



TWÓJ TYGODNIK ŚWIDNICKI, CO PONIEDZIAŁEK W TWOIM KIOSKU

nowy tydzień

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,60 zł (w tym 5% VAT)

4-10 marca 2019 r. | nr 9 (634)/2019 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | ŚWIDNICKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL



Posel Artur Soboń prezentował w Świdniku nowe propozycje PiS

„Piątka” nie do przebicia?

Ile skorzysta powiat świdnicki i jego mieszkańcy na „Nowej Piątce PiS”, wyliczali na konferencji, zorganizowanej w ubiegły piątek w Świdniku, wiceminister Artur Soboń, starosta Łukasz Reszka i wójt gminy Mełgiew Magdalena Wójcik. Str. 7

Świdniczanin może mówić o szczęściu w nieszczęściu

Rura omal nie zabiła kierowcy

Pan Marek, 46-latek ze Świdnika, jechał samochodem do pracy. Został poważnie ranny, kiedy nagle do kabiny jego auta wpadła metalowa rura, leżąca na drodze. Str. 6



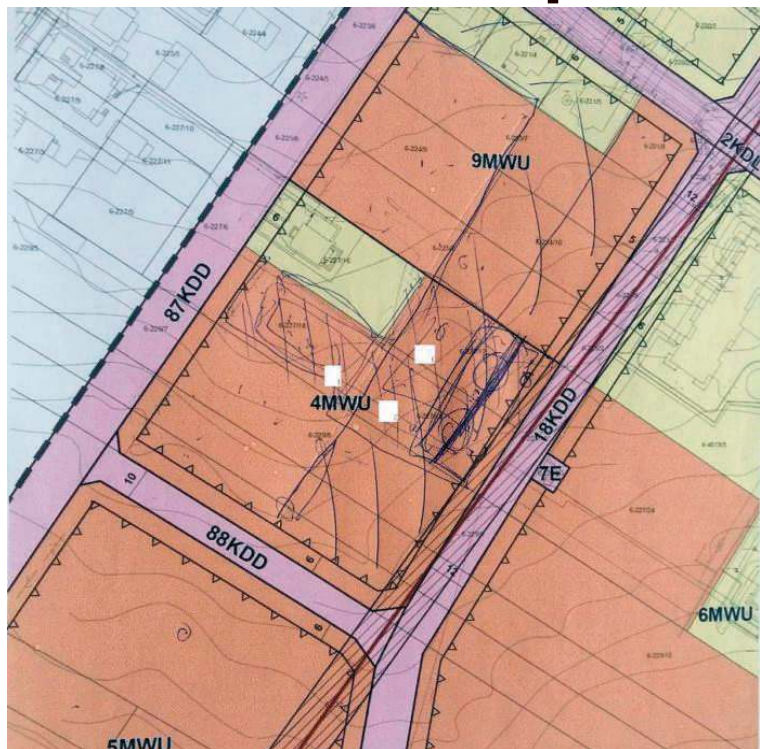
– Równie nie zawsze znaczy sprawiedliwie – uważa radny Jurek (PiS)

Radni przejechali się po drogach

Inwestycje drogowe były głównym tematem ostatniej, trwającej niewiele ponad godzinę sesji Rady Powiatu Świdnickiego, która odbyła się w ubiegły wtorek... Str. 7

Ważą się losy osiedla

Trudne szukanie kompromisu



Zmiany w planie zagospodarowania dopuszczające zabudowę wielorodzinna dotyczą działek oznaczonych na mapce numerami 1, 2, 3: droga 87KDD to ul. Popiełuszki, 18KDD – św. Brata Alberta, 2KDL – Klonowa. Str. 11

Pierwsi inwestorzy w SAG

Park logistyczny wyrośnie w Świdniku



MLP Group, jeden z europejskich liderów w budowie hal magazynowych pod wynajem, chce wybudować u zbiegu ulic Nadleśnej oraz Żwirki i Wigury w Świdniku olbrzymie centrum logistyczne. Pod dachem miałyby się znaleźć ponad 50 tys. metrów powierzchni magazynowej, a w firmach, które byłyby jej najemcami, mogłyby powstać nawet kilkaset miejsc pracy. Budowa miałaby ruszyć jeszcze w tym roku i być gotowa w pierwszej połowie 2020 roku. Str. 7

Nie chcieli kopać się z koniem...

Świdnik ma plan na zmianę klimatu

Poza śpięciem przy wyborze nowych członków komisji sesja Rady Miasta Świdnik przebiegła w spokojnej i merytorycznej atmosferze, a oprócz debaty nad problemami były też dobre wiadomości, jak choćby ta, że miasto dostanie 3 mln złotych rządowego dofinansowania na budowę nowego żłobka przy ul. Klonowej. Str. 11

Ognisko muzyczne szuka nowego lokum

Muzycy na walizkach

Świdnickie Towarzystwo Muzyczne, które od blisko 48 lat w wynajmowanym od spółdzielni lokalu przy ulicy Racławickiej 15D prowadzi ognisko muzyczne, musi do końca czerwca znaleźć nowe lokum. Str. 11

„Chwilo trwaj”

Świdnickie Motyle lecą do Krakowa



Zespół „Motyle” z Warsztatu Terapii Zajęciowej PSONI Koło w Świdniku wygrał regionalne eliminacje 19. Ogólnopolskiego Festiwalu Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych Intelaktualnie „Albertiana”, organizowanego przez Fundację Anny Dymnej „Mimo Wszystko” oraz Fundację im. Brata Alberta. Str. 9

IX Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”

W hołdzie walczącym do końca



Str. 14

REKLAMA

Damel-TAXI

1-96-26
815 333 333

w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ i zamawiaj TAXI



Poznaliśmy Ambasadorów Województwa Lubelskiego 2018

Są chlubą i wizytówką regionu



Podczas gali przyznano również kolejne prestiżowe certyfikaty „Marka Lubelskie”

Firma Modern-Expo, wokalistka Anna Dąbrowska oraz Spice Gears Team 58 83 z Kraśnika to nowi Ambasadorzy Województwa Lubelskiego. Prestiżowe wyróżnienia w jubileuszowej, 20. edycji konkursu, organizowanego przez Urząd Marszałkowski, zostały wręczone podczas uroczystej gali, która odbyła się w sobotę w Centrum Spotkania Kultur.

Tradycyjnie tytuły Ambasadorów wręczono w trzech kategoriach – osoba, instytucja i firma za istotny wkład w promocję regionu w kraju oraz poza jego granicami. Do obecnej edycji konkursu zgłoszono aż 31 kandydatur – najwięcej, bo aż 16, w kategorii „Instytucja”.

Kategoria: INSTYTUCJA

Laureat: Space Gears Team 58 83 z Kraśnika

To młodzieżowa drużyna robotyki, która reprezentowała nasz kraj podczas olimpiady robotyki First Global w roku 2017 w Waszyngtonie oraz w roku 2018 w Mexico City.

Nominowani: Redakcja Kwartalnika „Akcent – Literatura i Sztuka” z Lublina oraz

Europejskie Centrum Kształcenia i Wychowania OHP z Roskoszy.

Wśród zgłoszonych w tej kategorii było m.in. Państwowe Muzeum na Majdanku, Ośrodek Brama Grodzka-Teatr NN i Centrum Spotkania Kultur,

Kategoria: FIRMA

Laureat: Modern-Expo

Firma powstała w Lublinie w 1993 roku. Tworzy zaawansowane, nowoczesne i kompleksowe rozwiązania dla handlu detalicznego, m.in.: regały handlowe, regały wysokiego składowania, boksy kasowe, rozwiązania dla magazynów, wyposażenie ze stali nierdzewnej, POS, terminale paczkowe oraz wyposażenie chłodzące. Dostarcza wyposażenie największym światowym firmom (m.in.. Nestle S.A, Groupe Auchan, PepsiCo, Metro Group, Carrefour, Mars i McDonalds).

Nominowani: Fabryka Cukierków Pszczółka oraz GUMET, zakład produkujący elementy gumowo-metalowe z Kraśnika.

Kategoria: OSOBA

Laureat: Anna Dąbrowska

Urodzona w Chełmie wokalistka, kompozytorka i autorka tekstów piosenek. Wydała

dotąd sześć albumów studyjnych, z których pięć trafiło na pierwsze miejsce Oficjalnej Listy Sprzedaży płyt w Polsce oraz uzyskało status platynowych płyt. Wielokrotnie nominowana do Fryderyka – najbardziej prestiżowej polskiej nagrody muzycznej. Dotychczas zdobyła ich 9 m.in. w kategorii wokalistka roku – dwukrotnie w 2004 i 2008 roku.

Nominowani: Piotr Tomala, pochodzący z Lublina taternik, alpinista i himalaista, który w 2018 roku brał udział w akcji ratowniczej na Nanga Parbat oraz dziennikarz sportowy Tomasz Jasina.

Nowi markowicze

Podczas sobotniej gali do grona blisko 70 firm i przedsiębiorstw, posługujących się zastrzeżonym znakiem towarowym Marki Regionalnej „Lubelskie”, będącym symbolem jakości, innowacyjności i troski o środowisko, dołączyło kolejnych siedem.

Nowi „markowicze: Avis Ekologiczne Place Zabaw * AVANT Fabryka Porcelitu Jerzy Bujanowicz * Firma Handlowa Kabis – Dywany Łuszczów * Przedsiębiorstwo Handlowe Konkret * Magdalena Niedziałek „Dąbrówka”– Lubartowska 77 * Fun Park Magiczne Ogrody Janowiec * Pszczelarz Kozacki Pasiaka Tadeusz Kozak.

KB

Radni nie głosowali, mieszkańcy rozczarowani

Radni z rezerwą do podniesienia rezerwy

Do dalszych prac w komisjach Rady Miasta Lublin trafi przygotowany przez mieszkańców projekt uchwały w sprawie podniesienia rezerwy celowej dzielnic do 350 tysięcy złotych. – Jesteśmy rozczarowani taką decyzją – przyznają autorzy projektu.

Kilka tygodni temu pisaliśmy o nim jako pierwszy. Projekt zwiększenia rezerwy celowej dla dzielnic z kwoty 129 tysięcy do 350 tysięcy złotych przygotowali: **Tomasz Markarczuk**, przewodniczący zarządu dzielnicy Wieniawa; **Dorota Ostrowska**, przewodnicząca tamtejszej rady dzielnicy; **Lucyna Fryc**, wiceprzewodnicząca zarządu dzielnicy Rury i **Rafał Gutowski**, zastępca przewodniczącego zarządu dzielnicy Wieniawa. „Kwota 129 tysięcy złotych (pisownia oryginalna, rezerwa celowa ma i tak wzrosnąć ma do kwoty 150 tysięcy złotych – przyp. aut.) jest niewystarczająca na realizację jakichkolwiek większych potrzeb zgłaszanych przez mieszkańców. Przez wiele lat nie ulegała zmianie, mimo inflacji oraz znacznej podwyżki cen materiałów budowlanych, w związku z czym jest ona nieadekwatna do aktualnych warunków panujących obecnie na rynku” – czytamy w projekcie. Jego autorem udało się zebrać prawie 1300 podpisów.

W czwartek nad projektem mieli głosować radni, ale został on zdjęty z porządku

obrad i przekazany do dalszych prac w komisjach: budżetowo-ekonomicznej oraz samorządności i pożytku publicznego. – Sprawa wymaga dalszego przedyskutowania. Trzeba się zastanowić np. nad tym, czy środki nie powinny być rozdzielane zależnie od wielkości dzielnicy. Kwota 350 tysięcy złotych nie pozwoli zresztą na realizację inwestycji drogowych – powiedział **Bartosz Margul** z klubu Krzysztofa Żuka. – Dla rad dzielnic bezzecny jest każdy grosz. Za dodatkowe pieniądze można np. zbudować niewielkie oświetlenie, zainstalować dodatkowe kamery monitoringu czy zbudować fragment chodnika. Nie można oszczędzać na radach dzielnic – skomentowała **Małgorzata Suchanowska** z klubu Prawa i Sprawiedliwości. – Projekt nie zostanie przecież odrzucony, jeśli skierujemy go do dalszych prac w komisjach – zauważył **Marcin Nowak** z klubu K. Żuka. Tak się właśnie stało, a zaważyły głosy radnych prezydenckiego klubu. Przeciwna zdjęciu punktu z porządku obrad była opozycja. Tomasz Markarczuk, jeden z autorów projektu, nie krył rozczarowania. – Jako mieszkańcy jesteśmy negatywnie zaskoczeni i nie rozumiemy tej decyzji. Mam wrażenie, że uwidocznili się pewien konflikt między radnymi miejskimi a dzielnicowymi – ocenił.

GRZEGORZ REKIEL

LSM: Samochody będą pędzić nadal

Dodatkowych świateł nie będzie



Miasto nie widzi potrzeby zlokalizowania w tym miejscu sygnalizacji świetlnej. Odmiennego zdania jest radna Monika Kwiatkowska

Urzędnicy nie zgodzili się na budowę dodatkowej sygnalizacji świetlnej w Lublinie na odcinku ulicy Nadbystrzyckiej między skrzyżowaniami z Zana i Jana Pawła II.

Na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy w tym rejonie zginęły aż trzy osoby. Sytuacja na zaniepokoiła **Monikę Kwiatkowską**, miejską radną klubu **Krzysztofa Żuka**, która do jesieni ubiegłego roku była przewodniczącą zarządu dzielnicy Rury. Zauważyła, że „na odcinku od skrzyżowania z ulicą Zana do skrzyżowania z ulicą Jana Pawła II znajdują się dwa niewaligiczne punkty”. Chodzi o rejon przejścia dla pieszych na wysokości ulic Magdaleny Brzeskiej i Wigilijnej oraz o rejon przejścia położonego na wysokości ul. Romantycznej. Kwiatkowska napisała w tej sprawie interpelację do prezydenta. Poprosiła o „podjęcie działań zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańców, przez spowolnienie ruchu”. – Zasadny jest montaż sygnalizacji

świetlnej przy przejściu na wysokości ulic Brzeskiej i Wigilijnej lub przy przejściu za skrzyżowaniem Nadbystrzyckiej z Romantyczną – oceniła.

Radnej nie udało się jednak przekonać miejskich urzędników. – Brak jest podstaw do budowy sygnalizacji. Nie zaistniały takie okoliczności – odpowiedział **Andrzej Wojewódzki**, sekretarz miasta. – Spowolnienie ruchu poprzez zastosowanie sygnalizacji jest rozwiązaniem wymagającym dużych nakładów finansowych oraz jest rozwiązaniem ostatecznym, gdy niemożliwe jest osiągnięcie zamierzonego celu przez inne metody. Sygnalizacja nie jest zresztą urządzeniem gwarantującym bezpieczeństwo – dodał sekretarz. Odcinek ulicy między skrzyżowaniami z Zana i Jana Pawła II został jednak objęty „wzmocnionymi interwencjami policji, mającymi na celu dyscyplinowanie kierowców nie stosujących się do przepisów”.

GRZEGORZ REKIEL

Batalia sądowa potrwa dalej

Prezydent Żuk składa kasację

Prezydent Krzysztof Żuk złożył skargę kasacyjną od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który w listopadzie ubiegłego roku uznał, że wojewoda miał prawo wygasić jego mandat. I choć orzeczenie miało charakter symboliczny, bo dotyczyły poprzedniej kadencji, to Żuk chce dowiedzieć, że jednak prawa nie zламаł.

Ta skomplikowana historia zaczęła się dwa lata temu. W lutym 2017 roku **Przemysław Czarnek**, wojewoda lubelski, wydał zarządzenie wygaszające mandat prezydenta **Krzysztofa Żuka**. Powoływał się na materiały Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Wynikało z nich, że prezydent, pełniąc urząd, wbrew przepisom, od stycznia 2014 roku do stycznia 2016 roku, zasiadał jednocześnie w radzie nadzorczej PZU Życie. Udział Skarbu Państwa w PZU wynosił wówczas 34%, a Żuk mógłby zasiadać w radzie, gdyby ten udział wynosił 50%.

Prezydent zaskarżył decyzję wojewody do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie, dlatego mógł dalej sprawować urząd. Proces trwał aż 20 miesięcy. Wyrok mógł

zapaść już w kwietniu 2018 roku, ale w ostatniej chwili prezydent złożył wniosek o wyłączenie sędzi **Marty Laskowskiej-Pietrzak**, przewodniczącej składu orzekającego. Zarzucił jej stronniczość. W maju WSA oddalił wniosek o wyłączenie sędzi, ale prezydent złożył zażalenie do Naczelnego Sądu Administracyjnego, które zostało oddalone na początku października 2018 roku. Sprawa wróciła na lubelską wokandę, a wyrok zapadł 26 listopada. WSA oddalił skargę prezydenta, przyznając tym samym rację wojewodzie.

Orzeczenie miało charakter symboliczny, gdyż dotyczyło minionej kadencji. Prezydent Żuk może zatem pełnić funkcję prezydenta Lublina. Postanowił jednak walczyć o dobre imię. – 4 lutego prezydent Krzysztof Żuk oraz gmina Lublin otrzymali wyrok WSA wraz z uzasadnieniem. Zgodnie z zapowiedzią prezydenta, zostanie wniesiona skarga kasacyjna do Naczelnego Sądu Administracyjnego w terminie 30 dni od otrzymania wyroku, czyli najpóźniej do dnia 6 marca – zapowiada **Katarzyna Duma**, rzecznik prasowy ratusza.

GRZEGORZ REKIEL

ŚWIDNIK: Pechowy początek weekendu

Dachowanie na Raławickiej

W ubiegły piątek niedaleko sklepu Kaufland u zbiegu ul. Raławickiej i Kusocińskiego w Świdniku doszło do groźnie wyglądającego zderzenia dwóch aut. Jedna osoba trafiła do szpitala.

Jak ustalili policjanci, Renault Escape, poruszające się al. Armii Krajowej w kierunku Kusocińskiego, na skrzyżowaniu zderzyło się z Renault Modus, które jechało ulicą Raławicką w kierunku Krepieckiej.

– W wyniku uderzenia Renault Modus dachował a pasażerka tego pojazdu została przewieziona do szpitala na badania – informuje asp. **Elwira Domaradzka**, rzecznik prasowy świdnickiej policji.

Choć wszystko wyglądało groźnie, to kierowcy i pasażerowie nie odnieśli poważniejszych obrażeń. Mundurowi wyjaśniają okoliczności zdarzenia. Badanie kierowców wykazało, że obaj byli trzeźwi.

JOANNA NIECKO



FOT. KPTV ŚWIDNIK

nowy tydzień

Nowy Tydzień w Lublinie

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. 509 710 033,
fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Katarzyna Głaz (Świdnik), tel. 508 599 387;
Emilia Kalwińska – 601 422 910;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;

Biuro reklamy i ogłoszeń:

Dyrektor Biura Reklamy:
Ewa Sprawka – 691 344 029.

Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 27
03-230 Warszawa

Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:

20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń i reklam

www.nowytydzien.pl

– Utrzymujemy się na stabilnej ścieżce rozwoju – chwali początek swojej trzeciej kadencji prezydent Krzysztof Żuk

100 dni prezydenta

Prezydent Krzysztof Żuk podsumował pierwsze 100 dni swojej trzeciej kadencji. – Skutecznie realizujemy program wyborczy – ocenił. Innego zdania oczywiście jest opozycja, a swoje uwagi mają również lubelscy rowerzyści.

Krzysztof Żuk spotkał się z dziennikarzami w holu na parterze ratusza. W tym samym miejscu kilka miesięcy temu oficjalnie ogłosił, że po raz trzeci został wybrany na urząd prezydenta Lublina. W piątek towarzyszyli mu m.in.: **Mariusz Banach**, zastępca prezydenta ds. oświaty i wychowania, **Beata Stepaniuk-Kuśmierzak**, zastępca prezydenta ds. kultury, sportu i partycypacji, **Maja Zaborowska**, wywodząca się z Nowoczesnej radna prezydenckiego klubu czy jego przewodniczący **Michał Krawczyk**.

– Skutecznie realizujemy nasz program, utrzymując się na stabilnej ścieżce rozwoju. Trzeba przyznać, że mamy większy komfort aniżeli w trakcie poprzedniej kadencji (klub radnych Żuka liczy 19 osób, klub PiS 12 – **przyp. aut.**) – stwierdził prezydent i przypo-

mniał hasła-filary programu, czyli: „metropolia Lublin”, „zielone i ekologiczne miasto”, „praca i nowoczesna gospodarka” oraz „miasto dla wszystkich mieszkańców”. Jakże działania wymieniał?

– Opracowana została dokumentacja projektowa dworca metropolitalnego. Pod koniec roku planujemy ogłoszenie przetargu. Prowadzimy zaawansowane inwestycje drogowe. Stan prac na Wrotkowskiej wynosi około 60 procent, na Abramowickiej - 90 procent, a na Choinach około 50 procent. Wiosną powinny być gotowe projekty wykonawcze związane z rewitalizacją błoni pod Zamkiem – wyliczał.

Prezydent poruszył również kwestię planowanej przebudowy Al. Racławickich. – Przedłużyliśmy okres związania ofertą w toczącym się postępowaniu przetargowym. Będziemy kontynuować negocjacje w zakresie zmiany wysokości dofinansowania bądź modyfikacji projektu unijnego – zdradził.

Rowerzyści kontratakują

Prezydent Żuk przyznał, że wkrótce zostanie ogłoszony przetarg na opracowanie koncepcji przebudowy stadionu żużlowego. Przypomniał też, że w 2019 roku w Lublinie odbędą się Mistrzostwa

Świata w Piłce Nożnej do lat 20, Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Lekkiej Atletyce oraz Akademickie Mistrzostwa Polski w Pływaniu. Wspomniał też o sytuacji prawnej Zalewu Zemborzyskiego. – Ze względu na decyzję wojewody, dotyczącą przekazania Państwowemu Gospodarstwu Wodnemu „Wody Polskie” wykonywania praw właścicielskich, prowadzimy rozmowy, co do sposobu i zakresu przekazywania uprawnień i obowiązków. Złożyliśmy propozycję zawarcia porozumienia, które umożliwi doprowadzenie do końca rozpoczętych prac budowlanych, czyli budowy przepompowni wody oraz remontu zapory bocznej – wyjaśnił. Prezydent wspominał też o planowanej rewitalizacji Parku Ludowego. – Wyraziłem zgodę na zwiększenie środków na realizację inwestycji – powiedział, nawiązując do tego, że poprzednie postępowania przetargowe były unieważniane, ponieważ wykonawcy życzyli sobie większych kwot pieniędzy aniżeli planowało wydać miasto. Krzysztof Żuk wspominał też m.in. o trwającej budowie szkoły przy ulicy Berylowej, planowanej budowie szkoły na Ponikwodzie oraz o realizacji programu „Dostępny Lublin”. W

jego ramach planowana jest likwidacja barier architektonicznych, z którymi zmagają się osoby starsze i niepełnosprawne.

Nie wszyscy podzielają jednak entuzjazm prezydenta. Członkowie Porozumienia Rowerowego przypomnieli założenia zawartej kilka miesięcy temu deklaracji. Prezydent obiecał np. wybudowanie 12 kilometrów „wydzielonych dróg rowerowych” rocznie. „Z tej deklaracji raczej nie uda się wywiązać. W budżecie praktycznie nie ma takich inwestycji. Obecnie w budowie jest 16,6 km dróg rowerowych, ale żadna z inwestycji nie dotyczy budowy dróg rowerowych niezależnie od inwestycji drogowych” – komentują cykliści na portalu lublinrowerem.pl. To nie jedyna uwaga. – „Prezydent obiecał rozpoczęcie budowy najważniejszych tras rowerowych w 2019 roku. Tej deklaracji nie udało się spełnić. Żadne z poniższych działań nie znalazło się w budżecie na 2019 rok” – czytamy.

– Obiecywać zawsze jest łatwo. Na razie prezydent spełnił właściwie jedną ważną obietnicę, dotyczącą bezpłatnych przejazdów komunikacją miejską dla 65-latków – skomentował **Stanisław Brzozowski**, radny Prawa i Sprawiedliwości.

GRZEGORZ REKIEL

Dworcowy „zakaz konkurencji”

Grad nie chce 78 tys. zł

Mariusz Grad, polityk PO i były prezes spółki Lubelskie Dworce, oświadczył, że nie chce 78 tysięcy zł, które samorządowa firma powinna mu wypłacić tytułem rekompensaty za niepodjęcie mowienie pracy „u konkurencji”. Kontrowersyjne (i kosztowne) zapisy z umów Grada i Henryka Makarewicza (byłego-PSL-owskiego marszałka województwa) ujawniła Fundacja Wolności.

Sęk w tym, że zrzeczenie się pieniędzy, należnych zgodnie z umową, nie jest takie proste. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego (m.in. w sprawie I PK 603/03, OSNP 2005/3/35 czy III PZP 16/03, OSNP 2004 Nr 7, poz. 116) akt taki powinien mieć kształt formalnej ugody między byłym pracodawcą i pracownikiem objętym zakazem konkurencji. Jednostronna deklaracja Grada, w dodatku złożona pod wpływem nacisków medialnych nie ma więc żadnej mocy prawnej.

Z kolei radni PiS i analitycy rynku komunikacyjnego wskazują, że zapisy takie w ogóle nie powinny być znaleźć się

w umowach szefów Lubelskich Dworców. W istocie bowiem nie można wskazać innych podmiotów, których działalność byłaby bezpośrednią konkurencją dla tej spółki. Poza Gradem sprawa dotyczy też byłego wiceprezesa **Henryka Makarewicza**, który przez pół roku ma otrzymywać z tego samego tytułu po 10 tys. zł miesięcznie. Ten jednak nie wypowiedział się na razie, czy przysługujące mu pieniądze weźmie. Należy mu się też 10 tys. zł odprawy. Z kolei Grad wziął już 11 807,36 zł za nie wykorzystane urlopy.

Wraz z ukończeniem przez władze Lublina budowy nowego dworca metropolitalnego Lubelskie Dworce faktycznie stracą przedmiot swojej podstawowej działalności. Pozostanie im niemal wyłącznie zarządzanie pozostającymi w gestii spółki terenami – przede wszystkim na Podzamczu. Zarząd Województwa nie podjął jeszcze decyzji, czy w tej sytuacji ich po prostu nie sprzeda. Być może to dopiero ucięłoby problem intratnych synekur przynajmniej w tej jednej spółce samorządowej...

TAK

REKLAMA



**WYBORY
DO RAD DZIELNIC 2019**
Miasta Lublin

**10 GŁOSUJ
MARCA**

radydzielnice.lublin.eu/wybory



Prof. Thomas Adler z Harvardu

Nowa kuracja usuwa problemy z erekcją – efekt potwierdzony przez 37 233 mężczyzn

Substancja z Harvardu

ROZPALA LIBIDO,**3-krotnie wydłuża erekcję****i zwiększa grubość wzwodu o 30%**

Wystarczy 24 godziny, aby Twój penis odzyskał sztywność i sprawność. Jak pokazują wyniki badań klinicznych – nawet osoby, które nie miały pełnej erekcji od miesięcy, znów mogą uprawiać seks 2, a nawet 3 razy dziennie. Ta metoda przywraca pełny, sztywny wzwód i młodzieńczą sprawność seksualną nawet 90-lątkom.

Nie ma powodu, żeby mężczyzna nie miał satysfakcjonującego seksu do 90-tki – twierdzi profesor Thomas Adler; twórca nowej kuracji przeciw impotencji. „Odkryliśmy, że męski organizm jest genetycznie zaprogramowany do erekcji, a zaburzenie wzwodu jest nienaturalne i trzeba z nim walczyć”.

Co się zmieniło w życiu 37 233 mężczyzn?

Zespół genetyków klinicznych z Harvardu opracował nową, naukową metodę polegającą na biostymulacji ciał jamistych penisa. Bazuje na odkryciu trzech noblistów z medycyny (Ferid Murad, Robert Furchgott i Louis Ignarro). Opisywali oni naturalny związek (tlenek azotu), który **zwiększa transport krwi do penisa, poprawia krążenie i wzmacnia prostatę.**



Kuracja prof. Adlera poszerza naczynia krwionośne w penisie dzięki dostarczeniu bioaktywnego *Ruscus Aculeatus L.* umożliwiając pełne erekcje i zwiększenie grubości nawet o 25-30%.

Na bazie tego odkrycia zespół specjalistów Adlera stworzył pierwszy środek na potencję, który wykorzystuje wpływ tlenu azotu. Analiza testów laboratoryjnych i badania konsumenckie **mężczyzn** potwierdziły, że pomaga w walce z impotencją na czterech płaszczyznach:

- ✓ Poszerza naczynia krwionośne – 3 x mocniejsze i dłuższe o 20 minut erekcje.

- ✓ Zwiększa produkcję testosteronu w jądrach – **apetyt na seks jak u 20-lątka.**
- ✓ Zwiększa ilość hormonu wzrostu – **penis jest grubszy o 25-30%.**
- ✓ Zwiększa wrażliwość penisa na bodźce – **lepszy seks i intensywne orgazmy.**

Jego skuteczność potwierdzają relacje tysięcy mężczyzn, którzy nie mogli ukryć zachwyty. Ich gumowate erekcje w **ciągu 24-72 godzin** zastępował pełny, stalowy wzwód. Niektórzy odzyskali sprawność po latach impotencji, inni rozprawili się z niedoborem testosteronu (tzw. starczy popęd) i erekcją zbyt krótką, by doprowadzić partnerkę do orgazmu. Kobiety mówiły, że nie pamiętają, by przed kuracją seks z partnerem był tak intensywny i pełen doznań. **Niestety, dotychczas z tej metody mogli skorzystać tylko wybrani.**

Jak odzyskać dobry seks bez chemii i krępujących badań?

Wyjaśnia profesor Thomas Adler, twórca nowej metody:

„Metoda aktywnej biostymulacji komórek nie opiera się na środkach na bazie kwasów czy inhibitorów fosfodiesterazy (stosowanych w popularnych tabletkach na potencję). To wyłącznie naturalne substancje, które **odblokowują erekcję, pobudzają libido i przywracają sprawność seksualną.**

Najważniejszy z nich jest **bioaktywny ekstrakt *Ruscus Aculeatus L.*** Dzięki niemu w penisie produkowany jest tlenek azotu, który rozszerza arterie i umożliwia dopływ krwi do penisa. Niestety, dotychczas jego produkcja była droga i kosztowała około 1000 dolarów za miesięczną kurację”.

**„Uratował moje małżeństwo...”**

Przez 5 lat nie miałem udanego seksu, bo jedyne co mogłem zaoferować żonie to 3-4 minuty gumowatej erekcji. Kiedyś kochaliśmy się 2-3 razy w tygodniu, a teraz żona była tak poirytowana moimi występami w sypialni, że przestaliśmy wcale próbować... Musiałem coś z tym zrobić, żeby nie zostać rogaczem. Gdy zobaczyłem artykuł o nowej metodzie na potencję, nie czekałem. W poniedziałek zamówiłem, w środę dostałem dyskretną przesyłkę, a w czwartek obudziłem się ze sztywnym, gotowym do akcji członkiem. Nie muszę mówić, co było potem...”

Adam F., 54 lata

Jej skuteczność nie pozostawia złudzeń. Problemem był koszt technologii produkcji, tak wysoki, że stać na nią było tylko nielicznych bogaczy. Wszystko zmieniło się, gdy wygasł monopol na produkcję bioaktywnego ekstraktu *Ruscus Aculeatus L.* w USA. Dzięki temu **koszty walki z impotencją spadły z 1000 do 100 dolarów miesięcznie!**

100 dolarów to dla Polaków wciąż dużo. Prof. Adler nawiązał więc współpracę z Klubem Seniora, omijając pośredników i wielkie koncerny. Dlatego jeśli mieszkasz w Polsce i urodziłeś się przed 1990 rokiem, możesz już teraz sprawdzić metodę genetyków z Harvardu za udział w Klubie Seniora nie za 1500, nie za 323, tylko za 97 zł!

Profesor Adler ostrzega

„Jeśli tak samo jak **70% mężczyzn po 40. roku życia**, masz problem ze wzwodem – nie lekceważ tego. Prędzej czy później **kompletnie stracisz pewność siebie i przestaniesz czuć się jak prawdziwy mężczyzna.** Najpierw

będziesz uprawiać seks raz na miesiąc, potem tylko kilka razy w roku... Tak nieregularne stosunki zrujną Twoje małżeństwo oraz spowodują **kłopoty psychiczne i zdrowotne** (problemy z prostatą czy nadciśnieniem)”.

Jak pokonać problemy z erekcją w 24 godziny?

Badania dowodzą, że 9 na 10 osób może odzyskać potężny, silny wzwód dzięki metodzie **aktywnej biostymulacji ciał jamistych** – bez badań i wizyt u specjalistów.

Jeśli Ty też chcesz mieć erekcje silne jak w młodości, oto, co powinieneś zrobić: nie wysyłaj pieniędzy z góry, nie zamawiaj drogich kuracji. **Zadzwoń pod dyskretny numer** (rozmowy są prywatne i nie są nagrywane), **aby otrzymać specjalne dofinansowanie uczestnictwa w Klubie Seniora.** Przysługuje ono tylko 150 osobom, które zadzwonią pierwsze, więc lepiej się śpiesz. A za kilka dni Twoja małżonka będzie tak zachwycona Twoją sprawnością seksualną, że nie wypuści Cię z łóżka przez cały dzień...

TYLKO do 11 marca 70% taniej!

70% TANIEJ DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB!

Pierwsze 150 osób, które zadzwoni do 11 marca 2019 r., **dostanie 70% zniżki!** Otrzymasz wówczas preparat biostymulujący na potencję prof. Adlera za udział w Klubie Seniora zamiast za 323 zł, **tylko za 97 zł** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 81 300 38 53

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00–20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Prezydent spełnił przedwyborczą obietnicę

Seniorzy pojadą za darmo

65-latkowie będą mogli korzystać z bezpłatnych przejazdów lubelską komunikacją miejską. W czwartek radni niemal jednomyślnie poparli projekt uchwały w tej sprawie.

Trzeba przypomnieć, że do tej pory wiek uprawniający do bezpłatnych przejazdów wynosił 70 lat. Jego obniżenie to jedna z przedwyborczych obietnic prezydenta **Krzysztofa Żuka**. „Bezpłatny dostęp do komunikacji miejskiej dla tej grupy pasażerów wzmocni ich mobilność i zachęci do podejmowania większej aktywności społecznej. Celem jest działanie na rzecz wyrównywania szans osób starszych poprzez ułatwienie dostępu do oferty z zakresu kultury, sportu, rekreacji, nauki oraz zdrowia. Roczny koszt wprowadzenia tego uprawnienia jest szacowany na 6-8 mln złotych” – czytamy w projekcie uchwały, nad którym głosowali radni.

Głosowanie poprzedziła dyskusja. – Status ekonomiczny osób starszych, będących na emeryturze, zazwyczaj nie jest wysoki. Podjęcie uchwały będzie zatem kolejnym krokiem w zakresie realizowania polityki społecznej – oceniła **Jadwiga Mach** z klubu K. Żuka. – Wspieranie osób mniej zamożnych jest dobrym rozwiązaniem, ale nie rozumiem tego, że wiek uprawniający do bezpłatnych przejazdów ustalono na 65 lat. Kobiety przechodzą przecież na emeryturę, mając lat 60. Należałoby się zastanowić, czy nie powinniśmy wprowadzić tej ulgi po prostu dla emerytów – skomentował **Piotr Gawryszczak**, przewodniczący klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości. – Proszę pamiętać, że w Polsce mamy też emerytów 40-letnich, a część osób będących

na emeryturze nadal pracuje. To nie jest ścisłe kryterium – odpowiedział **Dariusz Sadowski** z klubu K. Żuka.

Opozycjoni radni Prawa i Sprawiedliwości sugerowali, że wprowadzenie bezpłatnych przejazdów dla 65-latków odczują ekonomicznie pozostali mieszkańcy. – Kiedy zostaną podniesione ceny biletów? – dopytywał radny **Eugeniusz Bielak**. – Wszystko będzie zależało od tego, czy wzrosną ceny prądu. Dywagacje są zatem przedwczesne, a pytanie ma charakter manipulacji – odpowiedział **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju. Ciekawą opinię wyraziła **Małgorzata Suchanowska** z klubu PiS. – Dobrze, że pan prezydent dotrzymuje słowa. Muszę przyznać, że marzy mi się bezpłatna komunikacja miejska dla wszystkich podróżnych – przyznała. – Na takie rozwiązanie mogą sobie pozwolić wyłącznie małe miasta – odpowiedział **Bartosz Margul** z klubu prezydenta. Odrębną opinię, aniżeli radna Suchanowska, wyraził Stanisław Brzozowski, jej kolega klubowy. – Jeśli chcemy uszczęśliwić mieszkańców, to pójdźmy na całość – ironizował. Radni PiS-u poparli jednak projekt, a od głosu wstrzymała się tylko jedna osoba. – Cieszę się z tego, że zgadzamy się co do meritum sprawy – skwitował **Marcin Nowak** z klubu Żuka.

Zmiana wejdzie w życie prawdopodobnie 1 kwietnia. Seniorzy, w trakcie kontroli biletów, będą musieli okazać dokument tożsamości. Z bezpłatnych przejazdów będą mogły skorzystać również osoby nie będące mieszkańcami Lublina.

GRZEGORZ REKIEL

Zamiast słomy będzie gaz

Elektrociepłownia Wrotków się modernizuje



Elektrociepłownia na Wrotkowie unowocześnia się i zwiększa swoje moce energetyczne

Elektrociepłownia PGE Energia Ciepła w Lublinie, należąca do Grupy Kapitałowej PGE, przeprowadziła kompleksowy remont bloku gazowo-parowego. To część programu modernizacyjnego, na który tylko w ubiegłym roku przeznaczono 28 mln zł. PGE zapowiedziało, że rezygnuje z planów rozbudowy elektrowni Wrotków o dodatkowy blok energetyczny opalany słomą, przeciwko czemu protestowali okoliczni mieszkańcy. Kolejne kotły jeśli będą powstawały będą opalane gazem.

Kluczowym celem modernizacji bloku gazowo-parowego było usprawnienie działania turbiny gazowej, stanowiącej najważniejsze miejsce, niejako „serce” całego bloku. Turbina zyskała nowe podzespoły, które usprawnią jej działanie (tzw. łopatki projektowane w technologii 3D). Dzięki modernizacji uda się zmniejszyć ilości zużywanego przez elektrociepłownię gazu ziemnego do produkcji energii elektrycznej i ciepła na potrzeby mieszkańców Lublina o ponad 5 milionów m³ (jest to ilość gazu wystarczająca do zaspokojenia rocznych potrzeb około 2500 domów jednorodzinnych). – Elektrociepłownia w Lublinie Wrotków zaspokaja ponad połowę potrzeb grzewczych miasta. Co więcej,

jest ona także gwarantem bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej dla Lublina, gdyż jej moc elektryczna w pełni pokrywa maksymalne zapotrzebowanie całego miasta – mówi **Paweł Okapa**, dyrektor Elektrociepłowni PGE Energia Ciepła w Lublinie Wrotków. W dalszych planach elektrociepłowni Wrotków jest zastąpienie szczytowych kotłów wodnych opalanych węglem kotłami opalnymi ekologicznym gazem ziemnym. PGE Energia Ciepła Oddział Elektrociepłownia w Lublinie Wrotków jest największym producentem energii elektrycznej i ciepłej na Lubelszczyźnie. Jej moc elektryczna, według stanu na koniec października ubiegłego roku wynosiła 247 MWe a moc cieplna – 592 MWt.

PGE zapowiedziała, że rezygnuje z planów budowy na Wrotkowie bloku opalanego słomą. Spółka przed kilkunastoma miesiącami wystąpiła do miasta o zgodę na tę inwestycję, co spotkało się z protestami mieszkańców Wrotkowa i sąsiednich dzielnic. Urząd wydał negatywną decyzję, ale PGE się od niej odwołała. Teraz problem się rozwiązał. Spółka stwierdziła, że pozyskiwanie energii ze spalania słomy będzie jednak nieopłacalne i ewentualne dalsze zwiększenia mocy przez elektrociepłownię na Wrotkowie będzie realizowane w oparciu o kotły opalane gazem. (EM.K.)

Wojewoda nie tylko przeciw gejom, ale i narodowcom?

Wojewoda Czarnek kontra NSZ?

Znany z wyrazistych poglądów i kontrowersyjnych wypowiedzi wojewoda lubelski Przemysław Czarnek poróżnił się ze stanowiącymi dotąd jego wierny fanklub narodowcami. Związek Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych, skupiający nie tylko kombatanatów, ale i młodszych sympatyków tej formacji poczuł się obrażony wykluczeniem organizacji oraz związanej z nim Fundacji im. Kazimierza Wielkiego z Komitetu Honorowego obchodów Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych na Lubelszczyźnie.

„Wojewoda lubelski **Przemysław Czarnek** w przeciwieństwie do swych poprzedników nie uznaje za wartości wyróżnienia inicjatyw poświęconych Narodowym Siłom Zbrojnym, których jesteśmy od lat współorganizatorami i którym patronuje Związek Żołnierzy NSZ. Upartyjnianie Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych postępuje. Organizacje spo-

łeczne, które wniosły największy wkład w upowszechnianie tematyki Żołnierzy Wyklętych i jednocześnie trzymają się z daleka od bieżącej polityki, są usuwane przez polityków”. – napisali **Karol Wołek**, prezes Zarządu Głównego ZZ NSZ oraz **Wojciech Rowiński**, szef lubelskiego okręgu organizacji.

Lista żali, które wylali na przedstawiciela rządu w regionie, jest jednak znacznie dłuższa. Narodowcy mają mu za złe m.in. odmowę objęcia patronatem konkursu organizowanego ku czci Wyklętych, jednego z rajdów i turnieju strzeleckiego, organizowanych przez Związek. Dopytują się też o prawdziwość pogłosek, jakoby to na polecenie wojewody zablokowano kandydaturę prezesa Wołka do składu Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa przy lubelskim oddziale IPN.

Popierali – już są niepotrzebni?

Wszystkie te pretensje nabierają zaś dodatkowego smaku, gdy przypomni się,

jak narodowcy wspierali dotąd Przemysława Czarnek w jego sporach z organizatorami Marszu Równości czy środowiskami LGBT. Z pisma narodowców przebija więc wyraźne rozgoryczenie postawą wojewody. – Chodziliśmy za nim do sądu, pisaliśmy do rektora KUL-u, gdy grożono mu dyscyplinarką za krytykę marszu gejów, znamy go jeszcze z uczelni, a on nam tak odpłaca?! Koniec okresu ochronnego dla Czarneka! – mówią nieoficjalnie sympatycy organizacji narodowych.

Służby wojewody starają się łagodzić rozdrzewki, i podkreślają, że nazwa organizacji została umieszczona wśród innych partnerów obchodów. Nie odniesiono się natomiast do zarzutów o pomijanie przy patronatach i konflikt personalny. Lubelski Urząd Wojewódzki, obsadzony przez działaczy i sympatyków PiS, kategorycznie też zaprzeczył, jakoby upartyjnił Dzień Żołnierzy Wyklętych czy inne patriotyczne obchody.

TAK

Dalsze roszady kadrowe u marszałka

Zmiany w kulturze i na drogach



Piotr Franaszek

Piotr Franaszek nie jest już dyrektorem Centrum Spotkania Kultur w Lublinie. Został pełnomocnikiem zarządu województwa ds. organizacji obchodów roku Stanisława Moniuszki, a obowiązki dyrektora CSK pełnić będzie Andrzej Miskur, wieloletni szef departamentu kultury, edukacji i sportu w Urzędzie Marszałkowskim. To nie jedyna zmiana w jednostkach podległych marszałkowi.

Umowa z **Piotrem Franaszkiem** została rozwiązana za porozumieniem stron. – CSK jest w tym momencie prężnie działającą instytucją, rozpoznawalną w całej Polsce. Dla dobra pracowników przekazuję kierownictwo i skupiam się na koordynacji roku Stanisława Moniuszki – skomentował sam zainteresowany.

Obowiązki dyrektora CSK będzie pełnił **Andrzej Miskur**. Kim jest tymczasowy



Andrzej Miskur

następca Franaszka? – Muzealnikiem, absolwentem Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Ukończył też studia podyplomowe na Wydziale Prawa UMCS w zakresie zarządzania administracją publiczną. Przed podziałem administracyjnym z 1999 roku był m.in. rzecznikiem prasowym wojewody chełmskiego. W Urzędzie Marszałkowskim pracował przez ostatnich 12 lat, gdzie zarządzał departamentem kultury, edukacji i sportu. Odpowiadał głównie za kulturę – informuje **Remigiusz Małecki**, rzecznik prasowy marszałka.

To nie jedyna zmiana w jednostkach podległych marszałkowi. Nowym dyrektorem Zarządu Dróg Wojewódzkich będzie **Paweł Szumera**. Zwycięzca konkursu na dyrektora jest absolwentem Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska na Politechnice Świętokrzyskiej w Kielcach. – W latach 2003-2007



Paweł Szumera

pracował jako inżynier budowy dróg i mostów w Przedsiębiorstwie Robót Drogowo-Mostowych w Tomaszowie Lubelskim. W 2006 roku uzyskał uprawnienia budowlane do kierowania robotami budowlanymi w specjalności drogowej. Przez kolejny rok był kierownikiem robót w Przedsiębiorstwie Robót Drogowych Lubartów. Od 2008 roku pełnił funkcję inspektora nadzoru oraz kierownika projektu w lubelskim oddziale Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad – wylicza Remigiusz Małecki, rzecznik prasowy marszałka. Wybór Szumery skomentował marszałek **Jarosław Stawiński**. – W najbliższym czasie czeka nas realizacja kluczowych dla regionu inwestycji. Jestem przekonany, że nowy dyrektor doskonale sobie poradzi z tymi wyzwaniami – powiedział.

GRZEGORZ REKIEL

Komisja powołana

Ósemka dopilnuje referendum

Rada Miasta Lublin powołała miejską komisję wyborczą do spraw referendum w sprawie przyszłości górki czechowskich, które odbędzie się 7 kwietnia.

Zasiadają w niej: **Piotr Popiel, Eugeniusz Bielak** (radni Prawa i Sprawiedliwości), **Maja Zaborowska, Monika Orzechowska, Anna Ryfka, Bartosz Margul** (radni klubu Krzysztofa Żuka), **Łukasz Mazur** (pełnomocnik prezydenta) i **Emilia Cerań-Sajnóg** (radca prawny). Zadaniem komisji będzie np. powołanie członków obwodowych komisji, zarządzanie druku potrzebnej liczby kart

do głosowania, zapewnienie dostarczenia ich do komisji obwodowych, sporządzenie protokołów, obliczanie głosów i podanie wyników do publicznej wiadomości. Komisja na pierwszym posiedzeniu wybierze ze swojego grona przewodniczącego oraz jego zastępcę.

Przypomnijmy, że lubelski deweloper TBV chce postawić bloki mieszkalne na 30 hektarach górki czechowskich w zamian za przekazanie miastu pozostałych 75 hektarów na park oraz współfinansowanie jego powstania. W niedzielę, 7 kwietnia, mieszkańcy Lublina odpowiedzą na pytanie: „Czy

jest Pan/Pani za tym, aby gmina Lublin zmieniła obecnie dopuszczony miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego rodzaj zabudowy z usługowej, komercyjnej i sportowo-rekreacyjnej na zabudowę mieszkalno-usługową na nie więcej niż 30 ha terenu tzw. górki czechowskich, w zamian za sfinansowanie przez obecnego właściciela zagospodarowania pozostałych 75 ha tego terenu, jako zieleni publicznej (parku naturalistycznego), przy zachowaniu cennych przyrodniczo walorów i przekazaniu go gminie Lublin?”.

GRZEGORZ REKIEL

Zaatakował 57-latkę, bo ten obwinił go o wybicie szyby. Teraz oskarżony może spędzić resztę życia za kratami



Kamil B. przeprosił rodzinę zabitego Wiesława, ale bliscy zmarłego uważają, że mężczyzna udaje skruchę, licząc na niższy wyrok

Zabił Wiesława z zimną krwią

Okladał go kamieniem, a potem chwycił za nóż, ale ostrze nie wytrzymało ciosów i się złamało. Wtedy oprawca zaczął dusić swoją ofiarę, a kiedy ta wydała ostatnie tchnienie, zakopał ją w płytkim grobie na polu, za domem. Teraz 21-latek Kamil B. stanął przed Sądem Okręgowym w Lublinie. Jest oskarżony o dokonanie zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem.

Makabryczna zbrodnia wyszła na jaw 16 kwietnia ubiegłego roku. Ciało 57-letniego Wiesława W. znalazł jego sąsiad. Wystawało z ziemi w pobliżu gospodarstwa ofiary w Serocku. Już następnego dnia w ręce śledczych wpadł podejrzany, Kamil B.

Młodzieniec feralnego wieczoru odwiedził samotnie mieszkającego 57-latkę. 21-latek w trakcie śledztwa stwierdził, że był wtedy pijany. Przyszedł, aby wyjaśnić sprawę zbitej szyby. To właśnie jego starszy pan podejrzewał o chuligański wybryk. Mimo rad sąsiadów i rodziny nie

zgłaszał jednak tego na policję, tłumacząc, że sam załatwił tę sprawę.

Podczas rozmowy doszło do kłótni. Kamil B. zaatakował Wiesława B. – Poniosły mnie nerwy – zeznał potem sprawca. Najpierw okładał ofiarę kamieniem, zadawał ciosy w głowę, a potem chwycił za nóż. Zdał nim kilkadziesiąt ciosów, łamiąc ostrze. Po zabójstwie rękoma wygrzebał za domem dół i wrzucił do niego ciało.

– Nie chciałem zabić. Przepraszam rodzinę, że tak się stało – mówił w sądzie oskarżony.

Kamil B. odpowiada nie tylko za zabójstwo. Śledczy zarzucają mu również szantażowanie poznanej przez Internet dziewczyny. Mężczyzna nakłaniał ją do przysyłania nagich zdjęć i filmów. Podczas jednej z wideokonferencji 21-latek w dziwny sposób bawił się nożem. Przesuwał ostrze po języku i klatce piersiowej. Kobieta, z którą rozmawiał, przeraziła się i zakończyła znajomość. Wtedy młodzieniec groził, że ujawni jej zdjęcia.

Za zabójstwo Kamilowi B. grozi mu dożywocie. LL

Wrabiany w narkotyki

Agnieszka Ł. została oskarżona o tworzenie fałszywych dowodów i stanie przed Sądem Rejonowym Lublin-Wschód. Kobieta według śledczych chciała pogrążyć swojego byłego partnera i podrzuciła mu 9 gramów marihuany.

Narkotyki znaleźli policjanci. Zatrzymali mężczyznę na ulicy, kiedy jechał do pracy. Groził mu areszt, ale został zwolniony po wpłaceniu kaucji. Wkrótce prokuratura umorzyła wobec niego sprawę, bo znalazły się niepodważalne dowody świadczące o tym, że to wszystko była ustawka.

Wrabiany „w narkotyki” mężczyzna miał nagranie z dyktafonu, na którym jego była partnerka rozmawiała ze swoim znajomym o prowokacji. 35-latek nagranie przekazał funkcjonariuszom z Biura Spraw Wewnętrznych, ponieważ podejrzewał, że w sprawę mógł być zaangażowany jeden z policjantów, z którym kobieta miała się spotykać.

Kiedy afera wyszła na jaw, Agnieszka Ł. sama przyznała się do podrzucenia narkotyków. Twierdziła, że marihuanę kupiła od nieznanego mężczyzny.

Wątek dotyczący przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy, z braku dowodów, został prawomocnie umorzony. LL

Lepkie ręce sprzątaczk

Myła nie tylko podłogi i wycierała kurze – także „czyściła” towar. 28-letnia sprzątaczk okazała się złodziejką.

Kilka dni temu policjanci z VII komisariatu na Czubach otrzymali zgłoszenie o kradzieżach, do których dochodziło na terenie hurtowni. Z hali ginęły papierosy różnych marek. Straty oszacowano na 4,5 tys. zł. Nagranie z monitoringu pomogły ustalić rabusia. Okazała się nim sprzątaczk. Kobieta jeździła po hali wózkiem, na którym miała swój sprzęt. Przechodząc między regałami, zgarniała kartony z towarem i wkładała je do worka na śmieci.

28-latkę usłyszała zarzut kradzieży. Przyznała się do winy. Twierdziła, że papierosy rabowała na własny użytek. Kobieta postanowiła dobrowolnie poddać się karze. Jej wymiar to 2 lata pozbawienia wolności w zawieszeniu na 6 miesięcy i 500 zł grzywny. LL

Tragiczne wypadki pod Lublinem

Policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku drogowego, który wydarzył się 26 lutego w Dysie koło Lublina. 21-latek kierujący citroenem berlingo potrafił dwie osoby przechodzące przez jezdnię. Piesi - 24-latkę i 29-letni mężczyzna - z obrażeniami ciała zostali zabrani do szpitala. Niestety w wyniku odniesionych obrażeń zmarła ranna kobieta, mieszkanka gminy Niemce. Policjanci na razie zatrzymali kierowcę prawo jazdy.

Do tragedii doszło także w w minioną sobotę około godz. 23 w Woli Przybyłowskiej. Wyjeżdżający z drogi podporządkowanej motorowerzysta zderzył się z seatem. Kierujący jednośladem 37-latek zginął na miejscu. LL



Potrącenie w Dysie

Rura omal nie zabiła kierowcy

Pan Marek, 46-latek ze Świdnika, jechał samochodem do pracy. Został poważnie ranny, kiedy nagle do kabiny jego auta wpadła metalowa rura, leżąca na drodze.

Do dramatycznego wypadku doszło na trasie z Lublina do Kraśnika. Mężczyzna kierował skodą. Nagle w jego auto uderzyła rura, na którą wcześniej najechał inny samochód. Kawałek metalu wyrzucił spod kół jak pocisk. Przebił przednią szybę w skodzie i zranił kierowcę. Pan Marek stracił przytomność. Jego pojazd sam zjechał na prawe pobocze, ściał znak drogowy i zatrzymał się. Mężczyzna miał wiele szczęścia, bo gdyby auto skręciło w lewo, dostałoby się pod tira.

Poszkodowany 46-latek w poważnym stanie trafił do szpitala. Rura zraniła go w twarz i okaleczyła policzek. Lekarze musieli założyć kilkanaście szwów.

Po wypadku policjanci odnaleźli na jezdni jeszcze kilkanaście innych elementów, które najprawdopodobniej odpadły od ciężarówki. LL



Rura wyrzuciła niczym pocisk i wpadła przez przednią szybę do jadącego auta



POWIAT ŚWIDNICKI: – Równy nie zawsze znaczy sprawiedliwie – uważa radny Jurek (PiS)

Radni przejechali się po drogach

Inwestycje drogowe były głównym tematem ostatniej, trwającej niewiele ponad godzinę sesji Rady Powiatu Świdnickiego, która odbyła się w ubiegły wtorek. Radni – co ciekawe – nie tylko opozycji m.in. dociekali, czy zaproponowany gminom przez zarząd powiatu podział finansowania wszystkich takich inwestycji po połowie nie jest krzywdzący dla biedniejszych samorządów i nie spowoduje, że na ich terenie drogi powiatowe w ogóle nie będą modernizowane.

Na początku posiedzenia z radnymi pożegnał się Andrzej Radek, który złożył mandat radnego, wybierając kontynuowanie pracy, na stanowisku wiceburmistrza Świdnika. – Chciałbym podziękować za współpracę w tym krótkim, ale ciekawym oraz intensywnym okresie. Jednocześnie życzę owocnych decyzji dla mieszkańców powiatu świdnickiego – stwierdził na odchodne **Andrzej Radek**.

Kolejną zmianą kadrową w powiecie, którą ogłoszono oficjalnie na sesji, było przejście na emeryturę Marka Banaszkiewicza, wieloletniego pracownika Wydziału Infrastruktury Drogowej.

– Jestem wdzięczny zarządowi za docenienie mojej pracy. Ponadto chciałbym podziękować wszystkim radnym. Różnie to bywało, raz lepiej, a raz gorzej, ale wydaje mi się, że ostatecznie nie było aż tak źle – mówił **Marek Banaszkiewicz**.

Same obrady toczyły się wokół tematu budowy i remontu powiatowych dróg. Radni i były starosta Dariusz Kołodziejczyk pytał, czy zarząd powiatu jest gotowy do przeprowadzenia przetargu II etapu przebudowy ulicy Raclawickiej w Świdniku, w trakcie którego modernizacji zostaną poddane ulice: Armii Krajowej i Generała Maczka oraz przebudowy drogi Melgiew-Milejów. W odpowiedzi usłyszał, że dokumentacja jest już gotowa i przetargi zostaną przeprowadzone najprawdopodobniej w marcu.

Były starosta z PSL-u dopytywał dalej, dlaczego zarząd czeka z ogłoszeniem przetargu na remont drogi Gardzienice-Fajslawice, dofinansowanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego, mimo że dokumentacja tej inwestycji jest już przygotowana.

– Mieszkańcy pytają o ten remont i ja również jestem trochę zaniepokojony o tę inwestycję. Jest już koniec lutego i najwyższy czas by ruszać z procedurami przetargowymi, chyba, że władze powiatu nie chcą realizować tego przedsięwzięcia – dociekał **Dariusz Kołodziejczyk**.

– W tym przypadku oczekujemy na aktualizację kosztorysów – odpowiedział mu wicestarosta **Bartłomiej Pejo**.

Z kolei radny **Arkadiusz Jurek** (PiS) pytał o dalszy los inwestycji na terenie gminy Trawniki, którą rozpoczął poprzedni zarząd (PSL-PO-ŚWS). Chodzi o drogę powiatową Biskupice-Trawniki. Aby zrealizować tę inwestycję, gmina i powiat mają wyłożyć po połowie jej kosztów. Taki podział przy finansowaniu każdego remontu czy budowy dróg powiatowych władze powiatu zaproponowały wszystkim gminom na początku tego roku. Według radnego Jurka taki podział jest niesprawiedliwy. – Równy nie zawsze znaczy sprawiedliwie – mówił radny. – To może doprowadzić do pogłębienia różnic w jakości infrastruktury drogowej pomiędzy gminami biednymi a bogatymi.

Na wyłożenie 50% mogą pozwolić sobie jedynie zamożniejsze gminy, a biedniejsze, jak np. Rybczewice i Trawniki, zostaną wykluczone z dalszych możliwości rozwoju i inwestycji powiatowych, bo zwyczajnie nie mają, z czego pokryć połowy ceny – podnosił radny Jurek.

Wspomniana droga Biskupice-Trawniki jest remontowana już od 2 lat. Radny wnioskował o szybkie ogłoszenie przetargu na dokończenie inwestycji. Zaproponował również, by powiat jednak zrezygnował ze sztywnego stosowania podziału finansowania inwestycji z gminą po połowie i od tego uzależniał ich realizację, tylko indywidualnie ustalał udział gminy po przedstawieniu wstępnego kosztorysu z uwzględnieniem sytuacji finansowej danego samorządu.

– W naszej opinii sytuacja gminy Trawniki wcale nie jest najgorsza spośród wszystkich gmin w powiecie świdnickim. Zwracam uwagę, że gmina Trawniki nie jest zadłużona, a wójt zapowiedział, że taka propozycja finansowania inwestycji drogowych po połowie z powiatem zostanie przez niego przeanalizowana – mówił wicestarosta **Bartłomiej Pejo**. – Nasza propozycja wkładu po 50% spotkała się z aprobatą. Na spotkaniu, które odbyliśmy z wójtami w styczniu, nikt nie zgłaszał sprzeciwu.

Jak przekonuje zarząd powiatu, takie rozwiązanie pozwoli zrealizować więcej inwestycji na drogach powiatowych, a skorzystają na nim wszystkie gminy – nie tylko Świdnik, który dysponuje największym budżetem. Jednocześnie władze powiatu uważają, że taka propozycja jest jak najbardziej sprawiedliwa.

Innego zdania jest jednak powiatowa opozycja.

– Mam wrażenie, że jest to zasłona dymna, żeby nie robić dróg w gminach wiejskich i biedniejszych, bo po prostu one nie będą w stanie finansowo sprostować takiemu podziałowi kosztów po 50% – uważa radny Dariusz Kołodziejczyk, który jest sekretarzem gminy Trawniki.

Radni dopytywali również o inne inwestycje drogowe w powiecie. **Grzegorz Osajkowski** (PSL) pytał, czy obecny zarząd zamierza kontynuować remont drogi Rybczewice-Suchodoły, który rozpoczął poprzedni zarząd powiatu. – Do remontu pozostało jeszcze ok. 1250-1350 metrów drogi – wskazywał radny.

Kolejne jego pytanie dotyczyło drogi powiatowej Stryjno-Krzczonów. W poprzedniej kadencji położony został na niej nowy asfalt, ale mieszkańcy proszą o poprawki, bo po zimie stan nawierzchni znacznie się pogorszył.

– Zaczynamy dopiero tę kadencję i na pewno na przestrzeni lat te remonty będą wykonywane. Wszystkie te plany będziemy analizować łącznie z możliwościami pozyskiwania środków, ale inwestycje drogowe będziemy realizować w wariantach 50% udziału powiatu i 50% gminy – zapowiedział wicestarosta Pejo.

Osajkowski dopytywał również o warunki współpracy sponsorskiej podjętej przez starostwo z miejską spółką sportową MKS Avia Świdnik, której przez dwa ostatnie lata prezesował obecny starosta **Łukasz Reszka**. Chciał wiedzieć jaki zakres obejmuje podpisana umowa, jakiej wielkości środki powiat przekaże spółce i czy zarząd przewiduje podpisanie takich umów z klubami z innych gmin. Odpowiedzi zarząd ma mu udzielić na piśmie.

JOANNA NIECKO

ŚWIDNIK: Pierwsi inwestorzy w SAG

Park logistyczny wyrośnie w Świdniku

MLP Group, jeden z europejskich liderów w budowie hal magazynowych pod wynajem, chce wybudować u zbiegu ulic Nadleśnej oraz Żwirki i Wigury w Świdniku olbrzymie centrum logistyczne. Pod dachem miałyby się znaleźć ponad 50 tys. metrów powierzchni magazynowej, a w firmach, które byłyby jej najemcami, mogłoby powstać nawet kilkaset miejsc pracy. Budowa miałyby ruszyć jeszcze w tym roku i być gotowa w pierwszej połowie 2020 roku.

Inwestycja będzie zlokalizowana w utworzonej przed kilkoma laty Strefie Aktywności Gospodarczej, obejmującej 120 ha terenów między wschodnią obwodnicą Lublina a świdnickim lotniskiem. Władze miasta chcą do niej ściągnąć firmy z sektora lotniczego, nowoczesnych usług dla biznesu i logistycznego. Wygląda na to, że właśnie udało się pozyskać pierwszego inwestora i to od razu bardzo poważnego. MLP Group to największy w kraju i jeden z liczących się w Europie deweloperów powierzchni magazynowych. W Polsce ma już kilkanaście parków logistycznych, w tym jeden w Specjalnej Strefie Ekonomicznej na lubelskim Felinie, gdzie na 10 ha powierzchni stoją trzy hale magazynowe o powierzchni 44 tys. mkw., których najemcami są m.in. Stokrotka, firma Turck i ABM Greiffenberger Polska. Park logistyczny, który ma powstać w Świdniku, będzie jeszcze większy. Pod dachem ma się znaleźć ponad 50 tys. mkw. powierzchni magazynowej.

– Dwa tygodnie temu spotkaliśmy się z przedstawicielem MLP Group odpowiedzialnym za realizację świdnickiego projektu. Na



MLP Group ma już wizualizację świdnickiej inwestycji

spotkaniu omówiliśmy harmonogram prac inwestycyjnych i uzbrojenia terenu w media – mówi **Bartłomiej Pejo**, który w poprzedniej kadencji kierował Biurem Obsługi Inwestora w Urzędzie Miasta Świdnik, zajmującym się również promocją SAG, a obecnie jest świdnickim wicestarostą.

– Jesteśmy otwarci na współpracę z MLP Group. Udzielimy inwestorowi wszelkiej pomocy, by budowa rozpoczęła się w terminie i przebiegała zgodnie z planem – dodaje **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika ds. rozwoju i inwestycji.

MLP Group jest przekonana, że dzięki atrakcyjnej lokalizacji – przy drogach ekspresowych S12 i S17, blisko lotniska i zaledwie kilka kilometrów od Lublina – nowego centrum szybko zapełni się ono najemcami.

– W rejonie Lublina spotykamy się cały czas

z dużym zainteresowaniem potencjalnych najemców nowoczesną powierzchnią magazynową. Dlatego chcemy poszerzać naszą ofertę uruchamiając drugi park logistyczny zlokalizowany na tym rynku – potwierdza **Angieszka Góźdz**, dyrektor Oddziału Sprzedaży MLP Group.

Firma jest obecnie na etapie kompletowania dokumentacji projektowej i decyzji środowiskowych.

– Mamy nadzieję, że inwestycja rozpocznie się jeszcze w tym roku. Inwestor może liczyć na wszelką pomoc również ze strony świdnickiego starostwa – zapewnia **Bartłomiej Pejo**.

Powstanie centrum to szansa na powstanie nawet kilkuset miejsc pracy, a po trzyletnim okresie zwolnienia, również pokaźne wpływy do kasy miasta z tytułu podatku od nieruchomości.

JOANNA NIECKO

POWIAT ŚWIDNICKI: Poseł Artur Soboń prezentował w Świdniku nowe propozycje PiS

„Piątka” nie do przebicia?

Ile skorzysta powiat świdnicki i jego mieszkańcy na „Nowej Piątce PiS”, wyliczyli na konferencji, zorganizowanej w ubiegły piątek w Świdniku, wiceminister **Artur Soboń**, starosta **Łukasz Reszka** i wójt gminy **Melgiew Magdalena Wójcik**.

Rozszerzenie programu 500+ na pierwsze dziecko, zwolnienie z podatku PIT wynagrodzeń pracowników do 26. roku życia, podniesienie kwoty wolnej od podatku, „trzynastka” dla emerytów i rencistów oraz przywrócenie lokalnych połączeń autobusowych to pięć propozycji, nazwanych „Nową Piątką PiS”, których wprowadzenie w ciągu kilku najbliższych miesięcy obiecali Polakom prezes partii **Jarosław Kaczyński** oraz premier **Mateusz Morawiecki**. Choć rządzący deklarują, że to kolejny etap realizacji ich programu poprawy życia wszystkich Polaków, wyróżniania szans i niwelowania różnic między grupami społecznymi o najniższych i najwyższych dochodach, to jednocześnie nie kryją, że mają one zapewnić PiS zwycięstwo w wiosennych eurowyborach i jesiennych wyborach do parlamentu krajowego. Rząd zapewni, że wyliczone na ponad 40 mld złotych wydatki mają pokrycie w budżecie państwa. Teraz politycy PiS ruszyli w kraj, by przekonywać o tym wyborców w terenie. W ubiegły piątek w Świdniku założenia programu rozpisano według punktów: 1. „Rodzina”, 2. „Młodzi”, 3. „Praca”, 4. „Starsi i słabsi”, 5. „Infrastruktura” prezentował poseł i wiceminister inwestycji i rozwoju **Artur Soboń**, któremu towarzyszyli starosta świdnicki **Łukasz Reszka** i wójt gminy **Melgiew Magdalena Wójcik**.

– „Nowa Piątka PiS” sprawi, że Polacy będą Europejczykami również w swoich portfelach. Chcemy, żeby byli bogaci, jak np. Niemcy, Francuzi czy Brytyjczycy. Wprowadzamy kolejne takie rozwiązania, bo polska gospodarka rozwija się najszybciej od początku lat 90-tych i mamy możliwości, żeby realizować takie inicjatywy – stwierdził na rozpoczęciu konferencji wiceminister **Artur Soboń**.

Rodzina

Pierwszym punktem programu jest rozszerzenie programu 500+ na pierwsze dziecko bez względu na dochód. Świadczenie ma być wypłacane od lipca tego roku. – Do sprawnego, jak dotychczas, wypłacania 500+, niezbędna jest dobra współpraca ministerstwa z samorządami. Dodatkowe dochody mieszkańców przyniosą korzyść również samym samorządom – mówił poseł, oddając głos wójt **Magdalena Wójcik**.

– Jesteśmy zadowoleni z rozbudowy pakietu



Politycy PiS: poseł Artur Soboń, wójt Magdalena Wójcik i starosta Łukasz Reszka prezentują „Nową Piątkę PiS”

500+. W naszej gminie wypłacaliśmy dotąd świadczenie na ponad 800 dzieci, a od lipca skorzysta z niego kolejne ponad 700 pociech – wyliczyła wójt **Wójcik**.

Młodzi

Kolejny element programu jest skierowany do osób poniżej 26. roku życia i pracodawców. Wynagrodzenie takich pracowników będą całkowicie zwolnione z podatku PIT, co ma podnieść wynagrodzenia osób młodych, a pracodawców zachęcać do ich zatrudnienia.

– W powiecie świdnickim ulga ta obejmie ok. 4 tysiące mieszkańców – podsumował poseł **Soboń**.

Praca

Następna propozycja dotyczy wszystkich zatrudnionych.

– Wszystkim obniżymy podatek PIT i wprowadzimy, co najmniej dwukrotnie wyższą kwotę kosztów uzyskania przychodów. Koszty pracy będą realnie niższe dla wszystkich, a w portfelu rocznie zostanie nam co najmniej kilkaset złotych – podkreślał wiceminister.

Starsi i słabsi

PiS ma także kuszącą ofertę dla emerytów i rencistów. Każdy z nich już w maju tego roku otrzyma tzw. „trzynastkę” w wysokości 1100 zł. – W przypadku powiatu świdnickiego takie świadczenia otrzyma ok. 13 tys. osób. Będzie to duży zastrzyk środków finansowych dla mieszkańców naszego powiatu – mówił **Artur Soboń**.

Infrastruktura

Przywrócenie lokalnych połączeń autobusowych to propozycja PiS dla mieszkańców wsi i małych miejscowości.

– Jeszcze 10 lat temu na terenie powiatu usługi transportowe świadczyło ponad 25 przewoźników, a dziś jest ich zaledwie 10, a jeszcze bardziej ograniczona została ilość kursów, zwłaszcza do mniejszych miejscowości. Przywrócenie połączeń autobusowych między nimi a stolicą powiatu, gdzie znajdują się urzędy, ośrodki kulturalne i sportowe, znacznie ułatwi życie mieszkańcom, zwłaszcza osobom starszym, niepełnosprawnym i młodym, którzy nie mają jeszcze swojego samochodu, bo dziś często mają oni problem z dostaniem się do Świdnika – mówił **Łukasz Reszka**, starosta powiatu świdnickiego.

– Te rozwiązania łączą się w system, który budujemy – mówił **A. Soboń** – W poprzedniej „Piątce” premiera Morawieckiego były środki na budowę dróg lokalnych. W tym roku rząd przeznaczył na to 6 miliardów złotych. Poprawiając jakość i sieć połączeń drogowych, dajemy możliwość, by z tych dróg również korzystała komunikacja publiczna.

Wiceminister dodał również, że ze środków w ramach programu Dostępność + rząd do 2025 roku chce dofinansować zakup przez gminy ok. 1000 autobusów niskopodłogowych, co sprawi, że komunikacja publiczna będzie dostępna dla wszystkich, w tym osób niepełnosprawnych, których w Polsce jest ok. 12%,

JOANNA NIECKO

HAJDÓW-ZADĘBIE:
Kto lepiej od niej zna
miejscowe problemy?

Pani Janina
mówi dość...

– Niech się ktoś wreszcie zainteresuje ulicą Hajdowską! – domaga się pani Janina Dziedzic, która w tym roku kończy 90 lat, a w najbliższą niedzielę kandyduje w wyborach do rady dzielnicy Hajdów-Zadębie.

Pani Janina Dziedzic ma dość patrze-
nia na niezmieniającą się do lat dzielnicę
Hajdów-Zadębie. Chce wziąć sprawy w
swoje ręce i zainteresować władze Lublina
własną dzielnicą. To najstarsza lubelska
kandydatka w wyborach do rad dzielnic,
które odbędą się 10 marca.



Pani Janina nie chce już dłużej beczynn-
ie patrzeć na traktowanie po macoszu jej
dzielnicy przez radnych i władze miasta

– Mieszkam tu już 60 lat, a nic się
nie zmienia. Naszą dzielnicą nie inte-
resują się żadni miejscy radni. Droga
przed moim domem, ulica Hajdowska,
to tragedia – wąski asfaltowy pas, bez
chodnika. Do przystanku, gdzie jeździ,
„dwójka” też jest bardzo daleko – tłum-
aczy seniorka, która startuje w okręgu nr
1, gdzie o 15 mandatów ubiega się 25
kandydatów. W tym samym okręgu do
rady dzielnicy startuje też pan Artur
Sobczak (57 l.), zięć pani Janiny. – To
ja namówiłem mamę do kandydowania,
bo nasza ulica nie miała dotąd żadnego
reprezentanta w dzielnicowej radzie
– wyjaśnia pan Artur. – Ja jestem osobą
spokojną, nigdy się w nic nie wtrącałam,
ale teraz jestem po prostu zmuszona.
Niech się ktoś wreszcie zainteresuje
dzielnicą Hajdów-Zadębie i ulicą Haj-
dowską! – apeluje seniorka.

EMILIA KALWIŃSKA

Dzielnice Hajdów-Zadębie włączono do
Lublina w 2006 roku. Granice tej położ-
onej na północnym wschodzie dzielnicy
stanowią torony PKP, biegnące w kierunku
ulicy Mełgiewskiej i rzeka Bystrzyca.
Do głównych ulic należą: Turystyczna,
Mełgiewska i Metalurgiczna. To w tej
dzielnicy znajduje się największa w
Lublinie (62,6 ha) oczyszczalnia ścieków
przyjmująca ścieki z aglomeracji Lublin
(Lublin, Świdnik, Wólka, Konopnica,
Głusk, Niemce). Dominują w niej tereny
rolnicze. Spórą część dzielnicy zajmują
też same tory kolejowe.

Zmiany będą
kosmetyczne

Zgłaszali uwagi
do statutów

Ratusz opublikował raport z prze-
biegu konsultacji społecznych
poświęconych planowanym zmianom
w statutach rad dzielnic. Uwzględ-
niono 20 z 81 uwag.

Konsultacje trwały miesiąc i zakończyły
się 21 stycznia. Urzędnicy zorganizowali
otwarte spotkanie z mieszkańcami. Czekali
też na uwagi, które można było wysłać
w formie pisemnej lub elektronicznej.
Wpłynęło ich 81, z czego 61 zostało
odrzuconych, 13 uwzględnionych, a 7
uwzględnionych częściowo. Przeważnie
są to kosmetyczne korekty dotyczące kwe-
stii formalnych. Oprócz tego 24 uwagi
odnosiły się do „obszarów i granic dzielnic,
które mogą być rozpatrywane w drodze
odrębnej procedury”, a temat 38 uwag
„nie mieścił się w zakresie regulowanym
przepisami statutów dzielnic”. Szczegół-
owy ich wykaz można znaleźć na stronie
internetowej lublin.eu.

GR

Kandydatów przybyło, ale nadal brakuje

W niedzielę wybierzemy prawdziwych społeczników

Zakończyła się rejestracja
kandydatów w wyborach do
rad lubelskich dzielnic. W kil-
ku obwodach liczba chętnych
jest mniejsza, aniżeli liczba
mandatów do obsadzenia.
Wybory już w najbliższą
niedzielę.

Rady dzielnic zajmują się
m.in.: „wyrażaniem opinii wobec
organów miasta” czy współpracą
z miejskimi radnymi. Każda rada
ma do dyspozycji niewielką,
wynoszącą 129 tysięcy złotych
rezerwę celową, przeznaczoną
na realizację drobnych inwestycji.
Dietyę pobiera tylko przewodniczą-
cy zarządu dzielnicy, powoływany
przez pozostałych członków, a
wynosi ona 2250 złotych brutto,
czyli tyle, co najniższa krajowa.

Obwody, w których gło-
sowanie się nie odbędzie w
związku z zarejestrowaniem
liczby kandydatów równej
licznie mandatów:

Czechów Południowy obwód numer 1. Do rady dzielnicy dostali się: Elżbieta Boczkowska, Luiza Chodun-Grabska
Czechów Południowy obwód numer 2. Do rady dzielnicy dostali się: Agnieszka Dolińska-Rakowska, Magdalena Kędzierska, Tomasz Kulig
Czechów Południowy obwód numer 4. Do rady dzielnicy dostali się: Jakub Łukasik, Paweł Mamiński, Michał Przepiórka
Czechów Południowy obwód numer 5. Do rady dzielnicy dostali się: Halina Balak, Katarzyna Olkiewicz, Barbara Sidor, Piotr Sidor
Czechów Południowy obwód numer 6. Do rady dzielnicy dostali się: Michał Chodkowski, Katarzyna Dudziak, Andrzej Filipowicz, Henryk Koper, Kamil Turek
Czechów Północny obwód numer 2. Do rady dzielnicy dostali się: Bartosz Niewiadomski, Jakub Paruch, Zofia Pitucha, Piotr Wąsala
Czechów Północny obwód numer 3. Do rady dzielnicy dostali się: Krzysztof Czarnacki, Danuta Skoczylas, Lucyna Wiewierzewska
Czuby Północne obwód numer 2. Do rady dzielnicy dostali się: Mieczysław Biszkont, Stefania Chodkiewicz, Grażyna Dąbek, Danuta Przybyś-Ziemba
Czuby Północne obwód numer 4. Do rady dzielnicy dostali się: Dariusz Jeremek, Alicja Łukasiewicz, Bożena Nowak

Dziesiąta obwód numer 1. Do rady dzielnicy dostali się: Beata Basińska, Halina Goc, Grzegorz Kołodziej, Wojciech Rębacz, Jerzy Świętek
Rury obwód numer 1. Do rady dzielnicy dostali się: Magdalena Szczygieł-Mitrus, Piotr Szamański
Rury obwód numer 3. Do rady dzielnicy dostali się: Szymon Dziurda, Emilia Lipińska
Rury obwód numer 7. Do rady dzielnicy dostali się: Jerzy Król, Katarzyna Więcek, Przemysław Ziętek
Sławin obwód numer 2. Do rady dzielnicy dostali się: Michał Chrzostowski, Michał Jankowski, Katarzyna Kocot, Magdalena Olszewicz-Wątorska, Grzegorz Orłowski, Małgorzata Pietrzela, Paweł Waga, Dorota Wójcik
Śródmieście obwód numer 3. Do rady dzielnicy dostali się: Marian Danielewicz, Ryszard Milewski, Łukasz Świeboda, Krzysztof Werner
Tatary obwód numer 3. Do rady dzielnicy dostali się: Tadeusz Bejm, Jerzy Chabior, Tamara Owczarewicz, Adam Pasieczny
Węglin Południowy obwód numer 1. Do rady dzielnicy dostali się: Iwona Mańko, Sandra Pikula, Ewa Sienjuc-Pikula, Bogumiła Trębicka, Maria Żolnierczuk
Węglin Południowy obwód numer 2. Do rady dzielnicy dostali się: Iwona Ciosek, Adam Cis, Anna Glijer, Irena Klekowska, Grzegorz Nowak, Janusz Podgajny, Hubert Solarski, Łukasz Wilkołek, Kacper Wójcik, Arkadiusz Wronowski
Wieniawa obwód numer 1. Do rady dzielnicy dostali się: Anna Baglajewska, Grzegorz Dziecioł, Helena Naumiuk, Dorota Ostrowska, Agnieszka Ostrowska-Kostow
Wieniawa obwód numer 2. Do rady dzielnicy dostali się: Rafał Gutowski, Tomasz Makarczuk, Sławomir Ostapczuk, Elżbieta Rusinek-Prystupa, Andrzej Szumczakowski
Wieniawa obwód numer 3. Do rady dzielnicy dostali się: Juliusz Jurkowski, Wanda Kamińska, Janina Skrzypek, Izabela Wiewiórka, Marcin Zytomski

W radach, w zależ-
ności od wielkości
dzielnicy, zasiada
od 15 do 21 osób.
Podział na obwody
jest dość skompli-
kowany i uzależniony
przede wszystkim
od rozmiaru danej
dzielnicy.

Najbliższe wy-
bory do rad dzielnic
zostały zaplanowa-
ne na niedzielę, 10
marca. Przyjmowa-
nie zgłoszeń kandydatów miało
się zakończyć 8 lutego, ale zapisy
zostały przedłużone o tydzień.
Powód? Do startu zgłosiła się
zbyt mała ilość chętnych. W
ubiegłym tygodniu pisaliśmy o

Wrotków obwód numer 1. Do rady dzielnicy dostali się: Leszek Lewandowski, Renata Sugier, Mariola Tarnowska
Zemborzyce obwód numer 1. Do rady dzielnicy dostali się: Monika Baran, Andrzej Budzyński, Danuta Daniewska, Mieczysław Gwiazda, Sławomir Jawor, Mirosław Krzewiński, Dariusz Lal, Agnieszka Machaj, Elżbieta Maciąg, Marta Niezgoda, Łukasz Pietrak, Justyna Podkowińska-Gryka, Sławomir Polaczuk, Tomasz Rębacz, Andrzej Wojciechowski

Obwody, w których gło-
sowanie się nie odbędzie w
związku z zarejestrowaniem
mniejszej liczby kandyda-
tów od liczby mandatów:

Czechów Południowy obwód numer 3. Do rady dzielnicy dostali się: Wiesława Franus, Jan Tymieczuk
Tatary obwód numer 2. Do rady dzielnicy dostali się: Piotr Laskowski i Józef Nowomiński
Tatary obwód numer 4. Do rady dzielnicy dostali się: Piotr Skrzypczak i Henryk Wilczyński
Za Cukrownią obwód numer 1. Do rady dzielnicy dostali się: Magdalena Długosz, Robert Gawin, Tadeusz Karpiński, Lidia Kasprzak-Chachaj, Katarzyna Kozieł, Magda Kozieł, Barbara Kozłowska, Tomasz Kukielka, Anna Marek, Karolina Okoń, Wojciech Pierzchała, Paula Rogulska, Paweł Sim

Obwody, w których gło-
sowanie się odbędzie:

Abramowice obwód numer 1. Kandydaci: Magdalena Błaszczak, Sławomir Błaszczak, Robert Gospodarek, Teresa Krzywicka, Sławomir Kula, Witold Musyk, Adam Pryk, Andrzej Serwatka, Marta Tatar, Włodzimierz Tylec, Katarzyna Wachowska, Joanna Wrześniewska, Grzegorz Wrześniewski, Andrzej Zieliński, Jerzy Zieliński, Paweł Zieliński, Andrzej Zyga (do obsadzenia jest 1.5. mandatów)
Bronowice obwód numer 1. Kandydaci: Waldemar Czapczyński, Dorota Prewencka, Wioletta Skrzypek-Kowalczyk (2. mandaty do obsadzenia)
Bronowice obwód numer 2. Kandydaci: Krystyna Fuga, Łukasz Ignaciuk, Janusz Kozak, Lech Mirosław, Natalia Plackowska, Izabela Poleć, Marianna Robak, Eugeniusz Wojtaś, Cezary Wójcik (3. mandaty do obsadzenia)
Bronowice obwód numer 3. Kandydaci: Tomasz Alchiewicz, Danuta Bochniarz, Andrzej Bojanek, Jerzy Drag, Adam Głowacz, Zbigniew Janczarek, Hanna Księżpolska-Bachmatluk, Artur Lis, Marek Misztal, Małgorzata Skowrya (4. mandaty do obsadzenia)
Bronowice obwód numer 4. Kandydaci: Agnieszka Bernecka, Edyta Bochniarz-Tyra, Stanisław Górecki, Dorota Grusiewska, Zofia Gwóźdź, Marian Ignaciuk, Danuta Jamroz, Ilona Kowalik, Monika Kozicka-Gradziuk, Arkadiusz Kozłowski, Sławomir Oworuszko, Ireneusz Poleć, Dominik Smolak, Czesław Smoliński, Andrzej Szyszko, Grażyna Tutka, Paweł Wrona, Marian Ziegler (6 mandatów do obsadzenia)
Czechów Północny obwód numer 1. Kandydaci: Wiesław Dudek, Grzegorz Góźdź, Kazimierz Komisarczuk, Arkadiusz Ligieża, Irena Szostak-Kowalczyk, Małgorzata Wielgosz, Marzena Wytrążek (4. mandaty do obsadzenia)
Czechów Północny obwód numer 4. Kandydaci: Mirosław Czerniak, Karol Serwa, Anna Świętlicka, Halina Warchocka, Andrzej Wróbel, Piotr Cygan (4. mandaty do obsadzenia)
Czuby Południowe obwód numer 1. Kandydaci: Marzena Doroszuk-Maj, Piotr Grabarczyk, Anna Gutko, Igor Wyżniński-Karłowski (3. mandaty do obsadzenia)
Czuby Południowe obwód numer 2. Kandydaci: Agata Cholewa, Ry-



szard Czerwieniec, Monika Pietrzyk, Arkadiusz Szczepański (3. mandaty do obsadzenia)
Czuby Południowe obwód numer 3. Kandydaci: Halina Brzeźicka, Marcin Garbowski, Wioletta Ostrowska, Grzegorz Rolewski, Krzysztof Wiśniewski (4. mandaty do obsadzenia)
Czuby Południowe obwód numer 4. Kandydaci: Ryszard Janeczek, Marcin Kulka, Janusz Małec, Halina Pietrzak, Janusz Szczęch, Wiesław Wnuk (5. mandatów do obsadzenia)
Czuby Północne obwód numer 1. Kandydaci: Renata Mitrus, Justyna Pikulska, Elżbieta Szabala, Michał Szymański, Jarosław Włosek, Jadwiga Złamo (5. mandatów do obsadzenia)
Czuby Północne obwód numer 3. Kandydaci: Tomasz Buda, Maria Kulik, Wojciech Rynkiewicz, Marek Stupak, Krzysztof Wronka, Sylwia Zubrzycka (4. mandaty do obsadzenia)
Czuby Północne obwód numer 5. Kandydaci: Leszek Antoniewski, Małgorzata Dunecka, Helena Flisiak, Mateusz Fomalski, Agata Kanatek, Agnieszka Kowalczyk, Beata Skalska, Bartłomiej Skórski, Grażyna Stadnik, Anna Tarnowska, Katarzyna Wawaszczak, Maria Zuzarska (5. mandatów do obsadzenia)
Dziesiąta obwód numer 2. Kandydaci: Oskar Biegański, Szymon Furmaniak, Wojciech Kret, Jakub Król, Paweł Marczak, Beata Murczak, Mariusz Olejarczyk, Agnieszka Szydłowska-Wierchoń, Adam Ślusarski, Witold Wójtowicz, Urszula Ziembikiewicz-Otulska (5. mandatów do obsadzenia)
Dziesiąta obwód numer 3. Kandydaci: Dorota Baranowska, Hanna Burdon, Renata Janowska, Kamil Potęga, Halina Tes (3. mandaty do obsadzenia)
Dziesiąta obwód numer 5. Kandydaci: Dariusz Brzózka, Marta Cisko, Wiesława Dados, Karolina Jawoszek-Sobieś, Jan Krupiński, Łukasz Poręba, Barbara Rusinek, Michał Samolej, Agnieszka Sawicka, Janusz Wierchowski (5. mandatów do obsadzenia)
Felin obwód numer 1. Kandydaci: Krystyna Brodowska, Grzegorz Kocot, Mirosław Koprowski, Henryk Kowalski, Jarosław Nieścioruk, Tomasz Staszewski, Stefan Stefanowicz, Mariusz Suszczyk, Daniel Wójtowicz, Jan Zamojski (6 mandatów do obsadzenia)
Felin obwód numer 2. Kandydaci: Andrzej Bajdak, Piotr Bartnik, Dariusz Bartuzi, Sylwester Bąk, Mariusz Byzdra, Monika Dudziak, Stanisława Fiodor-Tatarczuk, Arkadiusz Gołębiowski, Sebastian Gorgol, Grzegorz Gryzio, Mikołaj Grzegorzczak-Zaniewski, Dominika Kostek, Ireneusz Krupski, Paweł Kucharewicz, Monika Łuszczewska, Edyta Michaluk-Charytanowicz, Zenona Nader, Adam Płaczkowski, Piotr Toc, Mariusz Trębacz, Katarzyna Wicińska, Teresa Ziętko, Jakub Zmysłowski (9 mandatów do obsadzenia)
Głusk obwód numer 1. Kandydaci: Piotr Borowiec, Grażyna Cnota, Mirosław Kozak, Teresa Krzos, Zenon Łukasik, Iwona Nazarewicz, Piotr Nowacki, Jerzy Rogowski, Marlena Serwin, Zygmunt Sochaczewski, Jacek Stachyra, Tomasz Tarczyldo, Piotr Toruń, Ewa Trześniewska, Jerzy Wojciechowski, Kamila Wojtyła, Krzysztof Wójcik, Piotr Wójcik, Zbigniew Wójtowicz, Adam Żółkowski (1.5. mandatów do obsadzenia)
Hajdów-Zadębie obwód numer 1. Kandydaci: Wiesław Bomba, Agnieszka Budynkiewicz, Agnieszka Ciuraj, Elżbieta Dąbrowska, Janina Dziedzic, Paweł Flis, Lucjan Gajos, Patryk Gawryłow, Rafał Ikwanty, Ewa Jaworska, Joanna Kłisowska, Waldemar Kołtunik, Monika Litwin, Mariusz Poroch, Paulina Purc, Anna Różycka, Teresa Siuda, Jacek Skiba, Tomasz Skiba, Artur Sobczak, Michał Stachura, Jacek Szczęgieł, Jan Tomczyk, Maria Urban, Krzysztof Wiśięk (1.5. mandatów do obsadzenia)

wodniczący zarządu dzielnicy
Wieniawa.

Lista kandydatów została zam-
knięta, a sytuacja nieco się po-
prawiła. W ponad 20 obwodach
głosowanie się nie odbędzie, gdyż
liczba zgłoszonych kandydatów,
jest równa liczbie mandatów do
obsadzenia. W czterech obwodach
chętnych było... mniej aniżeli man-
datów. W niektórych rejonach mia-
sta chętnych jest jednak znacznie
więcej aniżeli mandatów, np. w
jednym z obwodów na Bronowi-
cach zgłosiło się aż 18 kandydatów,
przy 6 mandatach do obsadzenia.
Głosowanie odbędzie się w sumie
w ponad 50 obwodach.

W gronie radnych już znalazły
się osoby znane, jak np. **Andrzej
Filipowicz**, nazywany „obrońcą

Kalinowszczyzna obwód numer 1. Kandydaci: Adam Kalinowski, Andrzej Kandydaci: Adam Kalinowski, Andrzej Mitura, Ryszard Moczarski, Jolanta Mułak, Krystyna Nosalewicz, Katarzyna Pasierniak, Wiesław Rafalski (6 mandatów do obsadzenia)
Kalinowszczyzna obwód numer 2. Kandydaci: Piotr Buraczynski, Halina Gaj-Godyńska, Michał Galka, Irena Małesa, Agnieszka Orłowska, Wojciech Zirebiec (5. mandatów do obsadzenia)
Kalinowszczyzna obwód numer 3. Kandydaci: Robert Adach, Barbara Grzegorzczak, Bogusława Harden, Izabela Protas, Andrzej Tomasiak, Jarosław Wójcik, Joanna Wójcik (5. mandatów do obsadzenia)
Kalinowszczyzna obwód numer 4. Kandydaci: Paweł Babula, Henryk Bącal, Wiesław Iskra, Łukasz Kuzioła, Adam Skowronek, Artur Szymaniak, Paweł Wiewióra, Kamil Włodarczyk, Andrzej Zięba (5. mandatów do obsadzenia)
Konstantynów obwód numer 1. Kandydaci: Sylwester Dominiczak, Ewa Kapica, Zofia Polska, Łukasz Polski, Wiktor Sawicki, Ryszard Skorupski, Anna Wójtowicz, Marek Wójtowicz, Marek Wróblewski (6 mandatów do obsadzenia)
Konstantynów obwód numer 2. Kandydaci: Ryszard Dudek, Elżbieta Kaznowska-Maciąg, Adam Kruk, Rafał Misztal, Paulina Niczyporuk, Tomasz Pękała, Jakub Romaniuk, Andrzej Rumiński, Bożena Sobiesiewicz, Tomasz Sołtys, Hanna Wilczek, Anna Zajączkowska (9 mandatów do obsadzenia)
Kośminiek obwód numer 1. Kandydaci: Tomasz Afyka, Urszula Czubačka, Barbara Frankiewicz-Ćwikła, Teresa Gadzała, Jolanta Jańczak, Kamil Pancerenko, Mirosław Piejak, Paweł Wójcik (4. mandaty do obsadzenia)
Kośminiek obwód numer 2. Kandydaci: Mariusz Bańka, Andrzej Czepulkowski, Albert Koczmara, Andrzej Mazuś, Ewelina Oleszek, Waldemar Zyglewski, Wojciech Żywiecki (4. mandaty do obsadzenia)
Kośminiek obwód numer 3. Kandydaci: Ewa Gęca, Joanna Jabłońska, Mariusz Kasprzak, Monika Piotrowska-Sapko, Kazimiera Romaniuk, Irena Wyrwas (4. mandaty do obsadzenia)
Kośminiek obwód numer 4. Kandydaci: Grzegorz Grylak, Natalia Kokoszka, Barbara Mazurek, Anna Wójcik (3. mandaty do obsadzenia)
Ponikwoda obwód numer 1. Kandydaci: Renata Bednarek, Grzegorz Końko, Bartłomiej Mrozik, Robert Paprocki, Ewa Staniak (2. mandaty do obsadzenia)
Ponikwoda obwód numer 2. Kandydaci: Cezary Bach, Justyna Budzyńska, Kinga Kicińska, Grażyna Kujawa, Tomasz Małecki, Ewelina Przybylska, Piotr Rubaszko, Renata Siembida, Sebastian Szczesny, Stanisław Wajrak (8 mandatów do obsadzenia)
Ponikwoda obwód numer 3. Kandydaci: Kazimierz Kamieniecki, Andrzej Kozak, Magdalena Maliszewska, Jerzy Miszczuk, Ewelina Prusik, Barbara Skubis, Edward Skubis, Władysław Wzorek (5. mandatów do obsadzenia)
Rury obwód numer 2. Kandydaci: Anna Białek, Krystyna Charko, Dariusz Michałowski, Małgorzata Wasek, Grzegorz Wierchowski, Michał Zacz (3. mandaty do obsadzenia)
Rury obwód numer 4. Kandydaci: Jolanta Białecka, Michał Błaszczak, Lucyna Fryc, Andrzej Gołacki, Janusz Litko, Andrzej Pelczar (4. mandaty do obsadzenia)
Rury obwód numer 5. Kandydaci: Jacek Figarski, Jarosław Jagitka, Małgorzata Szatkowska, Kazimiera Trybuła (3. mandaty do obsadzenia)
Rury obwód numer 6. Kandydaci: Zbigniew Bagiński, Grzegorz Błaszczuk, Jacek Kmiec, Amadeusz Popek, Dariusz Sadowski (4. mandaty do obsadzenia)

górek czechowskich”, który do-
stał się do rady dzielnicy Czechów
Południowy. W jego obwodzie
liczba zgłoszonych kandydatów
była równa liczbie mandatów.
Wiadomo też, że w radzie dziel-
nicy Za Cukrownią zasiądzie
Szymon Pietrasiewicz, anima-
tor kultury, związany z Lubelskim
Ruchem Miejskim, a prywatnie
syn **Tomasza Pietrasiewicz**, dy-
rektora Ośrodka „Brama Grodzka”
o mandat radnego ubiegają się
zarówno osoby bardzo młode, jak
i nieco starsze. Jednym z młod-
szych kandydatów jest 18-letni
Jakub Zmysłowski z Felina. Na
przeciwnym biegunie znalazła
się 90-letnia **Janina Dziedzic** z
Hajdowa-Zadębia. Głosowanie
rozpocznie się o godzinie 8. GR

Sławin obwód numer 1. Kandydaci: Piotr Bielawski, Oskar Czech, Jacek Jabloński, Urszula Jackowska, Barbara Kamińska-Krzowska, Rafał Kępski, Tomasz Kopacz, Radosław Osiał, Marta Rubaj-Zduńczuk, Zofia Rzączyńska, Karol Rzepecki, Marcin Skrzypek, Dominik Starczewski, Monika Tarkowska, Paulina Zarębska-Denyśiuk, Jacek Zinkiewicz (7. mandatów do obsadzenia)
Sławinek obwód numer 1. Kandydaci: Bernardetta Białik-Karska, Ryszard Chwała, Ryszard Czaplirski, Jacek Gluchowski, Jolanta Janoszczyk, Tomasz Koprukowniak, Bolesław Korczyński, Tadeusz Kowal, Agata Kusz, Tomasz Kuta, Halina Łukasik, Andrzej Miazga, Danuta Olchowska-Kubik, Małgorzata Poniatowska, Mateusz Sapko, Tadeusz Sapko, Ryszard Selwa, Dominika Szewczak, Krystyna Szoldra, Filip Trubalski, Andrzej Tupaj, Waldemar Wilkolek (1.5. mandatów do obsadzenia)
Stare Miasto obwód numer 1. Kandydaci: Marcin Błaziak, Adrian Dang Xuan, Jakub Gliwka, Wiesław Koc, Zofia Kośka, Michał Makowski, Marek Michalik, Grzegorz Mocny, Paweł Nadolski, Zygmunt Ostrowski, Marzena Pacek, Zofia Popiołek, Izabela Waleczek-Bartnik, Agata Włodarczyk, Andrzej Wojewódzki, Anna Wypych (1.5. mandatów do obsadzenia)
Szerokie obwód numer 1. Kandydaci: Karolina Chuderska, Marek Dudziak, Leszek Gońka, Marcin Guter, Mariola Jeż, Józef Kaźmierczak, Sławomir Knap, Jarosław Królikowski, Janusz Krzych, Damian Kuraszewicz, Marzena Kuśmierz, Agnieszka Lis, Kazimierz Łoziński, Krzysztof Marek, Wiesława Ogrodnik, Anna Pado, Katarzyna Paszkowska, Katarzyna Pokora, Marek Rachanicki, Andrzej Skalecki, Marcin Stadnik, Agnieszka Stec, Zbigniew Ziolkowski (1.5. mandatów do obsadzenia)
Śródmieście obwód numer 1. Kandydaci: Marcin Błaziński, Elias Bojarski, Krzysztof Jaraszkiewicz, Jadwiga Kamińska-Smyl, Bożena Kościarczuk, Marcin Pietrosiński, Barbara Słifirz, Jacek Warda (5. mandatów do obsadzenia)
Śródmieście obwód numer 2. Kandydaci: Ewa Agaciak, Krzysztof Lipka, Aldona Popek, Jacek Wysocki (2. mandaty do obsadzenia)
Śródmieście obwód numer 4. Kandydaci: Magdalena Chojnicka, Monika Dagilis, Mariusz Iwanicki, Rafał Koszyk, Michał Łaciak, Rafał Mysiakowski, Mateusz Nowak, Iwona Serewa, Sławomir Wolski (4. mandaty do obsadzenia)
Tatary obwód numer 1. Kandydaci: Alicja Bohdan, Lech Buczkowski, Piotr Kozak, Damian Kuźniak, Mieczysław Stasiak, Iwona Stefanek, Paweł Węgrzyn, Izabela Zygmunt (5. mandatów do obsadzenia)
Węglin Północny obwód numer 1. Kandydaci: Jacek Bednarczyk, Janusz Berenson, Jerzy Borsukiewicz, Dariusz Boruch, Krzysztof Burdzyński, Andrzej Butrym, Grażyna Czarnota, Leszek Dziuba, Barbara Kosmala, Anna Kuszneruk, Dorota Lipka, Barbara Lisia, Paweł Mierzwa, Michał Muciek, Irena Piędzia, Witold Sobiesiak, Jarosław Wnuk, Maria Zdanowska, Beata Żuraw (1.5. mandatów do obsadzenia)
Wrotków obwód numer 2. Kandydaci: Piotr Marek, Anna Poterucha-Radomska, Monika Sugier, Anna Trumińska, Mariusz Zabadała (4. mandaty do obsadzenia)
Wrotków obwód numer 3. Kandydaci: Stanisław Sagan, Ewa Słomka, Paweł Soćczyński, Krzysztof Szczurowski, Jadwiga Wierska (4. mandaty do obsadzenia)
Wrotków obwód numer 4. Kandydaci: Katarzyna Jałowicz, Artur Kowalczyk, Urszula Piotrowska-Kosior, Teresa Ryfka, Tadeusz Więcek (4. mandaty do obsadzenia)

GRZEGORZ REKIEL

9000 pacjentów oczekujących na badanie rezonansem w lubelskich szpitalach

„CITO”... znaczy pół roku

Co to znaczy „CITO”? Cóż, po łacinie po prostu szybko, a w języku skierowań medycznych – pilnie. Ale w świecie, w którym realnie wykonuje się badania rezonansem magnetycznym, choć dopisek CITO na skierowaniu mógłby teoretycznie ratować życie, w rzeczywistości oznaczać może nawet 4 miesiące oczekiwania!

Zakup nie polityczny, a kosztowny

Rezonanse to jednocześnie przedmiot miłości i niechęci. Aż dziwne, że tak żywiołowe uczucia może wywoływać bezduszne urządzenie. Z jednej strony jednak między dyrektorami placówek medycznych od lat trwa cicha rywalizacja, który będzie mógł pochwalić się nowocześniejszym, wydajniejszym, no i droższym sprzętem. Jednocześnie jednak rezonansów nie lubią władze, organy prowadzące szpitale, bo kosztują i to grube miliony – sam skaner to wydatek rzędu 3,5 mln zł, a przecież pracownię trzeba wyposażać, często przebudować itd. No i umówmy się, otworzy się to uroczyście raz, oczywiście poświęci – no i co? Żeby to chociaż całe skrzydło szpitala było, a to jakiś taki prodził dla ludzi, tylko większy... Nie, władze zdecydowanie nie lubią wniosków o zakup kolejnych urządzeń tego typu, a kilka lat temu oficjalna polityka samorządu województwa wprost głosiła, że rezonansów jest w Lublinie węż za dużo i każdy kolejny dyrektor, który przyjdzie z wnioskiem zakupowym na rezonans, pożegna się z posadą. Co ciekawe zresztą, rządzący Lubelszczyzną się zmienili, ale doradzającymi im w sprawach polityki zdrowotnej są ci sami, co w czasach PO-PSL (jak np. Zbigniew Orzeł, niegdyś dyrektor departamentu zdrowia Urzędu Marszałkowskiego, współtwórca osławionej koncepcji „Szpitalnej Godzilli”, czyli jednego megaszpitala wchłaniającego dotychczasowe jednostki i redukującego liczbę łóżek, który dziś zasiada w najlepszej w nowo powołanej Społecznej Radzie ds. Ochrony Zdrowia PiS-owskiego Zarządu Województwa). Nic więc dziwnego, że kolejki do rezonansu w Lublinie i regionie wciąż rosną.

Tłumy czekają na badania

Kolejki rosną, a miały się przecież skrócić – nawet do miesiąca. Taką przynajmniej obietnicę złożył pacjentom sam minister zdrowia, Łukasz Szumowski. Jak to z obietnicami polityków jednak bywa, z jednego miesiąca zrobiło się... pół roku. – Tyle wynosi czas oczekiwania w trybie zwykłym. Wspomniana pilność /CITO to w publicznych szpitalach dni 120, natomiast badanie

prywatne to koszt od 400 do ponad 1000 zł! – Niestety, zarówno liczba rejestrujących się, jak kontrakt, jaki mamy dla pracowni rezonansu z Narodowego Funduszu Zdrowia nie pozwalają nam na skrócenie kolejek – tłumaczy dr Piotr Dreher, dyrektor Szpitala Neuropsychiatrycznego.

Na badanie w abramowicach czeka ponad 900 osób, miesięcznie udaje się przeprowadzić ok 160 badań. Poza tym badania można zrobić „na Fundusz” m.in. w Szpitalu MSW, 1 Wojskowym Szpitalu Klinicznym, SPSK nr 4, COZL. Dość powiedzieć, że obecnie kolejka oczekujących to łącznie (wliczając w to placówki niepubliczne) przeszło 9000 pacjentów! Z kolei tam, gdzie udało się (mimo oporu władz) nowe urządzenia zakupić, jak w Szpitalu im. Wyszyńskiego, tam były problemy z uzyskaniem kontraktu na świadczenie badań. Obietnice władz tym bardziej więc okazują się być bez pokrycia.

Miało być krócej

Dlatego właśnie Fundacja ALIVIA rozpoczęła kampanię „SMS-y mogą pokonać raka”, której celem ma być „przekonanie Polaków, że solidarność z chorymi może być bezcennym wsparciem”, a przy okazji zmuszeniem rządzących, by wreszcie na poważnie wzięli się za kolejki do badań specjalistycznych. – Wielokrotnie publicznie przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia wskazywali jako priorytet skrócenie czasu oczekiwania na leczenie zaćmy, na endoprotezoplastykę oraz właśnie badania z zakresu diagnostyki obrazowej. Wykonywanie tych ostatnich jest niezwykle potrzebne w dziedzinie onkologii, gdzie służą nie tylko rozpoznaniu choroby, lecz również ocenie skuteczności wdrożonego leczenia. Co czwarty z nas zachoruje na nowotwór, niemal każdy spotka się z tą chorobą wśród bliskich i przyjaciół, dlatego w nowej kampanii Fundacja apeluje o solidarność z pacjentami. Choroba nowotworowa budzi lęk u każdego, jednak wsparcie pozwala przekształcić strach w determinację i odwagę i w ten sposób pomóc w walce z chorobą – mówi Agata Polińska, pacjentka, Wiceprezes Fundacji Onkologicznej Alivia i dodaje – Solidarność można wyrazić w prosty sposób, wysyłając SMS i dowiadując się, jak można wesprzeć chorych. Kampania zachęca, by osoby zdrowe solidarnie z pacjentami stanęły do walki z rakiem.

Fundacja prosi o przesyłanie SMS-ów o treści „Alivia” na nr 7248 i włączenie się w ten sposób we wspólną walkę o lepszą dostępność świadczeń medycznych i wspólne pokonanie raka. **TAK**

W tym tygodniu krew będzie można oddać nie tylko w RCKiK przy ul. Żołnierzy Niepodległej 8 w Lublinie

RCKiK zaprasza do udziału w terenowych akcjach

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa zaprasza mieszkańców Lublina i Świdnika do udziału w terenowych akcjach poboru krwi.

– Oddawanie krwi jest całkowicie bezpieczne, ponieważ do pobierania używany jest wyłącznie jałowy sprzęt jednorazowego użytku. Przed każdym oddaniem krwi u dawcy wykonywane są badania laboratoryjne i badania lekarskie, na podstawie których dawca jest kwalifikowany do oddania krwi. Jeden dawca może oddać jednorazowo tylko 450 ml: Warto zachęcać do regularnego oddawania krwi rodzinę i przyjaciół. Kobiety mogą oddawać krew 4 razy w ciągu roku, a mężczyźni 6 razy – jednak nie częściej niż co 8 tygodni – informuje Patrycja Morszczyzna z Działu Promocji Honorowego Krwiodawstwa z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie.

W Lublinie akcja prowadzona będzie: 4 marca na terenie Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego przy al. Kraśnickiej 100 (re-

jestacja 7:30 – 11:30), 5 marca w III Liceum Ogólnokształcącym im. Unii Lubelskiej przy placu Wolności 4 (9:00 -12:00) i 6 marca przed Komendą Miejską Policji przy ul. Północnej 3 (ambulans w godz. 8:30 – 13:00).

W Świdniku akcję zaplanowano na 8 marca w punkcie medycznym w WSK przy Al. Lotników Polskich 1 (8:15-12:30).

Oddana krew trafi do chorych oraz poszkodowanych w nieszczęśliwych wypadkach. – Jest wiele chorób, które leczy się, uzupełniając brakujące elementy krwi. Krwotoki, przeszczepy organów, choroby hematologiczne wymagają przetaczania składników krwi. Podczas zabiegów chirurgicznych, kiedy ubytek krwi jest duży, często potrzebna jest transfuzja. Jedynym źródłem krwi jest zdrowy człowiek – dodaje Patrycja Morszczyzna.

Codziennie krew można oddawać także w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa przy ul. Żołnierzy Niepodległej 8 w Lublinie (tel. +48 81 532 62 75 do 77 www.rckik.lublin.pl). **BS**



– Uważam, że pani dyrektor Starosławska jest gwarantem poprawy sytuacji w COZL – mówi marszałek Jarosław Stawiarski, ale jeszcze kilka tygodni temu na tym stanowisku widział doktora Piotra Krawca, byłego dyrektora szpitala w Kraśniku i Biłgoraju

Powrót dyrektor Starosławskiej

Od czwartku szefową Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej ponownie jest prof. Elżbieta Starosławska. Choć nie było tajemnicą, że początkowo marszałek Jarosław Stawiarski nie był entuzjastą powrotu dyrektora Starosławskiej na to stanowisko, to uległ naciskom „Solidarności”, która groziła strajkiem, jak również rekomendacjom wpływowych osób nie tylko z PiS, a tych w otoczeniu szefowej onkologii nie brakuje.

Podobno zegarek najlepiej naprawia ten, kto go zepsuł. Zarząd Województwa postanowił sprawdzić prawdziwość tego poglądu w dużej skali, stąd marszałkowie zdecydowali się na zawarcie ugody z doc. Elżbietą Starosławką, formalnie przywracając ją na stanowisko dyrektora COZL. W zamian nazywana powszechnie „świętą Elżbietą” lekarka zobowiązała się zrezygnować z roszczeń finansowych wobec województwa, wysuwanych w związku ze zwolnieniem jej przed trzema laty przez Zarząd, kierowany wówczas przez marszałka Sławomira Sosnowskiego. Ten zebrał się na odwagę i odwołał dyrektora pomimo sprzeciwu związków zawodowych i pewnego oporu w samej koalicji, obciążając ją odpowiedzialnością za chaos panujący przy planowaniu i realizacji rozbudowy COZL, a także wprowadzenie w błąd Zarządu Województwa co do zasadności i możliwości finansowania bardzo rozszerzonej działalności szpitala, na którą nie udało się pozyskać środków z Narodowego Funduszu Zdrowia. Z kolei odrębnie prowadzone postępowania oczyściły dyr. Starosławką z zarzutów o konflikt interesów przy organizacji zamówień publicznych dla Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej.

COZL nad przepaścią

Przez ostatnie trzy lata inwestycja w COZL ślimaczyła się nie mniej niż poprzednio, przez co szpital zyskał szyderczą nazwę „Centrum w Budowie”. Ciężkie placowe i kadrowe nie przynosiły wymaganego przez



Marszałek Jarosław Stawiarski ogłasza powrót na stanowisko dyrektora COZL, prof. Elżbiety Starosławskiej

marszałków zbilansowania budżetu placówki, w której z kolei nieustannie wrzały konflikty kadrowe, podsycane przez słabo związanych z medycyną decydentów. W okresie tym zwolennikami powrotu Starosławskiej byli członkowie zakładowej „Solidarności”, do których dołączył także wojewoda Przemysław Czarnek i ... Radio Maryja.

Przy takim wsparciu dla prof. Starosławskiej marszałek nie miał innego wyjścia, jak przywrócić dyrektora na stanowisko, co ogłosił na wspólnej z dyr. Starosławką konferencji prasowej. Przed szefową COZL nie lada wyzwanie. Placówka na koniec ubiegłego roku miała ponad 80 mln zł straty (przed pierwszym objęciem stanowiska dyrektorki przez doc. Starosławką Centrum nie przynosiło strat), a na dokończenie jej rozbudowy potrzeba ok. 160 mln złotych, tylko na tegoroczne zadania inwestycyjne ponad 80 mln złotych i kolejnych kilkanaście milionów na zakup wyposażenia. Marszałek Jarosław Stawiarski oficjalnie zapewnia jednak, że jest dobrej myśli i

ma przekonania, że nowa-stara dyrektor podola tym wyzwaniom.

– Mam wiedzę na temat sytuacji finansowej i tego, co działo się przez ostatnie trzy lata, gdy pani profesor nie było w COZL. Uważam, że to właśnie te lata zdecydowały, że sytuacja jest niewesoła. Liczę na to, że teraz będzie się systematycznie poprawiała. Pani profesor jest gwarantem tego, że powinno być lepiej – mówił podczas konferencji marszałek.

Z kolei były marszałek Sławomir Sosnowski uważa, że przywrócenie na stanowisko dyr. Starosławskiej to ryzykowny krok ze strony zarządu województwa. – Uważam, że jej zwolnienie dyscyplinarne było konieczne i nieodwołalne. Gdybym tego nie zrobił, to można byłoby mi zarzucić brak nadzoru nad szpitalem. Dziś pani Starosławska wraca do niego w sytuacji, gdy uporządkowana przez nas jest kwestia rozbudowy, wyprowadzone na prostą sprawy administracyjne. Z pewnością pani profesor dostaje szansę, by naprawić to, co sama zepsuła – stwierdził w rozmowie z „Gazetą Wyborczą” Sosnowski. **TK**

ŚWIDNIK: „Chwilo trwaj”

Świdnickie Motyle lecą do Krakowa



Zespół „Motyle” z Warsztatu Terapii Zajęciowej PSONI Koło w Świdniku wygrał regionalne eliminacje 19. Ogólnopolskiego Festiwalu Twórczości Teatralno-Muzycznej Osób Niepełnosprawnych Intelaktualnie „Albertiana” organizowanego przez Fundację Anny Dymnej „Mimo Wszystko” oraz Fundację im. Brata Alberta. W nagrodę świdniczanie 18 marca wraz z mistrzami z pozostałych regionów zaprezentują się na Dużej Scenie Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie.

Eliminacje regionalne, w których zmierzyły się zespoły oraz soliści z województwa lubelskiego, podkarpackiego i świętokrzyskiego, odbyły się 19 lutego w Centrum Kultury w Lublinie. Tytuł laureata

w kategorii zespołów jury przyznało grupie „Motyle” ze Świdnika, która zaprezentowała spektakl pt. „Chwilo, trwaj”.

– Jadąc do Lublina, Renata Elmerych (opiekunka grupy – przyp. red.) wiedziała, że pozostałe zespoły to dla nas spora konkurencja, ale nasza grupa po raz kolejny okazała się najlepsza – mówi Wiesława Staszczak, kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej. – Po odczytaniu wyników wszyscy popłakali się ze szczęścia, a zwycięstwo przeżywalismy jeszcze długo po powrocie. Teraz nie możemy doczekać się wyjazdu do Krakowa. Czujemy, że występ na scenie Teatru im. Słowackiego to coś wyjątkowego i jednocześnie prestiżowego. Nasi artyści ćwiczą cały czas, aby móc zaprezentować się jak najlepiej. Ważny jest dla nas każdy szczegół spektaklu, scenografia i stroje

powstały w naszych pracowniach: stolarskiej, plastycznej i krawieckiej – dodaje pani kierownik.

Grupa teatralna „Motyle” powstała w 2001 r. W czasie kilkunastu lat swojej działalności odniosła wiele sukcesów, m.in. wygrywając I Międzynarodowy Festiwal Teatralny Nieprzetartego Szlaku w Brześciu i zdobywając nagrody aktorskie dla poszczególnych członków zespołu. Zespół wystawiał swoje spektakle w kraju, ale również na scenach we Lwowie, Kijowie, Brześciu.

– W czerwcu ubiegłego roku świętowaliśmy 20-lecie działalności naszego Warsztatu Terapii Zajęciowej. Zwycięstwo podczas tegorocznej „Albertiany” jest w związku z tym pięknym ukoronowaniem naszego jubileuszu – dodaje Wiesława Staszczak. **(ED)**

Rozmowa z Joanną Lewicką, reżyserką premiery „Krainy Uśmiechu” w Teatrze Muzycznym w Lublinie

Chcę demontować granice

Jak się czuje twórczyni nowoczesna – wręcz awangardowa – sięgając po formę tak klasyczną, zdaniem niektórych wręcz archaiczną, jak operetka?

Dziś na całym świecie operetki wystawiają także i sceny tzw. nowoczesne czy awangardowe. Dla mnie praca reżyserska nad operetką niczym się nie różni od pracy nad dramatem, nawet i nad sztukami najbardziej współczesnymi. Zaczynając pracę nad jakimś tytułem, sięgam do podstaw. Wsluchuję się we właściwości danego gatunku teatralnego, wczytuję się, szukam informacji z czasów powstania tekstu, zaszyfrowanych w nim kontekstów artystycznych i społecznych. Badam temat także i czysto dramaturgicznie, niezależnie od tego, czy to sztuka teatralna, opera, czy w tym wypadku operetka. Przeszłam szkołę reżyserską we Frankfurcie nad Menem, gdzie badanie kontekstów – taka praca przygotowawcza, którą trzeba było wykonać, zanim dochodziło się do zamysłów inscenizatorskich – była czymś najważniejszym. Takiej pracy, także nad operą czy operetką, nauczyłam się od Hansa Hollmanna, Christopha Loya czy Hansa-Thiesa Lehmana. To są proste zasady: zanim coś zrobisz na scenie, zanim poszukasz języka na potrzebę konkretnego spektaklu, zanim zburzysz, odrzucisz cokolwiek, musisz to zrozumieć. Jestem od lat oddaną wielbicielek opery, jej wiernym widzom. Często mnie wzrusza zapisany w muzyce operowej ogrom emocji, ale jako twórcza musiałam przystąpić do pracy nad dziełem Lehara w sposób świadomy i indywidualny, myśląc dramaturgicznie i krytycznie, z postawą otwartą na wpływy innych dziedzin sztuki. Operetka jest dla mnie pięknym powiązaniem słowa teatru i muzyki. Myślę, że w ten świat mogę wnieść coś więcej, nie chcę jedynie podtrzymywać istnienia dawnej formy.

Ma Pani doświadczenie przekraczające nie tylko style artystyczne, ale i granice, nawet kontynentów – teatry niemieckojęzyczne przez dekady były dla polskich scen wzorem przede wszystkim umiętowanego łączenia organizacji i wizji, Pani pracowała też jednak w tak egzotycznym, nawet dla doświadczonych teatromanów miejscu, jak Kambodża.

Kambodża pojawiła się na mojej drodze w roku 2015 i wygląda na to, że pozostanie na niej do roku 2022. Myślę, że do obowiązków reżysera należy zainteresowanie globalnymi problemami. W Kambodży pracuję nad teatrem tworzonym w sytuacji wieloletniego konfliktu etnicznej mniejszości wietnamskiej z ludnością kambodżańską, w rejonie dotkniętym głębokimi konsekwencjami zbrodni reżimu Czerwonych Khmerów. Z moją pomocą Kambodżanicy budują w Phnom Penh pierwszy w tym kraju instytut dialogu. Właśnie w czasie, kiedy rozmawiamy, moi współpracownicy, z którymi zmniejszyliśmy poprzez teatr napięcia społeczno-polityczne na pograniczu, w Nepalu, na konferencji o teatrze w dialogu, opowiadają o swoich doświadczeniach.



Jestem reżyserem, który wychował się jednocześnie w dwóch kulturach, w polskiej i w niemieckiej i bez tego współlistnienia trudno mi funkcjonować. Te dwa pola muszą funkcjonować we mnie równolegle, a zarazem wszędzie czuję się odrobinę obco. Zawsze miałam duże możliwości podróżowania, obserwacji nie tylko Europy, ale też innych kontynentów. Od lat jestem w ciągłej podróży i czuję się uprzywilejowana, że mogę o swoich doświadczeniach opowiadać poprzez teatr. Za jego pomocą chcę demontować granice: łączyć różne środki wyrazu, wchodzić w inne przestrzenie, pracować nie tylko z zawodowymi twórcami, mówić nie tylko w jednym języku. Nie ograniczać się tylko do teatru.

Jak między tymi dwoma światami widać Pani kondycję współczesnego teatru polskiego, zwłaszcza działającego na tym naszym „Bliskim Wschodzie”?

Polska, a szczególnie jej wschód, stał się bardzo ważny w mojej podróży. Pracuję tu już od prawie 10 lat, nie potrafię wyobrazić sobie, że mogłoby mnie tu nie być. To miejsce zmieniło mój sposób myślenia, pojechać do pracy. Umiętnione łączenie pracy koncepcyjnej i organizacyjnej pozostały, a doszedł do nich ten wspaniały wschodni styl bycia, poczucie, że zawsze wszystko się da. Ten teatralny off był mi w Niemczech zupełnie obcy. Niemcy mają zupełnie inną historię teatru. Tej polskiej linii – nazwijmy ją kantorowsko-grotowską – nie dało się tam uzyskać. Uczestniczyłam w ubiegłym roku na konferencji niemieckich dramaturgów i dyrektorów scen, gdzie traktowano polski teatr i dramaturgię jako ważny element w dialogu, kulturowej wymiany europejskiej. Jest to duża zmiana w ciągu ostatniej dekady i jestem z tego bardzo dumna.

Nie boi się Pani wyzwań. Przed kilku laty Pani „Sen nocy letniej” w Zakładzie Karnym w Opolu, z udziałem więźniów i profesjonalnych aktorów był uważany za jedno z najważniejszych wydarzeń artystycznych nie tylko regionu. Czy wierzy Pani we wciąganie w kulturę osób i środowisk dotąd z niej wykluczanych lub samowykluczających się?

Praca w Kambodży wzmocniła mnie w przekonaniu, że sztuka teatralna ma różne zastosowania, i zawsze będzie miała potencjał instytucji moralnej, tak jak to ujmował Schiller w swoim ciągle aktualnym, pisanym w XVII wieku, manifestie. Sztuka teatralna zawsze czynić nas będzie uczestnikami rzeczywistości, obojętnie, czy zadajemy za jej

pośrednictwem pytania, czy odpowiadamy na nie obrazem. Na scenie przedstawiamy świat nieznaną, w bardzo krótkim czasie możemy opowiedzieć o ogromnej liczbie przeżyć społecznych, konfliktów. W ten czas teatralny, który trwa tyle samo, co próby lub przedstawienie teatralne, możemy zabrać każdego i pokazać mu nowe możliwości. Są tacy ważni twórcy na świecie, którzy jak Augusto Boal od lat 70-tych XX wieku wypracowali metodę teatru forum. Udowodnili oni, że teatr społeczny ma potencjał budowania wspólnoty i nie potrzebuje do tego nawet dramaturgii. Taki teatr pomaga wyjść z milczenia, z dnia. Przywraca głos ludziom w slumsach, więzieniach, poprawczakach, domach kobiet itd. Buduje pomost do uczestniczenia w życiu, które często wydaje się im poza zasięgiem.

Nie wahała się Pani sięgać po teksty klasyczne (np. Racine’a), nadając im nowy kształt realizacyjny, czy wręcz interpretacyjny. Czy Lehar na lubelskiej scenie bardzo się zmieni?

To trudne pytanie. Nigdy nie wiemy na pewno, o czym autor klasycznego dzieła chciał powiedzieć, a nie możemy już sobie z nim porozmawiać. Każda sztuka teatralna jest żywym ciałem, zmieniającym się w zależności od czasów i kontekstów, w których żyjemy. Kiedy biorę na warsztat klasykę, zawsze wchodzę z nią w dialog. Poprzez nią chcę opowiedzieć o czymś jeszcze. Czytam sztukę zawsze przez pryzmat tego, co mnie ciekawi. Moje koncepcje reżyserskie nie zmierzają w kierunku gruntownych zmian, przerabiania tekstu, ale dążą do nadania mu nowego życia scenicznego i stawiania nowych pytań w naszych kontekstach. Razem ze mną odpowiadają za to życie osoby, bez których nigdy nie mogłaby powstać. W pracy nad „Krainą uśmiechu” towarzyszą mi Elbruzda, scenografka i kostiumolożka, z którą od lat współpracuję, dramaturg Grzegorz Kondrasiuk, choreografka Zuzanna Dinter. Bardzo ważnym partnerem jest kierownik muzyczny, Przemysław Fiugajski, ponieważ to właśnie muzyka Lehara nami tutaj kieruje. Jestem przekonana, że powrót „Krainy uśmiechu” na lubelską scenę będzie bardzo ważnym wydarzeniem. Dla mnie osobiście nowe odczytanie polskiej wersji niemieckojęzycznego libretta, którego akcja toczy się w Azji, łączy wszystko to, co jest dla mnie ważne.

Pani znakiem rozpoznawczym jest wielka samodzielność i niezależność twórcza. Czy mimo to możemy liczyć na Pani częstszą współpracę z lubelskim Teatrem Muzycznym?

Zaczekajmy na premierę! A jeśli pani dyrektor Kamila Lendzion będzie chciała nas zaprosić do kolejnej współpracy, zbieżnej z jej założeniami programowo-artystycznymi, to niczego nie wykluczamy.

Dziękujemy za rozmowę

ROZMAWIAŁ TAK

Franz Lehar, „Kraina Uśmiechu”, reż. Joanna Lewicka, PREMIERA: 22 marca 2019 r. Teatr Muzyczny w Lublinie

NASZ PATRONAT: Zgłoszenia tylko do 22 marca

Unia Film Festival coraz bliżej

W tym roku ten popularny konkurs dla młodych filmowców z całego kraju odbędzie się już po raz dziewiąty. To już ostatnie chwile na zgłoszenie własnej produkcji – organizatorzy czekają na nie tylko do 22 marca. Unia Film Festival organizowany jest cyklicznie przez uczniów i nauczycieli z III LO im. Unii Lubelskiej w Lublinie.

– W kwietniu 2019 odbędzie się przegląd finałowy: UFF – Unia Film Festival, na którym zostaną zaprezentowane i nagrodzone najlepsze prace. Do konkursu można zgłosić krótkometrażowy film fabularny, dokumentalny lub animowany, którego twórcami są uczniowie 7-8 klas szkół podstawowych, uczniowie szkół gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych (od 13. do 19. roku życia) z całej Polski – informuje **Justyna Malicka**, nauczycielka z III LO im. Unii Lubelskiej w Lublinie. Tematyka, konwencja i estetyka filmu są dowolne, ale jego długość nie powinna przekroczyć 15 minut. Zgłoszenia przyjmowane są do 22 marca br. Filmy konkursowe należy przysyłać na adres: III Liceum Ogólnokształcące im. Unii Lubelskiej, plac Wolności 4, 20-005 Lublin z dopiskiem: „Unia Film Festival” lub osobiście dostarczyć do sekretariatu III LO na płycie DVD w formacie mp4, avi., wmv. lub DivX. Jeżeli filmy zawierają napisy, powinny być one wklejone w film. Wraz z kopią filmu należy dostarczyć co najmniej jeden kadr z filmu w technice cyfrowej oraz podpisany formularz zgło-

szeniowy i formularz online, zamieszczony na stronie www.uniaff.pl.

Na przełomie marca i kwietnia br. specjalna komisja dokona selekcji filmów dopuszczonych do pokazu finałowego Unia Film Festival. Lista filmów, które zostaną pokazane festiwalowej publiczności, zostanie opublikowana na stronie internetowej UFF www.uniaff.pl, a osoby zakwalifikowane do finałowego przeglądu zostaną poinformowane e-mailem lub telefonicznie.

Filmy biorące udział w konkursie oceni zarówno profesjonalne jury złożone z osób związanych ze środowiskiem filmowym, jak i jury młodzieżowe. Jury przyzna także dodatkową nagrodę za najlepszy film zrealizowany przez uczniów z województwa lubelskiego. Poza nagrodą rzeczową twórca filmu otrzyma voucher na kurs fotografii w Lubelskiej Szkole Fotografii. Laureaci poprzednich edycji Unia Film Festival od lat tworzą autorskie projekty filmowe. Biorą również udział w znanych produkcjach telewizyjnych, jak np. **Janek Hryniewicz**, laureat nagrody aktorskiej UFF 2014, który zagrał m.in. w serialu „Belfer” czy „Korona Królów” czy **Monika Mielnicka**, laureatka UFF 2017, która zagrała w „Powidokach” **Andrzeja Wajdy**, serialu „M jak Miłość” a obecnie zajmuje się dubbingiem do nowego serialu Netflix. Finał tegorocznej edycji Unia Film Festival odbędzie się 17 kwietnia w lubelskim Centrum Kultury. Udział w UFF i zgłoszenie filmu są bezpłatne.

EMILIA KALWIŃSKA

Spuścizna utalentowanej artystki z Podzamcza

Szkiecownik Rywki

Do końca marca w Ośrodku Brama Grodzka-Teatr NN można oglądać unikatową wystawę „Szkiecownik Rywki Berger”. To doskonała okazja, by zapoznać się z mało znaną lubelską artystką, która w swoich drzeworytach udokumentowała wygląd dawnej dzielnicy żydowskiej.

Na wystawie zobaczyć można 19 odbitek drzeworytów, wykonanych przez artystkę we wczesnych latach 30. XX w., które były reprodukowane w prasie. Prace pochodzą ze szkiecownika artystki, urodzonej najprawdopodobniej pod koniec XIX w. na lubelskim Podzamczu. Jej historia życia jest wyjątkowo ciekawa – prosta dziewczyna pochodzenia żydowskiego dostała się na Wydział Malarstwa na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Studiowała też w Krakowie na krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych pod kierunkiem Józefa Mehoffera, a artystycznie zadebiutowała w Łodzi. W latach 30. pracowała w żydowskiej szkole im. I. L. Pereca, gdzie uczyła rysunku. Jej prace przetrwały do naszych czasów dzięki odbitkom w prasie. Los samej artystki nie



jest znany – prawdopodobnie zginęła podczas likwidacji lubelskiego getta w trakcie II wojny światowej. Jej czarno-białe prace to niezwykła dokumentacja nieistniejących już zaułków i domów żydowskiego Lublina.

(EM.K.)

Znany dziennikarz w Lublinie

Warto posłuchać redaktora

Znany dziennikarz Maciej Wierzyński przyjedzie do Lublina. W poniedziałek, 4 marca, na Wydziale Politologii Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej spotka się ze studentami.

Wierzyński to dziennikarz z kilkudziesięcioletnim stażem. – Swoją karierę dziennikarską zaczynał w połowie lat 60. w „Przeglądzie kulturalnym”. Pracował również w „Polityce”, „Kulturze” i w Telewizji Polskiej. Po wprowadzeniu stanu wojennego został zwolniony z telewizji. Wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. W 2005 roku związał się z TVN24, gdzie obecnie pełni funkcję doradcy dyrektora departamentu informacji. Od 2006 roku jest gospodarzem programu „Horyzont”. Został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski – informuje



Maciej Wierzyński

Katarzyna Skąlecka z biura prasowego UMCS.

Wierzyński opowie przede wszystkim o swojej książce „Trzy połówki życia”, w której dzieli się wspomnieniami ze swojego 82-letniego życia. Spotkanie odbędzie się w poniedziałek, 4 marca, na Wydziale Politologii UMCS (plac Litewski 3, sala nr 115). Początek o godzinie 16. Wstęp wolny. **GR**

POMÓŻ

Zuzi

w walce z nieuleczalną chorobą

Przekaż 1% podatku

MUKOWISCYDOZA

Choroba, której nie widać...

Fundacja Polskiego Towarzystwa Walki z Mukowiscydozą

W formularzu pít wpisz numer:

KRS 0000064892

W rubryce "informacje uzupełniające" - cel szczegółowy 1% podaj:

836/63/18 Mirosław Zuzanna

Polskie Towarzystwo Walki z Mukowiscydozą

ŚWIDNIK: Ważą się losy osiedla Brzeziny-Kalina

Trudne szukanie kompromisu

Wraca sprawa zmian w planie zagospodarowania przestrzennego dla osiedla Brzeziny-Kalina. Miasto chciałoby umożliwić budowę na tamtejszych niezagospodarowanych działkach bloków mieszkalnych. Niechętni temu są właściciele tamtejszych domów jednorodzinnych. W ubiegłym tygodniu miasto przedstawiło nową, jak podkreśla, kompromisową koncepcję zmian w planie. Teraz do 15 marca czeka na uwagi mieszkańców do przedłożonej propozycji.

Problem ze zmianą w planie zagospodarowania dla tej części Świdnika ciągnie się od kilkunastu miesięcy. Miasto chciałoby, by ok. 2,5 ha terenu w pobliżu ulic Św. Brata Alberta, Klonowej i Popieluski mogło zostać przeznaczonych pod budownictwo wielorodzinne. Część właścicieli znajdujących się tam działek popiera takie rozwiązanie, ale właściciele stojących tam od lat domków jednorodzinnych są przeciwko. Jak podkreślają, nie są całkiem przeciwni przeznaczeniu tego terenu pod inwestycje mieszkaniowe, ale nie zgadzają się, by tuż za ich oknami powstały wysokie, gęsto postawione bloki, a spokojna dotychczas okolica zamieniła się w ruchliwe, uciążliwe dla nich osiedle. Początkowo ratusz planował umożliwić w tym miejscu budowę bloków do wysokości 20 metrów. W lipcu ubiegłego roku świdniccy radni już mieli głosować nad taką zmianą w planie, ale na sesję przyszedł jej przeciwnicy z transparentem „Radni Miejscy, nie niszczyć dorobku życia swoich wyborców” i punkt został zdjęty z porządku obrad. Samorządowcy zapowiedzieli, że jeszcze raz przyjrzą się zaproponowanym rozwiązaniom, wysłuchają argumentów przeciwników i będą szukać kompromisu, który pogodzi interesy zarówno miasta i zwolenników przeznaczenia terenów pod inwestycje jak i oponentów. Podjęto rozmowy, miasto gotowe było do ograniczenia maksymalnej wysokości bloków do 12 metrów, ale ostatecznie sprawa nie wróciła na sesję, bo władze miasta postanowiły, że decyzję podejmie już nowa rada, a do tego czasu ratusz poszuka jeszcze bardziej kompromisowej koncepcji. Ta została przedstawiona mieszkańcom podczas spotkania w magistracie w ubiegły poniedziałek. Zgodnie z nią maksymalna wysokość budynków nie mogłaby przekroczyć 12 metrów (podobnie jak wcześniej), ale linia zabudowy, czyli minimalna odległości, w jakiej od granicy działek, na której już stoją domy, mogłyby powstawać nowe obiekty, wniosłaby 6 metrów. Propozycja zakłada również, że pod zabudowę wielorodzinną mogłoby zostać przeznaczone najwyżej 30 proc. spornego terenu.

– Jedni są zainteresowani powstaniem na tym obszarze zabudowy wielorodzinnej bez żadnych ograniczeń, inni chcą zachować do-

tychczasowy charakter osiedla i mieć w swoich domach jednorodzinnych święty spokój. Przedstawione rozwiązanie stara się w jakiś sposób pogodzić te rozbieżne oczekiwania – mówił podczas prezentacji koncepcji, projektant **Zbigniew Bronowicki**. – Możliwości znalezienia innych rozwiązań w naszej ocenie się kończą, a czas podejmować decyzje.

Właściciele domów jednorodzinnych ocenili, że przedstawione rozwiązania idą w dobrym kierunku, ale jeszcze nie do końca spełniają ich oczekiwania. Oni chcieliby ograniczenia wysokości budynków do 8 metrów i ich długości do niecałych 30 metrów, do tego postulują, by budynki miały spadziste dachy, co korelowałoby z już istniejącą zabudową jednorodziną.

– Tu chodzi o dorobek naszego życia. Byliśmy tutaj pierwsi i powinno się to uszanować. Nie weźmiemy naszych domów „pod pachę” i się stąd nie zabierzemy – mówił na spotkaniu **Andrzej Kosior**, mieszkaniec sprzeciwiający się budowie bloków.

– Nie jesteśmy piniaczami i nie chcemy blokować rozwoju miasta. Nadal mamy uwagi do przedłożonych rozwiązań, ale jesteśmy gotowi na demokratyczną dyskusję i dalszego szukania kompromisu – dodawał **Marek Konowalek**.

Na spotkaniu pojawili się także zwolennicy zmian w planie z argumentami, że pozwoli to na rozwój miasta, a tutejsze działki zyskają na wartości.

– W tym miejscu od ponad 20 lat przewidywana była zabudowa wielorodzinna. Okolice jest świetnie skomunikowana z Lublinem i Świdnikiem. Są przystanki, dobry dojazd do centrum miasta, w okolicy jest szkoła i powstanie żłobek – wyliczała **Elżbieta Kurek**, popierająca zmianę planu i to bez ograniczania wysokości budynków.

– Ponadto, biorąc pod uwagę fakt, że w Świdniku brakuje mieszkań, propozycja ograniczania wysokości czy liczby pięter budynków mieszkalnych jest niezrozumiała. Rozbieżne stanowiska starał się pogodzić autor koncepcji. – Musimy uwzględnić interesy obu stron. Właściciele działek, którzy myślą o ich sprzedaży pod inwestycje, po ich pozbyciu się nie będą mieli z tym miejscem nic wspólnego, a mieszkańcy domków jednorodzinnych zostaną tu na całe życie – przypominał projektant.

Obecni na sali mieli do niego wiele pytań, dotyczących m.in. tego, czy przedstawiony projekt jest zgodny z obowiązującym studium zagospodarowania, czy zagwarantuje, że w przyszłości nie zostanie dopuszczona większa intensywność zabudowy, budowa „plomb”, zwiększona wysokość. W odpowiedzi usłyszeli, że wszystkie uwagi i zastrzeżenia należy kierować na piśmie do urzędu miasta. Mają na to czas do 15 marca.

Do sprawy wrócimy.

JOANNA NIECKO

ŚWIDNIK: Przystępcy, drzyjcie

Mrozula wkracza do służby

Rosną kadry świdnickiej policji – na służbę wstąpił Mrozula, owczarek belgijski. Po półtorarocznym szkoleniu w Zakładzie Kynologii Policyjnej w Sułkowicach wraz ze swoim opiekunem asp. szt. Sławomirem Maciągiem, będzie patrolował świdnickie ulice i tropił przestępców.

Świdniccy policjanci zapewniają, że Mrozula jest doskonale wyszkolony, pełen energii i zapału do służby. Owczarek będzie na co dzień wraz ze swoim opiekunem pełnił służbę patrolową w mieście, ale też spróbuje pracy kryminalnej, tropiąc ślady i zapachy.

Opiekunem Mrozuli został asp. szt. **Sławomir Maciąg**, który od lat jest przewodnikiem innego czworonożnego bohatera świdnickiej komendy – owczarka Logo, dzięki któremu udało się zatrzymać niejednego dilerę narkotyków.

Oprócz Mrozuli i Loga, świdnicka policja posiada jeszcze dwa owczarki niemieckie.



Jeden jest psem patrolowo-trapiącym, a drugi specjalizuje się w odnajdywaniu materiałów wybuchowych. Policja bardzo ceni sobie czworonożne wsparcie i dba o swoich podopiecznych.

– Wszystkie psy wykorzystywane są w codziennej służbie i na stałe zamieszkują w specjalnie przystosowanych kojcach na terenie naszej jednostki – informuje **Elwira Domaradzka**, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

JOANNA NIECKO

ŚWIDNIK: Nie chcieli kopać się z koniem...

Świdnik ma plan na zmianę klimatu

Poza śpięciem przy wyborze nowych członków komisji sesja Rady Miasta Świdnik przebiegła w spokojnej i merytorycznej atmosferze, a oprócz debaty nad problemami były też dobre wiadomości, jak choćby ta, że miasto dostanie 3 mln złotych rządowego dofinansowania na budowę nowego żłobka przy ul. Klonowej.

Przed sesją radni minutą ciszy uczcili pamięć zmarłego 7 lutego br., byłego premiera, **Jana Olszewskiego**, który miał osobiste zasługi dla lotniczego miasta – będąc prezesem rady ministrów, Olszewski zaangażował się w sfinalizowanie kontraktu na dostawę helikopterów, zawartego przez PZL-Świdnik z rządem Birmy. Radny **Kazimierz Bachanek** z KWW Waldemara Jaksona zaproponował, żeby w przyszłości nazwać imieniem J. Olszewskiego jedną ze świdnickich ulic.

Pierwszym punktem w porządku obrad była prezentacja przez firmę EKOD Urbanistyka z Myszynca opracowanego na zlecenie ratusza planu adaptacji miasta Świdnik do zmian klimatu. Jego autorzy szczegółowo przeanalizowali zmiany klimatyczne zachodzące w ostatnich latach w Świdniku. Zaobserwowali, że w mieście o ok 1-2 stopnie wzrosła średnia roczna temperatura, o ok 200-300 godzin wzrosło roczne usłonecznienie, ale też suma opadów była w ubiegłym roku wyższa o ponad 10 proc. niż w latach ubiegłych. W związku z tymi ostatnimi najbardziej zagrożone w mieście jest osiedle Brzeziny i samo Śródmieście. Opracowanie zaleca więc unikania budowy domów i obiektów na terenach zagrożonych zalewaniem, używanie przy remontach materiałów wodoodpornych, recykling wód opadowych w przedsiębiorstwach, stosowanie odnawialnych źródeł energii przy nowych inwestycjach przy jednoczesnej minimalizacji skali wycinki drzew i krzewów, stosowanie odpowiednich rozwiązań urbanistycznych a także stworzenie miejskiego systemu wydawania komunikatów ostrzegających przed groźnymi zjawiskami atmosferycznymi.

– Przygotowany przez nas plan przygotowuje inwestycyjnie miasto do postępujących zmian klimatycznych. Świdnik w grupie średnich i mniejszych polskich miast jest w tym zakresie jednym z pionierów – mówił **Łukasz Kowalski** z EKOD Urbanistyka.

Radni jednogłośnie przyjęli przedstawiony dokument, którego opracowanie sfinansowane zostało w ramach rządowego programu „Opracowanie planów adaptacji do zmian klimatu w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców”.

– Jest on dobrą fotografią miasta i wskazówką, co powinniśmy robić, by zminimalizować skutki zachodzących negatywnych zmian klimatycznych – uznali

radni. – To bardzo pouczający materiał, który m.in. wykazał, jakie błędy popełniamy np. odnośnie zabudowy ulic czy placów – stwierdził **Stanisław Kubiniec** z KWW W. Jaksona.

Wynik znany z góry

Następni radni przystąpili do wyborów nowych członków komisji stałych rady. Konsternację w gronie opozycji wywołało pojawienie się już w projektach uchwał propozycji nazwisk nowo wybranych członków z rządzącego klubu radnych burmistrza Jaksona. Wiceprzewodniczącą **Janusza Królik** (KWW Waldemara Jaksona) tłumaczył, że ma to związek z tym, iż opozycja do czasu sesji nie zgłosiła swoich kandydatów, ale jeśli przedstawi takich w tym momencie, to oczywiście zostaną oni poddani pod głosowanie. Jako pierwszy był wybierany następca radnego **Aleksandra Suskiego** (KWW Waldemara Jaksona), który zrezygnował z członkostwa w Komisji Oświaty, Rodziny i Spraw Społecznych. Większość popierająca burmistrza na jego miejscu widziała J. Królika. Opozycyjny Klub Świdnik Wspólna Sprawa jako kontrkandydata zgłosił **Ireneusza Szutko**, zasiadającego dotąd tylko w jednej komisji – rewizyjnej. Głosami wszystkich radnych z opcji rządzącej wygrał Królik. W kolejnych głosowaniach opozycja już swoich kandydatów nie wystawiała. – Skoro macie przygotowane gotowe uchwały z już wybranymi swoimi kandydatami, nie ma sensu kopać się z koniem – wyjaśnił stanowisko opozycji lider ŚWS, **Mariusz Wilk**, czym zdenerwował samorządowych oponentów.

– Taki język jest niestosowny i są to najgorsze wzorce przynieszone z zewnątrz. Jeżeli podejmujemy takie decyzje to na zasadzie większości, a nie przygotowujemy coś wcześniej. Wypraszam sobie taką argumentację – odpowiedział Wilkowi radny Bachanek z KWW Waldemara Jaksona.

Nowym członkiem Komisji Skarg Whiosków i Petycji został wybrany wskazany przez KWW Waldemara Jaksona **Aleksander Suski**, a w Komisji Zdrowia, Sportu i Turystyki oraz Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej miejsce **Jerzego Irsaka**, który złożył mandat radnego w związku z objęciem stanowiska wiceprezesa Pegimeku, zajął **Tomasz Kociński** (KWW Waldemara Jaksona), który objął mandat radnego po Irsaku.

Trzy miliony na przywitanie

Na sesji radni zastanawiali się również, co zrobić z dawną siedzibą ratusza przy ul. Wyszyńskiego. Miasto od ponad roku bezskutecznie próbuje sprzedać nieruchomości, choć jej cena wywoławcza obniżona została już z ponad 4 do 3 mln zł. Radni, by zwiększyć jej atrakcyjność

dla potencjalnych kupców, rozszerzyli jej przeznaczenie o funkcje mieszkaniowe. Radny **Maciej Kantor** (Świdnik Wspólna Sprawa) pytał, czy nie można wynająć budynku firmom, które do końca marca muszą opuścić wynajmowane od miasta lokale w budynku przy ul. Warsztatowej oraz ognisku muzycznemu, które do końca czerwca musi wyprowadzić się z lokalu przy ul. Raclawickiej, wynajmowanego od spółdzielni mieszkaniowej. W odpowiedzi usłyszał, że wynajęcie powierzchni w starym ratuszu ognisku czy firmom z Warsztatowej nie jest dziś możliwe, bo wymagało by to ogromnych nakładów finansowych na wykonanie nowej instalacji elektrycznej, hydraulicznej, sanitarnej i dostosowanie obiektu do wymogów bezpieczeństwa (więcej o problemach lokalowych ogniska piszemy w tekście obok).

Radni pytali też o skuteczność przeprowadzonej w ostatnich dniach akcji usuwania gniazd gawronów.

– Zadanie zostało wykonane. Gniazda zostały zdjęte ze wszystkich miejsc, które były wskazane w umowie z wykonawcą. W trakcie roku być może jeszcze zlecimy przeprowadzenie dodatkowych prac w tym zakresie – informował **Przemysław Kozielnik**, kierownik Referatu Infrastruktury Komunalnej w Urzędzie Miasta Świdnik.

Radny Szutko dociekał, czy nie można by przyciąć gałęzi i prześwietlić drzew, co by nie tylko ułatwiło lokalizowanie gniazd, ale też utrudniło ptakom ich zakładanie. Zdaniem wiceburmistrza **Andrzeja Radka** cięcie drzew i okrajanie zieleni nie jest wskazane i lepiej korzystać z dotychczasowych metod, czyli usuwania gniazd czy posłoenia gawronów, np. z wykorzystaniem dronów czy usług sokolników.

Radni podczas sesji oficjalnie powitali **Marcina Dmowskiego**, który z początkiem lutego objął stanowisko wiceburmistrzem ds. rozwoju i inwestycji. Nowy wiceburmistrz na dzień dobry podzielił się z rajcami dobrą wiadomością, że otrzymał właśnie informację z Ministerstwa Rodziny i Spraw Społecznych, że Świdnik dostanie 3 mln złotych dofinansowania na budowę żłobka przy ul. Klonowej w ramach programu Maluch +.

Na koniec radny **Marcin Magier** (KWW W. Jaksona) poinformował, że w najbliższy czwartek 7 marca od godz. 13.30 w ratuszu będą obecni pracownicy I Urzędu Skarbowego w Lublinie, którzy pomogą mieszkańcom wypełnić roczne zeznania podatkowe oraz odpowiedzą na pytania związane z rozliczaniem podatków.

Z kolei radni Koalicji Obywatelskiej ogłosili, że w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w godzinach 15.30-16.30 będą pełnić dyżury w ratuszu, na które zapraszają wszystkich mieszkańców.

JOANNA NIECKO

ŚWIDNIK: Ognisko muzyczne szuka nowego lokum

Muzycy na walizkach

Świdnickie Towarzystwo Muzyczne, które od blisko 48 lat w wynajmowanym od spółdzielni lokalu przy ulicy Raclawickiej 15D prowadzi ognisko muzyczne, musi do końca czerwca znaleźć nowe lokum. I ratusz, i spółdzielnia deklarują pomoc w rozwiązaniu problemu, ale znalezienie odpowiednich pomieszczeń, w których młodzi muzycy mogliby doskonalić grę na instrumentach, nie jest takie proste.

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku wypowiedzenie ŚTW umowy najmu pomieszczeń przy ul. Raclawickiej 15D tłumaczy ich złym stanem technicznym i niespełnianiem obowiązujących norm bezpieczeństwa.

– Do podjęcia takiej decyzji zmusiły nad obowiązujące przepisy – mówi **Katarzyna Denis**, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku. – Mamy świadomość znaczenia ogniska dla Świdnika, dlatego niezwłocznie zaproponowaliśmy możliwość najmu innego lokalu w zasobach spółdzielni.

Spółdzielnia zaproponowała muzykom przeprowadzkę na ulicę Kopernika 4. – Ten

lokal nie bardzo nadaje się na siedzibę ogniska – mówi **Dariusz Szymura**, prezes Świdnickiego Towarzystwa Muzycznego. – Obawiamy się, że ćwiczenia gry na instrumentach mogłyby przeszkadzać sąsiadom, do tego rozkład pomieszczeń w tym lokalu nie jest odpowiedni, a my nie mamy pieniędzy na remonty czy stawianie ścianek działowych. Z kolei, jeśli wykonania takich przeróbek przed wynajęciem podjęłaby się spółdzielnia, to dodatkowo wzrósłby czynsz, który i tak miałby być wyższy niż przy Raclawickiej. Towarzystwa jako organizacji non profit na to nie stać – dodaje prezes.

Pomoc muzykom w rozwiązaniu problemu deklaruje miasto. Zastanawiali się nad tym również radni podczas ostatniej sesji rady miasta. Padły propozycje, by ognisku udostępnić pomieszczenia w starym ratuszu albo w Miejskim Ośrodku Kultury. To pierwsze jest wykluczone, bo budynek starego ratusza, który miasto próbuje sprzedać, też nie spełnia aktualnych norm przeciwpożarowych oraz BHP i wymagałby pokaźnych inwestycji. Z kolei o wprowadzeniu się do MOK nie ma mowy

ze względu na brak miejsca.

– Wszyscy cenimy wkład Towarzystwa w edukację muzyczną młodych świdniczan, którzy nie mogą uczęszczać do szkoły muzycznej i chcemy pomóc zarówno w rozwiązaniu problemu z przeprowadzką, jak również wspierać jego bieżącą działalność. By było to możliwe, Towarzystwo musi jednak zmienić swój status na organizację pożytku publicznego. Wtedy mogłoby otrzymać dofinansowanie na działalność statutową, w tym remont pomieszczeń czy opłacenie wyższego czynszu. Taką propozycję przedstawiliśmy ŚTW – mówi **Ewa Jankowska**, sekretarz Urzędu Miasta Świdnik.

Pomoc w znalezieniu dla ogniska nowego miejsca deklarują również władze spółdzielni.

– Zarząd spółdzielni dołoży wszelkich starań, aby znaleźć odpowiednie rozwiązanie, które będzie korzystne zarówno dla spółdzielców, których dobro jest dla nas najważniejsze jak i dla przedstawicieli ogniska muzycznego – zapewnia prezes SM w Świdniku, a zarazem miejska radna Katarzyna Denis.

JOANNA NIECKO



Bogdan Łukasik (z lewej), przewodniczący rady nadzorczej i dyrektor generalny Modern-Expo oraz Petro Pylypiuk, prezes Modern-Expo, mają powody do zadowolenia. – W 2018 roku wzrost sprzedaży firmy wyniósł 26%. Zgodnie z planami w 2019 roku firma ma osiągnąć wzrost na poziomie 33%

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Modern-Expo zmienia logo i wdraża nową strategię marketingową

Modern-Expo Group, światowy producent i dostawca kompletnych rozwiązań dla detalu, rozpoczął proces rebrandingu. Jest to pierwsza tak duża zmiana w tożsamości firmy powstałej w 1993 roku w Lublinie i wyróżnionej w sobotę prestiżowym tytułem Ambasadora Województwa Lubelskiego. Wraz z ewolucją identyfikacji wizualnej Modern-Expo, którego zakłady produkcyjne znajdują się na Ukrainie i Białorusi, wdraża nową strategię marketingową, opartą na hasle „We create Retail New”.

W ubiegłym roku firma Modern-Expo na nowo zdefiniowała swoją misję – „Pomagamy sprzedawać, a nie kupować”. Dziś celem Modern-Expo jest być kluczowym agentem zmian w handlu detalicznym w Europie, a w najbliższych latach także na rynku globalnym. Transformacja tożsamości korporacyjnej ma swoje odzwierciedlenie również w istotnych zmianach strukturalnych i produktowych wewnątrz firmy.

– Decyzja o rebrandingu Modern-Expo nie należała do najprostszyc. Pomimo że firma zawsze była otwarta na rozwój i zmiany, w identyfikacji wizualnej zachowywała daleko idącą powściągliwość. Należy jednak przyznać, że zmiany, jakie dokonały się wewnątrz organizacji pod wpływem dynamicznego rozwoju, jakiego doświadczamy w ostatnich latach, nie odzwierciedlają się w naszej starej identyfikacji wizualnej. Nasz nowy styl jest namacalnym wyrazem przejścia na zupełnie inny poziom. Przede wszystkim dotyczy sposobu, w jaki chcemy być postrzegani przez naszych Klientów – wyjaśnia **Bogdan Łukasik**, przewodniczący rady nadzorczej i dyrektor generalny Modern-Expo.

Działalność Modern-Expo opiera się na zintegrowanym podejściu do biznesu w wielu różnych aspektach, takich jak elastyczność w pracy, doskonałość operacyjna i budowanie relacji win-win. Za hasłem „We Create Retail New” stoi kluczowe założenie Modern-Expo – firma nie tylko wyposaża nowoczesne sklepy, ale także rozumie przyszłość handlu detalicznego, pomaga swoim klientom i partnerom zidentyfikować właściwy kierunek rozwoju, nowe zasady współpracy i sukces.

– Modern-Expo to tworzenie sklepu przyszłości i nowych trendów, dlatego nowy wygląd, ton i stylistyka powinny odpowiadać potrzebom czasu. Rebranding to narzędzie do komunikacji z całym światem. Ta szczerość umocni naszą pozycję globalnej firmy, producenta i dostawcy kompletnych rozwiązań detalicznych, jako firmy, która dąży do uzyskania 1 miejsca w swojej branży na świecie – tłumaczy **Petro**

Pylypiuk, prezes Modern-Expo.

Za projekt nowej tożsamości korporacyjnej Modern-Expo, opartej na wizji, misji i pozycjonowaniu, odpowiada agencja kreatywna MADCATS. Głównym celem strategii jest rozszerzenie definicji przestrzeni handlowej, która dzięki wdrożeniu kompleksowych rozwiązań może nabrać nowego charakteru – odpowiednie wyposażenie i adaptacja wnętrza punktów handlowych uczyni ją bardziej żywą, interesującą i stylową.

– Modern-Expo zmienia swój styl – grafikę, design i logo, ale zmiany zewnętrzne nie mają znaczenia bez głównej idei, bez wewnętrznej gotowości na zmiany i chęci dzielenia się nią z partnerami, klientami i współpracownikami.

Jesteśmy dynamiczną firmą. Szybkość zmian wciąż wzrasta, między innymi dlatego, że świat stał się bardziej globalny. Podążając za zmianami oraz kreując kolejne, również wewnętrznie się zmieniamy – dodaje **Petro Pylypiuk**.

Rebranding Modern-Expo zostanie wdrożony w kilku etapach. Nowe logo i oznakowanie na budynkach, samochodach, ładunkach, paczkach, odzieży roboczej i materiałach promocyjnych zostanie wprowadzone jeszcze w tym roku. Oficjalna prezentacja nowego stylu firmy odbędzie się podczas III edycji Modern Retail Forum 28 marca w Kijowie oraz podczas Kongresu FMCG 28 maja w Warszawie.

O FIRMIE

Modern-Expo Group jest międzynarodowym producentem i dostawcą kompleksowego wyposażenia dla branży retail między innymi regałowy wysokiego składowania, boksów kasowych, POS, terminali paczkowych oraz wyposażenia chłodniczego. W produkcji wykorzystuje nowoczesne technologie, by dostarczać swoim klientom zaawansowane rozwiązania najwyższej jakości, zgodne z międzynarodowymi standardami.

Firma, która powstała w 1993 r. w Lublinie, a obecnie ma zakłady produkcyjne także w Łucku i Wierchnim Dniepru na Ukrainie oraz w Witebsku na Białorusi, dostarcza wyposażenie handlowe największym światowym detalistom (m.in.: Groupe Auchan, Carrefour, Tesco, Żabka Polska, McDonald's, Grupa Metro, X5 Retail Group, Magnit, Grupa Schwarz, CCC, Coca Cola, REWE Group, SPAR oraz Inditex Group). Firma jest liderem w swojej branży w Europie Środkowej i Wschodniej.

Oddziały firmy znajdują się w Londynie, Berlinie, Paryżu, Amsterdamie oraz Dubaju. Spółka zatrudnia prawie 3500 osób.

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: Pozналиśmy Najlepszych Sponsorów Lubelszczyzny 2018 w konkursie Giełdy Eventów

Dobrze wiedzą, czym jest społeczna odpowiedzialność biznesu

Po raz szóstą Giełda Eventów zorganizowała konkurs na Najlepszych Sponsorów Lubelszczyzny. Dla nagrodzonych firm nie liczy się tylko zysk, ale także dobro ludzi, zwłaszcza tych potrzebujących.



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Nowe firmy w Klubie Odpowiedzialnego Biznesu

Zanim poznaliśmy laureatów konkursu na Najlepszych Sponsorów Lubelszczyzny 2018, podczas gali, odbywającej się w gościnnym murach Hotelu Vesaria przy ul. Nowy Świat, 12 nowych firm zostało przyjętych do Klubu Odpowiedzialnego Biznesu.

W czwartek do KOB dołączyli: **Peugeot M. i R. Prasek Sp. J. Dealer Peugeot Lublin * Trofeo Group * ubieramysamochody.pl * potrzebnybus.pl * Sobucky * Cedrowa Grupa * Delikatesy Włoskie Casa Itaia * Industri * First Class Rental * najlepsza drukarnia na świecie * GEOSTAR * mobilnySekretariat.**

Podczas uroczystej gali, która odbyła się w czwartkowy wieczór w Hotelu Vesaria przy ul. Nowy Świat w Lublinie, wręczono nagrody w czterech kategoriach. Kapituła, której przewodniczyła **Elżbieta Fijolek**, właścicielka Giełdy Eventów, nagrodziła za marketing sportowy firmę **Hanesco**, za wspieranie środowiska lokalnego **Kancelarię Finansową Ciuba & Partnerzy**, a za działalność charytatywną **Manię Skakania**. W kategorii „Tradycja i status na rynku” nagrodę otrzymał **CEWAR**. Wyróżnieniem specjalnym uhonorowano także **Biuro Kredytowe Monika Zabłocka**. Ponadto głosami internautów za Top Event Roku uznany został odbywający się w Lublinie od 26 do 29 lipca 2018 r. **Carnaval Sztukmistrzów**.

Honorowy patronat nad galą Najlepszych Sponsorów Lubelszczyzny sprawowali: **Jarosław Stawiarski**, marszałek województwa lubelskiego oraz **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina. Partnerami strategicznymi gali byli: **Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego** oraz **Volvo Scandinavia Auto Lublin**.

Podczas gali uczestnicy rozmawiali o społecznej odpowiedzialności w biznesie i korzyściach dla firm. Do Klubu Odpowiedzialnego Biznesu przyjętych zostało 12 nowych podmiotów. Uhonorowano również promotorów KOB, firmy, które w ubiegłym roku aktywnie wspierały klub: **Scandinavia Auto, Nazaruk Service** oraz **Motul**.

KB



Michał Mulawa, przewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego, w towarzystwie Elżbiety Fijolek, właścicielki Giełdy Eventów, wręcza Rafałowi Sadownikowi z Warsztatów Kultury wyróżnienie dla Carnaval Sztukmistrzów w kategorii Top Event Roku



Nagrodę w konkursie dla Najlepszych Sponsorów Lubelszczyzny 2018 w kategorii „Marketing sportowy” zdobyła firma Hanesco. Wyróżnienie odebrali Artur Urban i Jakub Piątek



Robert Ciuba z Ciuba & Partnerzy Kancelaria Finansowa odebrał nagrodę w kategorii „Wspieranie środowiska lokalnego”. Wyróżnienie – oprócz Michała Mulawy i Elżbiety Fijolek – wręczała Izabela Grodek z Scandinavia Auto Lublin



Za działalność charytatywną wyróżnienie dla Manii Skakania odebrał Łukasz Stec. Nagrodę wręczali: Elżbieta Fijolek, Michał Mulawa oraz Agnieszka Tokarż-Iwanek, projektantka mody, której pokaz można było obejrzeć podczas gali



Nagrodę w konkursie dla Najlepszych Sponsorów Lubelszczyzny 2018 w kategorii „Tradycja i status na rynku” otrzymał CEWAR. Wyróżnienie odebrała Ewelina Więch

Spółka TBV przedstawiła najnowsze wizualizacje i plan zagospodarowania parku na górkach czechowskich

Decyzja należy do mieszkańców

7 kwietnia w Lublinie odbędzie się referendum dotyczące przyszłości górki czechowskiej. Czy w północnej części Lublina powstanie największy ekologiczny park w mieście oraz budynki mieszkalne? W ubiegłym tygodniu spółka TBV Investment, która jest właścicielem blisko 105-hektarowej działki, pokazała najnowszą koncepcję zagospodarowania terenu po byłym poligonie wojskowym.

W referendum lublinianie będą głosować za lub przeciw koncepcji nowego parku, sfinansowanego przez obecnego właściciela terenu i przekazaniem go Gminie Lublin za symboliczną złotówkę w zamian za zgodę na realizację na pozostałych 30 ha górki czechowskiej inwestycji mieszkaniowych. Obecnie w miejscu, w którym właściciel chciałby budować mieszkania, można postawić budynki biurowe i handlowo-usługowe, jak pawilony czy galerie handlowe, oraz sportowo-rekreacyjne.

– Właściciel gwarantuje, że nie zabuduje nawet centymetra terenu przeznaczonego obecnie pod zieleń. Zmiana dotyczy tylko formy zagospodarowania wyłącznie tych 30 ha, na których można już budować zgodnie z obecnym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Pozostałe 75 ha nie zmieni się i będzie nadal terenami zielonymi z tym, że obecnie jest to teren prywatny i właściciel mógłby go ogrodzić. Tymczasem spółka TBV zamierza sfinansować takie zagospodarowanie tych terenów zielonych, aby po przekazaniu ich miastu były przyjazne, bezpieczne i ogólnodostępne – mówi mecenas **Krzysztof Klimkowski**, uczestnik czwartkowego spotkania, podczas którego spółka TBV Investment pokazała najnowszą koncepcję zagospodarowania terenu.

W parku o powierzchni 75 ha miałyby znaleźć się atrakcyjne miej-

sca i urządzenia pozwalające zarówno na odpoczynek, jak i aktywne spędzanie czasu przez wszystkich mieszkańców. Koncepcja zakłada, że megapark podzielony zostanie na trzy przenikające się strefy. Pierwszą z nich to otwarta strefa rekreacji z infrastrukturą parkingową oraz miejscem do organizacji towarzyskich i rodzinnych spotkań, np. w formie pikniku. Kolejna to strefa sportowo-rekreacyjna ze ścieżkami biegowymi i rowerowymi o długości 5 km, 4 placami zabaw, boiskami o łącznej powierzchni 1700 mkw. oraz ogólnie dostępnymi polanami, na których będzie można np. puszczać latawce czy zdalnie sterowane modele samolotów.

W całym parku będzie prowadzona czynna ochrona przyrodnicza. Ponadto zostanie wydzielona także strefa ekologiczna o powierzchni porównywalnej do Ogrodu Saskiego, w której szczególnie nacisk zostanie położony na edukację na temat rodzimej roślinności górki czechowskiej i bytującym tam gatunków zwierząt.

– To będzie jeden z najpiękniejszych parków w Polsce – przyznaje dr hab. inż. **Bolesław Stelmach**, prof. WSPA. – Zarówno zieleń, jak i atrakcje dla mieszkańców będą ściśle związane z ukształtowaniem terenu. Na górkach różnica terenów wynosi do kilkunastu metrów, więc bieganie czy jazda na rowerze będą urozmaicone, wymagające wysiłku na różnym

poziomie. Mieszkańcy będą mogli też przyjść do ekofarmy – obejrzeć owce. W dalszej przyszłości możliwe będzie organizowanie targów ekożywności czy warsztatów dla chętnych. Kompromisowość naszej propozycji polega na zastąpieniu planów starej generacji nowymi, które umożliwią wykorzystanie tego terenu zgodnie z aktualnymi potrzebami mieszkańców i koniecznością czynnej ochrony rodzimej przyrody – dodaje Stelmach.

Do realizacji projektu parku naturalistycznego, dopasowanego do lokalnego ukształtowania terenu, zostaną wykorzystane takie materiały, jak drewno, piasek i kruszywa naturalne. Architekci inspirowali się naturą, co widać m.in. w zaprezentowanych nowych wizualizacjach placów zabaw, na których oprócz popularnych huśtawek czy konstrukcji wspinaczkowych znajdują się np. domki w kształcie szyszek czy figury chomików. – Nowy park będzie miejscem rodzinnym, w którym dzieci będą mogły obserwować, dotykać, doświadczać oraz rozwijać swoją wyobraźnię – mówi dr inż. **Piotr Szkołut**, architekt krajobrazu. – Różne urządzenia do wspinaczki, zjazdów czy zabaw zapewnią małym odkrywców nowe wrażenia. Rodzice czy opiekunowie będą mogli aktywnie towarzyszyć najmłodszym podopiecznym lub odpoczywać i relaksować się na sąsiadujących z placem ławkach. Główny plac zabaw to aż 6150



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL



W strefie sportowo-rekreacyjnej ze ścieżkami biegowymi i rowerowymi o długości 5 km znajdują się cztery place zabaw, boiska o łącznej powierzchni 1700 mkw. oraz ogólnie dostępne polany, na których będzie można np. puszczać latawce czy zdalnie sterowane modele samolotów

mkw. Nie zapomnieliśmy też o pozostałych użytkownikach parku, projektując ścieżki rowerowe czy biegowe, a także spacerowe, z których będą mogli korzystać również seniorzy. Na terenie par-

ku znajdzie się też plac zabaw dla psów o powierzchni 1000 mkw. W naszej koncepcji wszyscy będą mogli spędzać czas w wybrany sposób, nie przeszkadzając sobie nawzajem. Będą mogli korzystać

z boisk, łąk czy otwartych stref do wszechstronnych ćwiczeń. Nasze wizualizacje mają na celu lepsze wyobrażenie sobie tego miejsca i panującej w nim atmosfery, aby mieszkańcy Lublina, głosując w referendum, mieli pełny obraz parku na górkach czechowskich – dodaje Szkołut.

Teren dawnego poligonu wymaga też pilnych działań proekologicznych. Zwraca na to uwagę prof. dr hab. **Marian Harasimiuk**, który od wielu lat bada lubelski ekosystem. – Postępująca od wielu lat sukcesja gatunków obcych, takich jak nawłóć, oraz krzewów zmienia warunki siedliskowe i ogranicza powierzchnie, na których występują cenne, objęte prawną ochroną rośliny kserotermiczne. Pogarszają się również warunki bytowania chomika i niektórych ptaków. Najlepszym wyjściem jest utworzenie parku naturalistycznego i wdrożenie idei ochrony czynnej na powierzchniach, gdzie zostały zachowane cenne siedliska. Nowy park ze względu na swą powierzchnię – 75 ha – pozwoli też na utrzymanie pozytywnego wpływu górki czechowskiej na jakość powietrza, zwłaszcza w północnej części Lublina – tłumaczy Harasimiuk.

Przedstawione podczas czwartkowego spotkania koncepcje będą konsultowane na dalszych etapach ze specjalistami z urzędu miasta oraz mieszkańcami Lublina.

BS

REKLAMA



Lublin, ul. Fabryczna 2

tel. 81 445 05 05, 695 848 804

www.galadom.pl

FELIN - SKALSKIEGO



OSIEDLE KOSYNIERÓW

MIESZKANIA ■ DOMY ■ LOKALE UŻYTKOWE



Przekazanie kluczy 31 grudnia 2019 r.

- pełna własność
- estetyczna architektura
- piwnica w cenie mieszkania
- ustawne mieszkania od 44 do 69 mkw.
- winda obsługująca wszystkie kondygnacje

**NOWA
INWESTYCJA**
LUBLIN, UL. JANTAROWA 16

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

INKOB

Biuro sprzedaży
Lublin, ul. Pancerniaków 10
tel. 81 441 03 93
www.inkob.pl

IX Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”.

W hołdzie walczącym do końca

W piątek obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Kulminacyjnym punktem lubelskich obchodów był marsz pamięci, który wieczorem przeszedł z placu Litewskiego na plac Zamkowy. Wiele wydarzeń związanych z obchodami święta odbyło się również w Świdniku, gdzie największą frekwencją cieszył się niedzielny Bieg Tropem Wilczym.

Szacuje się, że w organizowanym przez Brygadę Lubelską Obozu Narodowo-Radykalnego lubelskim marszu, mogło wziąć udział nawet kilka tysięcy osób. Obchody, w których uczestniczył m.in. wojewoda **Przemysław Czarnek**, trwały jednak przez cały dzień. Rozpoczęły się od złożenia kwiatów i zapalenia zniczy przy Pomniku Zamordowanych na Zamku Lubelskim w latach 1944–1954, mieszczącym się na cmentarzu przy ulicy Unickiej. W intencji poległych, zamordowanych przez komunistów i zmarłych Żołnierzy Wyklętych odprawiono też

emocje. Święto krytykują przede wszystkim przedstawiciele środowisk lewicowych. **Włodzimierz Czarzasty**, przewodniczący Sojuszu Lewicy Demokratycznej, udostępnił na swoim profilu twitterowym grafikę opatrzoną podpisem „zbrodniarze na pomnikach”, nawiązując tym samym do aktów przemocy, jakich dopuszczali się niektórzy „Wyklęci”. – Nie wszyscy ci bohaterowie zawsze i wszędzie zachowywali się nieskazitelnie, ale człowiek nie jest istotą logiczną, tylko najczęściej działa pod wpływem emocji. Jak mu zamordują żonę, dzieci, rodziców, to będzie się mścił. Nie znam takich historyków, którzy by kwestionowali fakt, że we wsi Wierchowiny na Lubelszczyźnie z rąk polskich żołnierzy podziemia zginęli cywile ukraińskiego pochodzenia. Tylko tej masakry dokonali żołnierze 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty, którzy patrzyli na to, jak Ukraińcy mordowali ich najbliższych – ripostuje profesor **Tomasz Panfil** z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w opublikowanej przez portal tvp info rozmowie.

Historia i pamięć

W przeddzień Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” – 28 marca



Marsz Pamięci Żołnierzy Wyklętych



WIECEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Złożenie wieńców pod Pomnikiem Żołnierzy Wyklętych przy parafii pw. Michała Archanioła przy ul. Fabrycznej 19 w Lublinie

mszę świętą w kościele pw. Michała Archanioła przy ulicy Fabrycznej.

Natomiast w niedzielę, 3 marca 2019 roku o godz. 12.00 odbył się start do Biegu Tropem Wilczym. Biegacze alejkami Ogrodu Saskiego pokonali trasę o długości 1963 metrów, nawiązującej do daty śmierci ostatniego z walczących Józefa Franczaka pseudonim „Lalek” lub 5889 metrów (trzy okrążenia). W Lublinie organizatorem przedsięwzięcia była Fundacja Rozwoju Sportu w Lublinie. VII edycja Biegu odbyła się też w kilkuset miastach Polski, w tym w Świdniku, oraz za granicą. Wydarzenia towarzyszące oficjalnym obchodom odbędą się jeszcze w tym tygodniu (szczegóły prezentujemy poniżej).

Obchodzony 1 marca Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” wciąż budzi

br. – Oddział IPN w Lublinie zaprosił na konferencję popularnonaukową „Żołnierze Niezłomni – historia i przywracanie pamięci”.

Jej celem było przedstawienie kolejnych żołnierzy podziemia antykomunistycznego oraz działań, których efektem jest odnajdywanie miejsc ich potajemnych pochówków oraz identyfikacja ich szczątków. Zgromadzeni, wśród których byli przedstawiciele wszystkich grup wiekowych, mogli wysłuchać szeregu wystąpień, a w nich dramatycznych historii życia uczestników powojennej konspiracji. Najpierw Aneta Kołtun z Oddziałowego Archiwum IPN Lublin przedstawiła historię Barbary Nagnajewicz ps. „Krysia”, sanitariuszki Zgrupowania Hieronima Dekutowskiego „Zapory”, więzionej partyzantów – przez 5 lat w Lublinie,

Siedlcach, Warszawie i Fordonie. Bohaterem wystąpienia dr. **Daniela Piekarsia** (OA IPN Lublin) był Piotra Smagała „Sroka”, żołnierz AK-WIN. O procesie identyfikacji odnalezionych szczątków bohaterów opowiedział **Rafał Kaliszuk** z Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. **Artur**

Piekarz z Oddziałowego Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN Lublin zaprezentował zebrany podsumowanie prac poszukiwawczych i ekshumacyjnych na Lubelszczyźnie w 2018 r., w tym na terenie dawnego bunkra Zdzisława Brońskiego „Uskoka”, a **Łukasz Pasztaleniec** zaprezentował, w jaki sposób wytworzone przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa dokumenty pomagają w lokalizacji miejsc, w których grzebano zmarłych i pomordowanych przeciwników ustroju.

Niezwykłe emocjonującym momentem konferencji była wypowiedź córki **Barbary Nagnajewicz**, która zaapelowała o podjęcie prac upamiętniających w miejscu rozebranego budynku, stojącego niegdyś na przedpolu lubelskiego Zamku, w którym przetrzymywano więźniów i w którego piwnicach dokonywano egzekucji. Jak wynikało z wypowiedzi dyrektora Oddziału IPN w Lublinie, **Marcina Krzysztofika**, teren ten należy do miasta. Ciekawe, czy jego władze podchwycą tę inicjatywę.

Zapomniane ogniwa

Z okazji Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” 1 marca w Lublinie pod Centrum Spotkania Kultur otwarto wystawę „Zapomniane ogniwo. Konspiracyjne organizacje młodzieżowe na ziemiach polskich w latach 1944/45–1956”.

IPN przypomina o niemal setce podziemnych związków młodzieżowych skupiających blisko 11 tys. działaczy sprzeciwiających się komunistycznym władzom.

– Wystawa przypomni nieznane historie konspiracyjnych organizacji, które były tworzone spontanicznie i niezależnie przez młodzież w latach 1944/1945–1956. Szacuje się, że w tym czasie istniały przynajmniej 972 podziemne związki młodzieżowe, skupiające ok. 11 tys. członków – mówi **Dawid Florczak**, rzecznik prasowy IPN w Lublinie. Takie organizacje zakładali w całej Polsce uczniowie, studenci, młodzi robotnicy i chłopcy w wieku 14–21 lat. Ich celem było przekonanie społeczeństwa do kontynuowania oporu i obrony własnego systemu wartości. – W świadomości historycznej społeczeństwa nie funkcjonują zatem konspiracyjne organizacje tworzone spontanicznie i niezależnie przez młodzież w latach 1944/1945–1956.

IPN zaplanował również odsłonięcie w całym kraju 11 tablic pamiątkowych w szkołach, do których uczęszczali członkowie młodzieżowej konspiracji. W naszym województwie taka tablica zostanie odsłonięta w Zwierzyncu, w budynku dzisiejszego Zespołu Szkół Drzewnych i Ochrony Środowiska im. Jana Zamoyskiego, gdzie działała w latach 1949–1950 Młodzieżowa Organizacja Antykomunistyczna Konspiracyjna „Organizacja Skautów”, założona przez Waldemara Pobudkiewicza „Zygmunta” (1927–2012), w hołdzie ośmiu młodym patriotom, później także członkom ośrodka krajowego Kraj, skazanym za swoje dążenie do wolnej Polski na kary długoletniego więzienia.

GRZEGORZ REKIEL, JD, EM.K.

KONTYNUACJA OBCHODÓW NARODOWEGO DNIA PAMIĘCI „ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH”

Poniedziałek, 4 marca, godzina 17, siedziba Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”, ul. Józefa Bema 1 w Lublinie: Spotkanie autorskie poświęcone ks. Janowi Szczepańskiemu, męczennikowi komunizmu. Zenobia Kitówna zaprezentuje książkę „Poprzedził Popiełuszkę. Ksiądz Jan Szczepański (1890-1948)”.

Wtorek, 5 marca, godzina 10, Sala Błękitna Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, ul. Spokojna 4: Spotkanie historyczne dla młodzieży „Bohaterowie tacy jak Wy” – ukazujące postacie podziemia niepodległościowego jako ludzi bliskich współczesnym młodym ludziom: dr Justyna Dudek – Podziemie antykomunistyczne w latach 1944-195, Marcin Krzysztófik – Nieznany epizod z życia znanego człowieka, Łukasz Pasztaleniec – Likwidacja oddziału Adama Kusza ps. „Garbaty”, dr Rafał Drabik – Jak upamiętniać Żołnierzy Niezłomnych, Quiz historyczny

Środa, 6 marca, godzina 10, sala konferencyjna IPN Lublin, ul. Wodopojna 2: Promocja książki dr Janiny Kielboń Więźniarki polityczne Lubelszczyzny 1944-1956;

Czwartek, 7 marca, godzina 9, sala konferencyjna IPN Lublin, ul. Wodopojna 2: Spotkanie dla młodzieży z ppłk. Marianem Pawełczakiem ps. „Morwa”. Emisja filmu IPN „Zapora”.

(ŹRÓDŁO: LUBELSKI URZĄD WOJEWÓDZKI)



Obchody Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Świdniku

Poznaj największą lubelską uczelnię od środka

UMCS otworzy drzwi

Już po raz kolejny Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie otwiera podwoje i zaprasza na największe wydarzenie skierowane do kandydatów na studia. Dzień otwarty odbędzie się na tej uczelni 22 marca 2019 r.

Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 9 na Wydziale Ekonomicznym UMCS (plac Marii Curie-Skłodowskiej 5). W programie znajdują się m.in. wykłady, warsztaty oraz pokazy, które będą się odbywać na poszczególnych wydziałach uczelni.

– Podczas Drzwi Otwartych UMCS przybliżymy ofertę edukacyjną uczelni oraz zapoznamy maturzystów z przebiegiem procesu rekrutacyjnego i wymaganiami stawianymi przed kandydatami na studia. Jak co roku przygotowaliśmy program pełen atrakcji, który pomoże uczniom w najlepszym wyborze ścieżki kształcenia i kariery – mówi **Katarzyna Skalecka** z biura prasowego UMCS.

5 wyjątkowych stref

Uczelnia zaprasza uczniów do specjalnych stref tematycznych. Strefa edukacji obejmować będzie prezentację oferty edukacyjnej UMCS, w której będzie można porozmawiać ze studentami wszystkich wydziałów oraz poznać pełną ofertę kształcenia.

W strefie studenta wszyscy zainteresowani zobaczą, co się dzieje poza salą wykładową i jak wygląda studenckie życie na co dzień. W tej strefie zaplanowano m.in. prezentacje kół naukowych, samorządu studenckiego, AZS czy Legii Akademickiej. Będą tam czekać pokazy, prezentacje, konkursy, gry i fotobudka. Jedną z atrakcji będzie także zwiedzanie planetarium.

Strefa HI-TECH pozwoli na zapoznanie się z najnowszymi technologiami. Grupa Edukacja 3.0 i Neverlight zaprezentują zagadnienia związane z nowoczesnymi technologiami, robotyką czy programowaniem VR.

W strefie rozwoju kompetencji odbędą się konsultacje z doradcami zawodowymi, podczas których specjaliści z UMCS pomogą określić maturzystom, na jakim kierunku studiów najlepiej spożytkują swoje predyspozycje i zainteresowania.

Zaś strefa cudzoziemca to tzw. „punkt konsultacyjno-informacyjny” prowadzony w języku ukraińskim, rosyjskim i angielskim.

Program wydarzenia obejmuje również spotkania z przedstawicielami Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej z Krakowa, którzy przedstawiają moduły matury z języka polskiego, matematyki i języka obcego. **MG**

Poczuj się jak w Hogwarcie

Noc sów na UMCS

Lubelscy naukowcy zapraszają na „Noc Sów”, która rozpocznie się w sobotę, 16 marca br. o godzinie 16:30 na Wydziale Biologii i Biotechnologii UMCS (ul. Akademicka 19). Organizatorzy zapraszają na warsztaty oraz nocne wycieczki, które pozwolą poznać sowy w ich naturalnym środowisku.

Uczestnicy warsztatów dowiedzą się, jakie gatunki sów żyją w Polsce i w Lublinie, czym żywią się te ptaki, czy wszystkie są aktywne tylko nocą oraz jak można je chronić.

– Będzie też sporo atrakcji dla najmłodszych, wśród nich m.in. nauka wydawania swoich odgłosów, konkurs wiedzy o sowach, gry i zabawy związane z ptasią tematyką. Będzie również okazja do zapoznania się z literaturą ornitologiczną

– informuje **Beata Wielowińska-Pawlak** z biura prasowego UMCS.

Drugą część wydarzenia będą stanowić nocne wycieczki (16 marca oraz 17 marca). Każda z nich rozpocznie się o godzinie 20:15 na pętli autobusowej przy ul. Filarów. Nocna wyprawa do Starego Gaju zapewni dreszcz emocji – będzie można usłyszeć i zobaczyć sowy w ich naturalnym środowisku. Zapisy na wydarzenie i szczegółowe informacje są dostępne na stronie internetowej www.nocsow.pl.

„Noc Sów” to wydarzenie odbywające się corocznie w marcu w wielu miejscach Polski, organizowane przez Stowarzyszenie Ptaki Polskie. Organizatorem Nocy Sów na Wydziale Biologii i Biotechnologii UMCS jest Studenckie Koło Naukowe Biologów UMCS. **MG**

Zacznij wcześniej, rób to regularnie...

Szkoła oszczędzania z ZUS



Lubelski Zakład Ubezpieczeń Społecznych wspólnie z Uniwersytetem Marii Skłodowskiej-Curie oraz Narodowym Bankiem Polskim uczy młodych ludzi oszczędności.

– Oszczędzaj regularnie, zacznij wcześniej i nie inwestuj wszystkich pieniędzy w to samo – między innymi takie rady usłyszeli od ekspertów uczniowie, którzy wzięli udział w warsztatach „Oszczędź sobie na przyszłość” – mówi **Małgorzata Korba**, rzecznik ZUS w województwie lubelskim.

W zajęciach uczestniczyła młodzież z trzech szkół z: Lubartowa, Bełżyc i Lublina. Przy wsparciu przedstawicieli NBP uczniowie próbowali ocenić, jakie metody oszczędzania mogą przynieść najlepsze efekty i dlaczego warto rozdzielać zgroma-

dzone środki pomiędzy różne instrumenty oszczędnościowe. Podczas warsztatów dowiedzieli się również, jak działają systemy emerytalne w Polsce i na świecie. Pracownicy ZUS pomagali im zrozumieć, od czego zależy wysokość emerytury i jak oblicza się składki na ubezpieczenia społeczne.

– Chcieliśmy, żeby młodzi ludzie mieli świadomość, że sami też mają wpływ na wysokość swojej przyszłej emerytury. Dlatego warsztaty miały charakter praktyczny – uczniowie samodzielnie obliczali, jak kształtuje się emerytura w zależności od składki i wynagrodzenia oraz od tego, jak długo pracujemy – mówi **Maria Piwińska** z Oddziału ZUS w Lublinie. Kolejne edycje wydarzenia już wkrótce.

(OPRAC. EM.K.)

Nowy sztandar dla patriotycznej szkoły

Kontynuują tradycje Zaporczyków

XXIX Liceum Ogólnokształcącego im. cc mjra Hieronima Dekutowskiego ps. Zapora w Lublinie może pochwalić się nowym sztandarem.

Uroczystego przekazania szkolnego sztandaru dokonano w ubiegły czwartek, 28 lutego. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele władz województwa, miasta i współpracującego ze szkołą środowiska Zaporczyków.

Szkołą uroczystości poprzedziła msza święta w kościele pw. Nawrócenia św. Pawła przy ul. Bernardyńskiej 5, w trakcie

której sztandar został poświęcony. Nowy sztandar placówki, która powstała w wyniku reformy edukacji po likwidacji funkcjonującego wcześniej w jej murach Gimnazjum nr 9, ufundowali rodzice. – Wszyscy jesteście Zaporczykami. Być Zaporczykiem to coś niebywałego. Gratuluję trwania przy tych wartościach, przy których trwał wasz patron – mówił do zgromadzonych w trakcie uroczystości **Przemysław Czarnek**, lubelski wojewoda.

– Przyjmując sztandar, wyrażam serdeczne podziękowanie za tak cenny dar. Pragnę zapewnić, że jest on symbolem

wartości, które są i będą fundamentem pracy wychowawczej naszej szkoły. Niech będzie dla całej społeczności szkolnej znakiem prowadzącym ją godnie w przyszłość XXI wieku – zapewniała **Urszula Sławek**, dyrektor XIX Liceum Ogólnokształcącego im. cc mjra Hieronima Dekutowskiego ps. Zapora w Lublinie. Częścią uroczystości było ślubowanie na nowy sztandar uczniów klas I oraz II. Młodzież przygotowała też specjalny program artystyczny odwołujący się do patrona szkoły i pielęgnowanych przez nią niepodległościowych wartości. **(EM.K.)**



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Rusza rekrutacja

Podstawówki czekają na pierwszoklasistów

Od poniedziałku, 4 marca, w Lublinie ruszają zapisy do klas pierwszych szkół podstawowych na rok szkolny 2019/2020.

Kandydaci do klas pierwszych mogą starać się o przyjęcie do klas ogólnodostępnych i klas integracyjnych. Zgłoszenia do szkół zgodnych z obwodem kandydata przyjmowane są do 15 marca br. Dzieci zamieszkałe w nim przyjmują się z urzędu, na podstawie zgłoszenia. Rodzice powinni jedynie złożyć podpisany przez siebie wniosek w sekretariacie szkoły podstawowej. Publikacja list kandydatów, którzy zgłosili się do szkoły obwodowej, nastąpi 22 marca 2019 r. o godz. 12.00.

Kandydaci na wolne miejsca spoza obwodu danej szkoły mogą się ubiegać o przyjęcie w terminie od 25 marca 2019 r., godz. 8.00 do 2 kwietnia 2019 r., godz. 14.00. Wymagane jest złożenie wniosku o przyjęcie do szkoły podstawowej wraz z dokumentami potwierdzającymi spełnienie przez kandydata warunków lub kryteriów branych pod uwagę w postępowaniu rekrutacyjnym – jeżeli do tej samej szkoły lub szkolnego

oddziału przedszkolnego uczęszcza rodzeństwo kandydata, zyskuje on 4 punkty; jeśli tę samą placówkę ukończył jego rodzic lub rodzeństwo, dostaje 2 punkty. 3 punkty zyskuje kandydat, jeśli jego rodzeństwo uczęszcza do przedszkola funkcjonującego w pobliżu szkoły, 2 punkty przyznawane są za zatrudnienie rodziców lub prowadzenie przez nich działalności na terenie gminy Lublin. W przypadku dzieci ubiegających się o przyjęcie do szkoły stosującej metodę Marii Montessori kandydaci, którzy zapoznali się z tą metodą w nauczającej ją placówce przedszkolnej, mogą liczyć na 12 punktów rekrutacyjnych. Do potwierdzenia kryteriów niezbędne są oświadczenia rodziców o spełnianiu ich warunków. Urzędnicy ratusza przypominają, że postępowanie rekrutacyjne na wolne miejsca będą prowadziły tylko te szkoły, które po zapisach kandydatów zamieszkałych w obwodzie danej szkoły będą dysponowały jeszcze wolnymi miejscami. Podanie do publicznej wiadomości listy kandydatów zakwalifikowanych i kandydatów niezakwalifikowanych nastąpi tu 4 kwietnia 2019 r. o godz. 12.00. Do 9 kwietnia do godz. 12.00

należy potwierdzić w sekretariacie szkoły chęć podjęcia nauki w klasie I poprzez złożenie dokumentu „Potwierdzenia woli zapisania kandydata do szkoły”. Podanie do publicznej wiadomości listy kandydatów przyjętych i kandydatów nieprzyjętych będzie miało miejsce 12 kwietnia 2019 r., o godz. 13.00.

Należy pamiętać, że każdy z kandydatów może złożyć tylko jeden wniosek: zgłoszeniowy albo rekrutacyjny. Kandydaci, którzy będą przystępowali do rekrutacji na wolne miejsca poza obwodem swojej szkoły, nie składają w swoich szkołach obwodowych wniosku zgłoszeniowego. Wnioski zgłoszeniowe i rekrutacyjne dostępne są na stronie: www.rekrutacja.sp.lublin.eu. Szkoły zapewniają miejsca dla wszystkich dzieci, które podlegają obowiązkowi szkolnemu, a średni rocznik klas pierwszych w szkołach podstawowych prowadzonych przez miasto to ponad 3 tysiące uczniów. W obecnym roku szkolnym w klasach pierwszych szkół prowadzonych przez lubelski samorząd uczy się 8202 pierwszaków. **(EM.K.)**

Zajrzyj do informatora

Zawodowy strzał w dziesiątkę

To tytuł informatora dostępnego na stronie lubelskiego kuratorium oświaty, mogącego być pożyteczną ściągą dla osób pragnących kształcić się w szkołach branżowych.

Coraz więcej młodych osób pragnie szybko usamodzielnąć się i osiągnąć niezależność finansową. Nie gwarantując tego automatycznie studia wyższe, które odwołują moment wkroczenia na rynek pracy. Dodatkowo z analizy ofert zatrudnienia w Lublinie wynika, że najbardziej poszukiwani są fachowcy w różnych dziedzinach. Powoli zbliża się moment wyboru szkoły przez absolwentów podstawówek i gimnazjów. Może zdecydować się na szkoły branżowe?

Pomocą w wyborze fachu może być „Informator o zawodach 2018/2019”, zamieszczony na stronie internetowej lubelskiego kuratorium oświaty w zakładce „Rodzice i uczniowie” – „Informator o szkołach”. Nosi on zachęcający tytuł „Zawodowy Strzał w 10”. Otwiera go skierowany do młodych list kurator **Teresy Misiuk**, wyrażającej nadzieję, że pomoże on im w wyborze zawodu,

który stanie się dla nich źródłem satysfakcji. Otwiera go alfabetyczny spis ponad stu zawodów, w jakich kształcą placówki z całego regionu. Jest wśród nich logistyk, ale także zdun czy betoniarz. Przy każdym zawodzie podany jest numer strony, na której można znaleźć jego krótką charakterystykę oraz nazwy szkół, w których można go zdobyć. Są wśród nich także placówki z Lublina. Aktualny spis pomocny podczas tegorocznej rekrutacji ukaże się na stronie po 14 marca, a więc tuż tuż.

JD

WITAJCIE!

Co TYDZIEŃ UPAMIĘTNIAMY NARODZINY LUBLINIAN I ŚWIDNICZAN



Ilonie i Arturowi 26 lutego o godzinie 10.40 urodził się syn Bartosz



Iwonie i Tomaszowi 20 lutego o godzinie 11.35 urodziła się córka Marcelina



Joannie i Mateuszowi 28 lutego o godzinie 12.10 urodził się syn Szymon



Kamili i Tomaszowi 28 lutego o godzinie 8.30 urodziła się córka Aleksandra



Agnieszce i Jakubowi 27 lutego o godzinie 22.40 urodził się syn Kaziak



Dorocie i Janowi 25 lutego o godzinie 9.15 urodził się syn Julian



Edycie i Kamilowi 27 lutego o godzinie 19.00 urodziła się córka Nikola

Projekt „Rowerowe Przedszkole – edukacja rowerowa od najmłodszych lat”

Przedszkolaki na rowery!



Zajęcia rowerowe w Zespole Przedszkolnym nr 1 w Lublinie

Lubelski ratusz edukuje rowerowo przedszkolaki. Do lubelskich placówek na przełomie listopada i grudnia ubiegłego roku zawitali rowerowi edukatorzy – doświadczeni trenerzy z lubelskich organizacji pozarządowych zajmujący się ruchem rowerowym. W przeprowadzonych przez nich zajęciach wzięło udział 4000 maluchów.

Rower jako środek transportu i sposób na zdrowe spędzanie czasu promowane były w 44 miejskich placówkach. Najmłodsi poznawali zasady poruszania się na rowerze i bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz rodzaje rowerów oraz ich wyposażenie. W pięciu miejskich placówkach w różnych dzielnicach (Przedszkole nr 31 przy ul. Tymiankowej 60, Czuby Północne; Przedszkole nr 35 przy ul. Błękitnej 5, Dziesiąta; Przedszkole nr 54 przy ul. Lwowskiej 34, Kalinowszczyzna; Przedszkole nr 66 przy ul. Samsonowicza 33A, Wrotków i Przedszkole nr 69 przy ul. Dziewanny 19, (Czuby Północne) przeprowadzono analizę mobilności, na podstawie której stwierdzono, że 82% dzieci nie ma do swojego

przedszkola dalej niż 3 km, natomiast ponad połowa (54%) ma do przedszkola nie dalej niż 1 kilometr. Mimo tak bliskiej odległości większość rodziców dowozi dzieci do placówki samochodem. Zazwyczaj robią to po drodze do pracy, ale sami rodzice w ankiecie odpowiadali, że chcieliby częściej niż obecnie docierać do przedszkola pieszo lub rowerem, tym bardziej, że wynikało z niej też, że większość dzieci ma już swoje rowery i hulajnogi i potrafi na nich jeździć. Większość rodziców poparła prowadzenie w przedszkolach zajęć rowerowych i stwierdziła, że zachętą do wybierania aktywnego dojazdu do przedszkola wspólnie z dziećmi byłoby inwestycje w małą infrastrukturę rowerową przy przedszkolach – stojaki rowerowe typu U, parkingi dla hulajnóg, zadaszenia lub monitoring, tym bardziej, że do wielu miejskich placówek prowadzi bezpieczna, osiedlowa droga. – Moi obaj synkowie chętnie dojeżdżają do przedszkola na rowerach lub hulajnodze. Zawsze mają kaski i uczą się bezpiecznej jazdy. W ten sposób docieramy do przedszkola nie tylko aktywnej, ale unikając porannych korków również szybciej niż samochodem – mówi mama maluchów z przedszkola nr 69. (EM.K.)

Przedsiębiorczy mali lublinianie

350 dzieci z Lublina będzie się uczyło podstaw przedsiębiorczości. Ratusz szuka chętnych do udziału w projekcie do 4 marca.

To już II edycja projektu realizowanego przez Miasto Lublin oraz Wydział Pedagogiki i Psychologii UMCS we współpracy z Narodowym Bankiem Polskim. Najmłodsi lublinianie w wieku 6-10 lat (uczniowie szkół podstawowych) wezmą udział w cyklu zajęć, w trakcie których dowiedzą się m.in., w jaki sposób założyć własną firmę,

tworząc jej logo i biznesplan. Dowiedzą się też, co to znaczy być kreatywnym i w jaki sposób radzić sobie ze stresem. Odwiedzą również biorące udział w szkoleniu firmy, w których zajrzą do hal produkcyjnych i do biur. W zeszłorocznym pilotażowym projekcie udział wzięło 350 dzieci, 9 placówek oświatowych z Lublina, 23 nauczycieli oraz 11 studentów. Przeprowadzono 100 godzin zajęć lekcyjnych. Dzieciom w trakcie zajęć towarzyszyła maskotka sympatycznego biznesowego koziołka lubelskiego. (EM.K.)

Horoskop na nowy tydzień

Baran (21.03 – 20.04)



Barany będą w tym tygodniu skłonne do poważnych przemyśleń na temat swojej kariery. Uda się wam coś zmienić lub przeprowadzić poważną rozmowę. W weekend zadzwonie do przyjaciół, a zdobędziecie niezwykle wiadomość.

Byk (21.04 – 20.05)



Byki mają przed sobą kilka ważnych spotkań. Bądźcie wyrozumiali dla siebie i innych, a spędzicie tydzień w miłej atmosferze. Nie ignorujcie zaproszeń – możliwe nowe znajomości.

Bliznięta (21.05 – 21.06)



Bliznięta w tym tygodniu zamienią się w detektywów. Ukryte zagadki i mroczne sekrety będą w centrum waszego zainteresowania. Możliwe ujawnienie tajemnicy. Zdobycie informacji zatrzymajcie dla siebie, szczególnie jeśli dotyczy waszego szefa!

Rak (22.06 – 22.07)



Raki czekają nieprawdopodobne zbiegi okoliczności. Różne zagadki, które niepokoiły was w tym tygodniu, mogą się teraz wyjaśnić. Bądźcie dociekliwi, a znajdziecie dobre wyjście ze starych kłopotów.

Lew (23.07 – 23.08)



Lwy nie będą w tym tygodniu za bardzo miłe i zgodne. Byle słowo czy uwaga wyprowadzi je z równowagi. Radzimy uważać, bo skutki wywołanych awantur mogą być bardzo duże.

Panna (24.08 – 22.09)



Panny mogą liczyć na wpływ optymizmu i radości. Zawarte w tym tygodniu znajomości będą miały bardzo sympatyczny przebieg. Tydzień sprzyja zdobywaniu nowych umiejętności, a małe Panny mogą znaleźć ciekawe hobby.

Waga (23.09 – 23.10)



Wagi czeka dobry tydzień. Nowe pomysły spotkają się z uznaniem, a szef stanie się nagle bardziej wyrozumiały. Aura sprzyja rozmowom z ważnymi osobami. Możecie liczyć na ważne wiadomości.

Skorpion (24.10 – 22.11)



Skorpiony będą energiczne i wesołe. Pewna ważna osoba zmieni zdanie w sprawie, która was niepokoi. We wtorek okaże się, że zasłużyliście na nagrodę. Nie żałujcie sobie ulubionej potrawy lub wybierzcie z przyjaciółmi do kina.

Strzelec (23.11 – 21.12)



Strzelce zajmą się w tym tygodniu domowymi sprawami. Będziecie wycierać kurze, podlewać kwiatki i zastanawiać się nad planami remontu. Kupcie pismo na temat zarządzania wewnątrz, a znajdziecie mnóstwo wspaniałych inspiracji.

Koziorożec (22.12 – 20.01)



Koziorożce przez cały tydzień będą dużo bardziej niż zwykle ostrożne i nieufne. W tym tygodniu macie szansę odkryć spisek lub zyskać dostęp do poufnych informacji. W miłości bądźcie wyrozumiali, a szczęście będzie wam sprzyjać.

Wodnik (21.01 – 19.02)



Wodniki zapragną towarzyskich atrakcji i nowych znajomości. Będziecie energiczni i pewni siebie. Tydzień sprzyja załatwianiu spraw na mieście, zakupom i rozmowom z ciekawymi osobami.

Ryby (20.02 – 20.03)



Ryby będą osłabione, zapragną odpocząć i choć chwilę побыć w samotności. Wspomnienia i przecucia sprawią, że możecie wyolbrzymiać napotkane trudności. Na szczęście w piątek ktoś bliski bardzo poprawi wam humor

HUMOR NA NOWY TYDZIEŃ

W środku nocy z knajpy wychodzi napruty facet w towarzystwie 1,5-metrowego krokodylka. Po kilku krokach krokodylek zaczyna:

– Taki kawał do domu... Zimno... Ogonek sobie o chodnik obtarłem... Pojedźmy do domu...

Na to facet:
– Chrochodylek, jesteś szuper kumpel... jak chcesz, to pojeziemy!

Wsiadli do autobusu, krokodylek zaczyna:

– Ty, ale tu brud, śmierdzi jak w chlewie, ktoś pawia rzucił w kącie... Sknera jesteś, może jednak postawisz taksówkę...

Facet:
– Chrochodylek, zaczynasz mnie dr... darz... wkurzać! Ale i tak cię lubię. Pojedziemy taryfą.

Po wejściu do taksówki krokodylek zaczyna:

– Ty nawet taksówki wybrać nie umiesz... zobacz jak drogo... i drzwi ogonek mi przycięły... niewygodnie jako... już lepiej pójdźmy piechotą...

Facet:
– Chrochodylek, kurna! Menda jesteś i naprawdę już mnie wkurzasz. Ale i kumpel z ciebie dobry. Pójdziemy!

Wysiedli, idą. Krokodylek zaczyna:

– O, rany, znowu zimno... i tak daleko jeszcze. Może byś mnie wziął na ręce... Facet:
– Chrochodylek, jesteś menda i

wieprz i już cię nie lubię, i jedno mnie tylko pociesza: jak jutro wytrzeźwieję, to ciebie już nie będzie...

Do faceta na ulicy podchodzi brudny, skacowany menel i mówi:

– Panie, poratuj pan! Zbieram na jedzenie, daj pan trochę grosza!

– O nie, pewnie zaraz kupisz flaszkę, nie ma mowy!

– Skąd! Ja już od dawna nie piję!

– Tak? To pewnie przegrasz w karty!

– Panie, ja się brzydzę hazardem.

– No to wydasz na dziwkę!

– Ja? Jestem wierny swojej babie.

Naprawdę jestem głodny...

Na to facet:
– No to jedziemy do mnie, żona zrobi nam kolację.

Menel próbuje do końca ściemniać i mówi:

– Ale zobacz pan, jak ja wyglądam. Pańska żona mnie nie wpuści. Daj pan kilka złotych i już sobie idę.

– Jedziesz ze mną. Muszę pokazać żonie, co się dzieje z człowiekiem, który nie pije, nie gra w karty i jest wierny swojej kobiecie!

Na budowie, podczas szkolnej wycieczki:

– Bardzo ważne jest noszenia kasków. Znałam chłopca, który nie nosił kasku. Pewnego dnia spadła mu cegła

na głowę i zabiła go na miejscu. Znałam też dziewczynkę, która chodziła w kasku i gdy spadła jej cegła na głowę, uśmiechnęła się i poszła dalej.

Na to odzywa się Jasio:
– Ja ją znam. Mieszka w naszym bloku. Do tej pory chodzi w kasku i się uśmiecha.

Sąsiad spotyka na schodach Fafarę i mówi:

– Dzień dobry. Czy wyjeżdża pan gdzieś na święta?

– Oczywiście.

– A można wiedzieć dokąd?

– Jeszcze nie wiem. Chcę sobie samemu zrobić niespodziankę.

16-letnia córka Kowalskich na swoje szesnaste urodziny dostała prezent od cioci z Ameryki. Otworzyła go i jej oczom ukazała się walizeczka z zestawem do makijażu. Ojciec popatrzył i powiedział:

– O, jak miło... Akcesoria wędkarskie!!

Na to córka, razem z matką, krzycząc oburzone:

– No co ty, Heniek, przecież to zestaw do makijażu... Zobacz... tusze do rzeź, cień do powiek, lakier do paznokci... itp...

Na to stary niewzruszony:

– No przecież mówię, że zestaw wędkarski... zobaczcie... Same przynęty.

Popielec rozpoczyna w Kościele katolickim okres Wielkiego Postu

Czas przemiany i oczyszczenia

6 marca, w środę popielcową, rozpocznie się w Kościele katolickim okres Wielkiego Postu, który zakończy msza wieczery pańskiej w Wielki Czwartek. Przygotowuje on wiernych do najważniejszych świąt – Zmartwychwstania Pańskiego.

Główne zalecenia na Wielki Post, to: post, modlitwa i jałmużna. Każde z nich może stać się krokiem do przywrócenia jedności z Bogiem i przygotowuje do Wielkanocy – ruchomego święta, którego data przypada najwcześniej 22 marca, a najpóźniej 25 kwietnia. Datę Wielkanocy ustalono na pierwszą niedzielę po pierwszej, wiosennej pełni księżyca, co miało odpowiadać dacie 14 dnia miesiąca nisan z kalendarza hebrajskiego, która oznaczała porządek żydowskiego święta Paschy.

Popielec

Środa popielcowa, staropolski Popielec, to pierwszy dzień Wielkiego Postu, symbolu 40-dniowej pokuty za grzechy na pamiętkę 40 lat wędrowania Izraelitów po ucieczce z Egiptu oraz 40-dniowego pobytu Jezusa na pustyni. Dawniej chrześcijanie ograniczali przedświąteczny post do zaledwie 40 godzin, tylko w Wielki Piątek i następnego dnia w Wielką Sobotę. Potem przygotowania duchowe zabierały cały tydzień. Wreszcie ok. V w., czas przygotowań do uroczystości Zmartwychwstania wydłużył się do 40 dni. Niedługo pokutę nakładaną na grzeszników praktykowało się publicznie – chodzono we włosienicach lub zgrzebnych szatach, żyło się o chlebie i wodzie.

Dzisiaj zwyczaj publicznej pokuty niemal całkowicie zanikł, ale przetrwał post i kościelna ceremonia posypywania głowy popiołem. Ta tradycja pojawiła się w VIII w. W XI w. papież Urban I uczynił ją obowiązującym zwyczajem w całym kościele, przy czym warto zauważyć, że kiedyś posypywano popiołem, głowy tylko tych wiernych, którzy odbywali publiczną pokutę. Słowa kapłana zaczerpnięte z Pisma Świętego. „Prochem jesteś i w proch się obrócisz” mówią o ludzkiej kruchości, słabości i śmiertelności, stąd od Środy Popielcowej zaczyna się szczególny czas w życiu duchowym człowieka, otwiera się perspektywa refleksji, pogłębionej modlitwy, medytacji i adoracji Chrystusa Ukrzyżowanego.

Rekolekcje i nabożeństwa wielkopostne

Dawniej Wielki Post postrzegano bardziej restrykcyjnie niż obecnie. Jedzono tylko chleb posmarowany powidłami lub maczany w oliwie. Podawano śledzie bez śmietany, również kawa była bez cukru i śmietanki. Piło się herbatę lipową, a zamiast deserów serwowano mało słodkie ciastka, zwane „wiekuistymi”. W tym okresie nie organizowano hucznych bali i przyjęć. Zdarzało się nawet, że chowano dzieciom zabawki, zostawiając tylko najbardziej zniszczone, a zamiast bajek czytano im żywoty świętych.

W odpowiednim przeżyciu Wielkiego Postu mają pomóc rekolekcje oraz nabożeństwa wielkopostne takie, jak droga krzyżowa i gorzkie żale.

Droga krzyżowa to nabożeństwo nawiązujące do przejścia Pana Jezusa od pretorium Piłata na wzgórze Golgoty. Męka rozważana jest na 14 sym-

bolicznych stacjach. Pismo Święte nie zawiera dokładnej trasy drogi krzyżowej, a tylko 9 spośród 14 stacji ma swą podstawę w ewangelicznych opisach Męki Pańskiej. Pierwsi chrześcijanie otaczali wciąż te święte miejsca w Jerozolimie. Według apokryfu z V w. bywała tam sama Maryja. Dopiero w XI-XIII w., w związku z wyprawami krzyżowymi, wyodrębniono poszczególne stacje drogi krzyżowej. Na upowszechnienie tego nabożeństwa, którego celem jest okazanie współczucia dla umęczonego Chrystusa i pragnienie uczestniczenia w Jego cierpieniach, miały wpływ odpusty nadane przez Stolicę Apostolską, dzięki staraniom franciszkanów.

W 1931 r. Pius XI udzielił chorym i więźniom możliwości odprawienia drogi krzyżowej przed krzyżkiem. Według Pawła VI, do istoty tego nabożeństwa należy rozważanie męki Pańskiej przy 14 erygowanych krzyżach, co daje możliwość uzyskania odpustu zupełnego.

Z kolei gorzkie żale to nabożeństwo wyrosłe z polskiej duchowości i pobożności okresu baroku. Polega również na rozważaniu Męki Pańskiej. Gorzkie żale składają się z trzech części, które śpiewa się łącznie lub poszczególne części w kolejne niedziele Wielkiego Postu. Nawiązują one w swej formie do dawnej jutrzni brewiarzowej. Rozpoczynają się tzw. pobudką. Następnie jest hymn o Męce Pańskiej i lamentacje odpowiadające trzem psalmom w jutrzni, które wyrażają ból duszy z powodu męki Chrystusa. Antyfona „Któryś za nas cierpiał rany” jest śpiewem kończącym to drugie niezwykle ważne nabożeństwo Wielkiego Postu, które pobudza do refleksji nad istotą cierpienia oraz zadumy nad ludzkim losem.

ELŻBIETA KASPRZYCKA

Pośmiertne odznaczenie dla księdza Jana Szczepańskiego, męczennika za wiarę i wolną Polskę

Poprzednik Popiełuszki

19 lutego w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, minister Jan Józef Kasprzyk, za wybitne zasługi na rzecz zachowania tożsamości narodowej i pracę duszpasterską odznaczył pośmiertnie Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski księdza Jana Szczepańskiego.

Urodzony w 1890 r. w Ostrówku (gmina Miłejów) w rodzinie rolników, ukończył Wyższe Seminarium Duchowne w Lublinie. Pracował jako nauczyciel w Chełmie i administrował parafią w pobliskim Kamieniu. Przez dwa lata był rezydentem w Chełmie. Krótko pracował w Olbiciu, by przez 7 lat – do 1945 r. – administrować parafią w Chmielu. Wspierał duchowo i materialnie oddziały AK, Batalionów Chłopskich i Narodowych Sił Zbrojnych.

Po zainstalowaniu się komunistów, widząc przesładowania uczestników wojennej i powojennej konspiracji, krytykował ówczesne władze. W 1946 r. został wikariuszem w Niemcach koło Lublina,

zastępując aresztowanego proboszcza. Nadal krytykował porządki wprowadzane przez władze. Był pod stałą obserwacją milicjantów, aktywistów partyjnych oraz Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Jego kazania i wypowiedzi były przez nich relacjonowane. Władze i bezpieka wielokrotnie upominali go, by zaprzestał uprawiania „wrogiej wobec partii i rządu” działalności kazyńskiej, jednak tego nie uczynił.

Następnie proboszcz Szczepański krótko administrował w Suścu, by następnie trafić do Brzeżnicy Bychawskiej. Tam w nocy z 22 na 23 sierpnia 1948 r. został uprowadzony. 3 września w rzece Wieprz jego ciało zauważyły dzieci pasące krowy. Nosilo ślady tortur i bicia, było okrutnie okaleczone. Badający je lekarz stwierdził, że przyczyną śmierci



Odznaczenie z rąk szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych odebrał chrześny syn ks. Szczepańskiego

było utonięcie (w płucach znajdowała się woda). W prowadzonym śledztwie komuniści zrzucili winę na partyzantów z BCH, którzy po wojnie działali w Zrzeszeniu Wolność i Niezawisłość, ale miejscowa ludność odpowiedzialnością obciążała pochodzących z okolicznych wsi pracowników aparatu bezpieczeństwa. Śledztwo prowadzono jednak tak, by ich nigdy nie wykryć. JD

51. Tydzień Eklezjologiczny

0 młodych i ich miejscu w Kościele

„Młodzi w Kościele” to hasło tegorocznego, 51. już Tygodnia Eklezjologicznego, który w dniach 25 – 28 lutego br. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II zorganizowali członkowie Koła Naukowego Teologów KUL.

Na temat miejsca młodych w Kościele debatowali duchowni, wykładowcy teologii, studenci. Ważną inspiracją dla 51. Tygodnia Eklezjologicznego był niedawno zakończony w Rzymie Synod Biskupów na temat „Młodzież, wiara i rozeznanie”, oraz niedawno zakończone Światowe Dni Młodzieży w Panamie.

Na zakończenie 51. Tygodnia nie zabrakło świadectw grupy młodzieży z Lublina, która z ks. **Adamem Babem**, lubelskim wikariuszem ds. młodzieży, uczestniczyła w spotkaniu z papieżem Franciszkiem w Panamie. Pytani – podczas ostatniego punktu wydarzenia zatytułowanego „Echo Panamy” – o zapamiętane wrażenia i ważne przemyślenia z Dni

Młodzieży w Panamie, podzielili się swymi refleksjami. – Miłość to decyzja – podkreślała jedna z dziewcząt, przyznając, że według jej obserwacji większość młodych Polaków utożsamia miłość przede wszystkim z uczuciem oraz biologią (wymiar seksualny). Przyznała, że w Panamie spotkała mnóstwo młodych ludzi mających, jak ona sama, dojrzałe chrześcijańskie spojrzenie na istotę miłości.

Rzucone prowokacyjnie przez jednego z duchownych pytanie, czy miłość nie jest dla nich po prostu... F 63.9. Pod tym skrótem kryje się definicja miłości opracowana przez Światową Organizację Zdrowia (WHO), która to organizacja definiuje miłość w kategoriach zaburzeń chorobowych. Młodzież „panamska” jednak od razu zaprotestowała przeciwko trywializacji podstawowej w ludzkim życiu wartości. – Miłość wiąże się z przebaczeniem, a także zrozumieniem – podkreśliła jedna z młodych lubelskich uczestniczek tegorocznych Światowych Dni Młodzieży w Panamie.

Koło Naukowe Teologów – organizator 51. Tygodnia Eklezjologicznego – jest najstarszą organizacją studencką na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. W tym roku, 8 grudnia, minie dokładnie rocznica stu lat istnienia Koła. Obejmowało początkowo jedynie studentów Wydziału Teologii KUL. Jak dowiadujemy się z archiwów w 1922 r. liczyło 14 członków, a w roku akademickim 1925/1926 – zaledwie 9. Zajmowali się wówczas głównie pisaniami referatów, sporządzaniem skryptów, organizowaniem spotkań dyskusyjnych. Dziś najbardziej znaną inicjatywą podejmowaną przez KNT jest Tydzień Eklezjologiczny. Pierwszy Tydzień odbył się jesienią 1965 r. – był poświęcony refleksji nad Soborową Konstytucją Dogmatyczną o Kościele *Lumen Gentium*. Idea Tygodni podejmowana jest rokrocznie i zawsze daje okazję do wymiany myśli pomiędzy teologami z różnych ośrodków.

3 MARCA. VIII NIEDZIELA ZWYKŁA

Jezus opowiedział uczniom przypowieść: «Czy może niewidomy prowadzić niewidomego? Czy nie wpadną w dół obydwa? Uczeń nie przewyższa nauczyciela. Lecz każdy, dopiero w pełni wykształcony, będzie jak jego nauczyciel. Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a nie dostrzegasz belki we własnym oku? Jak możesz mówić swemu bratu: „Bracie, pozwól, że usunę drzazgę, która jest w twoim oku”, podczas gdy sam belki w swoim oku nie widzisz? Obludniku, usuń najpierw belkę ze swego oka, a wtedy przejrzysz, ażeby usunąć drzazgę z oka brata swego. Nie ma drzewa dobrego, które by wydawało zły owoc, ani też drzewa złego, które by dobry owoc wydawało. Po własnym owocu bowiem poznaje się każde drzewo; nie zrywa się fig z ciernia, ani z krzaka jeżyny nie zbiera się winogron. Dobry człowiek z dobrego skarbcza swego serca wydobywa dobro, a zły człowiek ze złego skarbcza wydobywa zło. Bo z obfitości serca mówią jego usta». (Łk 6, 39-45)

Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata?

Wytykanie wad, przejawianie faktów i wypowiedzi, półprawdy, manipulacja informacją, przypisywanie ludziom złych intencji, nawet oczernianie... Zjawisko dość powszechne niestety. Jedni się tym fascynują, inni złorzeczą, jeszcze inni zaczynają wątpić w prawdziwość telewizji i gazet. A diabeł zaciera ręce i miesza w mętnej wodzie. Na szczęście jest jeszcze Bóg nad nami, Bóg cierpliwy i miłosierny, Bóg sprawiedliwy. Dziś słowami natchnionymi daje lekarstwo na rany zadane przez kłamstwo. Chcemy w te słowa Pisma Świętego wsłuchiwać się i brać natchnienie do życia.

Pamiętam pewną katechezę w klasie licealnej. Uczeń przyniósł gazetę, pełną skandali i afer. Akurat wywlekała ona brudy pewnego duchownego. Chłopak zachwalał to pismo, a nawet zachwycił się, że zawsze pisze prawdę. Słuchałem go cierpliwie, a potem powiedziałem pół żartem pół serio: „No, to księża będą się mieć na baczności”. I chłopak się nagle uspokoił. Przy tej okazji nasuwa się pytanie, dlaczego z lubością wywleka się czyjeś brudy? Dlaczego publiczne autorytety nie szanują, a wręcz niszczą przeciwników? Dlaczego nie mamy szacunku dla słowa? Dlaczego nie doceniamy zalet ludzi nam niezyczliwych? Czy trzeba się dziwić, że lekceważy się ludzi kłócących się, a nawet obrzucających się błotem. Lekceważy się też tych, którzy to pokazują. Przecież często pokazywanie zła rozbraja naród.

„Zły człowiek ze złego skarbcza wydobywa zło”

Z miłością dotknijmy na chwilę ciemnych stron ludzkiej mowy, by je poddać trosce Boskiego Lekarza, Jezusa. Zwróćmy uwagę na dwie ułomności:

— Jedną z nich jest łatwość obrażania się, przesadna drażliwość. Rzuca się ona w oczy, toteż otoczenie reaguje i im bardziej ktoś próbuje się z tym ukryć, tym bardziej się pograża. A wystarczy przecież zażartować, dorzucić jakieś słowo i sytuacja zostaje rozładowana.

— Gorzej jest, gdy boleśnie dotknięci chowamy urazę. Wtedy często już nic dobrego u tej osoby nie widzimy. Wtedy ewangeliczne zdżbło urasta do wielkości belki, dotknięty nie panuje nad sobą, czyha na upadki, wyjawia je, publikuje, odgryza się. Inni się w tym nurzą, chcąc sobie zapewnić lepsze samopoczucie. Niestety tak to bywa, mimo że jesteśmy chrześcijanami. Gdy zaś świadomie się mścimy i naruszamy dobre imię bliźniego, do którego każdy ma prawo przyrodzone, naturalne, to skutki tego są bardzo złe, bo szery się cywilizacja śmierci, nienawiść. Odpowiedzialność przed Bogiem jest wielka. Wspomina o tym w swoim „Dzienniczku” siostra Faustyna:

Wspomnę tu, że współtęczenie nie powinno dodawać cierpienia zewnętrznego, bo naprawdę dusza, kiedy ma kielich po brzegi, to czasami właśnie ta kropelka, którą my dorzucamy do jej kielicha, będzie akurat za wiele i przeleje się kielich gorzycy. I kto za taką duszę odpowie? Strzeżmy się dorzucać cierpienie innym, bo to się nie podoba Panu... (Dz 117).

„Dobry człowiek z dobrego skarbcza... wydobywa dobro”

Przejdźmy do rzeczy pozytywnej. Postawmy sobie pytanie: Jacy ludzie przyciągają do siebie drugich? Czy pełni ironii? Czy wytykający zło? Na chwilę — tak, bo ironia budzi sensację, a w mediach to się dobrze sprzedaje. Jednakże ludzie myślący czują się tym stylem mowy zabrudzeni, a nawet ubłoceni, i odsuwają się od niej. Przyciągają do siebie natomiast osoby radosne i życzliwe. Także audycje i wywiady z ludźmi czyniącymi dobro pociągają i budzą chęć naśladowania. Jak piękne były na przykład wypowiedzi po tragicznej śmierci Marka Kotańskiego tych, którzy się z nim zetknęli. Mówili o nim, że on nie umarł, że on w nich żyje, że jego dzieło nie upadnie i oni będą je kontynuować. Wrażenie — wielkie. Człowiek dobry zapala do dobra jak ogień zapala się od ognia. Prawdę o tym objawia nam Pan Jezus w słowach: „Dobry człowiek z dobrego skarbcza swego serca wydobywa dobro”. Jeśli naszym skarbem będzie Jezus, Jego nauka, Jego sakramenty, to nie ma siły, by nasza wiara nie zaczęła się przekładać na życie codzienne. Łatwiej też wtedy przebaczyć, łatwiej pomóc drugiemu w potrzebie, łatwiej być miłosiernym. I wtedy Jezus w nas żyje, wtedy jest Panem naszego życia, a drugi człowiek, słaby i grzeszny i dla nas niemili, jest dalej dzieckiem Ojca niebieskiego, odkupionym Krwią Jego Rany.

Obok zła jest wiele dobra w ludzkich sercach. Są dobrzy ojcowie i dobre matki. Są dobre dzieci, choć nieraz krnąbrne. Są sprawiedliwi szefowie, są wrażliwe kobiety, ofiarni wychowawcy, katecheci, siostry zakonne. Dlaczego częściej tego nie pokazujemy? Dlaczego wstydzimy się o tym mówić? Przecież mamy działać w świecie jak zaczyn w cieście. Ale tę dobroć i cierpliwość może dać tylko Duch Święty. Módlmy się częściej do Niego, wtedy częściej będziemy rozbrajać dobrocią i cierpliwością, a nie wytykaniem czy osądzaniem.

Dotknij, Panie, moich oczu, abym przejrzał...

Niech Twój święty Duch dziś ogarnia mnie. Amen.

KS. ZDZISŁAW WIETRZAK SJ ZA WWW.OPOKA.ORG.PL

MONIKA SKARŻYŃSKA

- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Stomatolog, doświadczenie, delikatność. Leczenie, protetyka. Czeremchowa 29 (boczna Warszawskiej). Tel. 81 740 12 26, 501 293 289

Zapiekuję się małym dzieckiem lub osoba starszą. Tel. 888 031 082

NAUKA

Korepetycje z języka francuskiego z możliwym dojazdem do ucznia. Tel. 517 843 909

Korepetycje z ochrony środowiska i BHP - uprawnienia. Tel. 609 708 308

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

SPRZEDAM

Sprzedam dwie nowe opony zimowe 185/65/R14 i dwie nowe opony zimowe z felgami do VW Passata. Tel. 81 450 53 72

Sprzedam elementy ogrodzenia przesła 150x320 – 8 sztuk. Tel. 531 807 170

Sprzedam kopaczkę ziemniaczaną gwiazdową, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 81 721 67 12 (wieczorem)

Sprzedam drzewo olcha do wyjęcia 10 szt. Tel. 725 725 701

Sprzedam nowe odłączniki OZK 3x600A – 2 szt., OZK 3x400A – 2 szt. Cena 400-300 zł. Tel. 725 181 783.

Sprzedam błotnik prawy do Volkswagena Craftera r. 2012, zderzak srebrny do Audi A-6 oraz błotnik i uszkodzony reflektor do Mercedesa Sprintera r. 2014. Tel. 506 337 128

Sprzedam narożnik pokryty skórą podobną, kolor czarny oraz 2 fotele, stan dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam dywan z tapicerki, kolor grafit, cena 95 zł. Tel. 513 348 687

Akumulator Centra 44AH360A typ CC440 nowy (na gwarancji) cena 100 zł. Tel. 605 585 313

Felgi stalowe 6jx15 HZ EE47 (5x112) – 4 szt. (m.in. vw golf V, jetta, škoda oktavia) w dobrym stanie, cena 240 zł za komplet. Tel. 605 585 313

Sprzedam paski klinowe, art. metalowe, łożysk różne, elektrody 3.25, cena do uzgodnienia. Tel. 81 743 57 23

Sprzedam komplet mebli z bambusa, 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lustro okrągłe śr. 30 cm, w oprawie z bambusa śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak stalowy, długość 50 cm, 4 uchwyty, wyrób kowalstwa artystycznego. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam opryskiwacz plecakowy 5l z blachy nierdzewnej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kanister 20l. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam łóżko żelazne prod. USA. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam grzejnik olejowo-elektryczny prod. włoskiej na kółkach. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam radiomagnetofon 3200 automatic z Kaspzaka oraz radio Okiean. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lunetę 10x30 oraz lornetkę teatralną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak na ubrania, garderoba długość 200 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam klatkę dla ptaków nową, bardzo ładną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam powiększalnik walizkowy. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet (po 60 sztuk) slajdów kolor, Kodak Film, z Rzymu, Watykanu, Wenecji. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam rzutnik do slajdów, bajek, itp. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam zderzak tylny do samochodu Peugeot 206. Tel. 81 743 61 58

REKLAMA

TKŚ ŚWIDNIK OFERUJE:

WYŚLIJ MATERIAŁ

TKS24

tkks24@tkks.pl

TWÓRZ INFORMACJE

RAZEM Z NAMI !

NAGRAJ ZDARZENIE

I PODZIEL SIĘ INFORMACJĄ

Sprzedam ekran rozwijalny ze stojakiem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwa fotele, nieużywane, w kolorze beżowym z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam odłączniki nowe OZK 3x400 amperów – 2 szt., OZK 3 x 600 amperów – 2 sztuki, cena 300-400 zł/sztuka. Tel. 725 181 783

Sprzedam książki, kalendarze lubelskie, przewodniki po Lublinie i Lubelszczyźnie. Tel. 514 118 643

Sprzedam toaletkę Fremo, przedwojenną. Tel. 725 725 701

Sprzedam piły spalinowe do drewna STIHL. Cena 1000zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zegary wiszące do małego remontu-naprawy. Tel. 725 725 701

Sprzedam 100 m blachy ocynkowanej z rozbiórki. Tel. 602 839 559

Sprzedam pierzynę z gęsich piór, na reumatyzm. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam tanio drzewo opałowe do kominka. 90 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego 1100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam gąsiory na wino, soki. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika Marynarki wojennej. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam grzejniki aluminiowe, większą ilość z Niemiec. Cena 50 zł/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam tanio aparat słuchowy Siemens. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam starą kanapę antyk. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ozdoby betonowe na ogród: konie, lwy itp. Cena 200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kwietnik stojący, żeliwny, antyk. Cena 300 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam skrzynie po amunicji. Cena 120 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam gilzy p/pancerne. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam duże drzwi garażowe na tira-12 m, ze słupami. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam osprzęt na konia kantarowy, szory. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 2200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam farbę specjalną do blachy pokryciowej dachu, kolor brąz, 12 litrów, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam/wynajmę przyczep kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

Sprzedam/przyjmę reklam. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę kontener oceaniczny. Tel. 604 858 729

Sprzedam grób z 3 katakumbami wraz z nagrobkiem na cmentarzu komunalnym w Świdniku. Tel. 603 888 799

Sprzedam łóżka, materace, gabki do spania. Cena 90 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam bałe topolowe różnej grubości i długości. Cena 220 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam rower zabytkowy Vigry 3. Stan dobry. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam rower niemiecką damkę. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam barakowóz na kołach. Cena 4000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam wełnę mineralną większą ilość. Cena 8 zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam drewniane beczki. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi garażowe na TIR-y szer. 4 m. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam książki- poradniki przedwojenne. Cena 100 zł/szt, tel. 604 858 729

Sprzedam rzeźbę papieża Jana Pawła II oraz Piłsudskiego drewnianą. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam obraz na płótnie Marszałka Piłsudskiego. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd. Cena do uzgodnienia. Tel. 6 002 600 347.

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

Sprzedam huśtawkę 4-osobową, metalową na łożyskach. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem. Cena 10 zł/1 mb, tel. 604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 m2. Cena 50zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam garaż samoróbkę do zabrania w Lublinie. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 7000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kolumny betonowe na front budynku. Cena 500 zł.

Sprzedam drzwi drewniane zabytkowe. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stary kredens zabytkowy. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stoiki z zakrętkami różnej wielkości, większą ilość. Cena 50gr/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II. Cena 150 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam kołdrę zdrowotną z lamy, na bóle kręgosłupa i kończyn. Cena 300 zł

Sprzedam 5 kg butle gazową, turystyczną z palnikiem, nową. Tel. 721 378 184

Sprzedam pompę górniczą z zabezpieczonym wyłącznikiem. Tel. 666 779 353

Sprzedam kuchenkę turystyczną, 2 palnikową i butle gazową 2 kg. Tel. 666 479 353

Sprzedam stół do tenisa stołowego „Stiga” nowy, cena 360 zł. Tel. 784 787 235

Opony zimowe o wymiarach 185 x 60 x 15 jak nowe. Tel. 604 206 241

Budę ocieploną na dużego psa o wymiarach 120 x 80 x 90. Tel. 604 206 241

Akwarium 80 x 40 x 40. Tel. 604 206 241

Tanio sprzedam odkurzacz, mało używany, nieduży, cena 100 zł. Tel. 728 332 747

Sprzedam zbiornik na paliwo ON poj. 5000l, z dystrybutorem i zadaszeniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Nowe sprzęgło do Toyoty Yaris lub Auris, silnik 1,329. Tel. 604 206 241

Rower trójkołowy z koszem, nowy, idealny na działkę, na zakupy, pilnie sprzedam. Tel. 887 039 439, 81 532 8438

Roland E-68 + kolumna alternatywna 80W, (nowe dyskiety + futerał + stojak – gratis), cena 1 500 zł, Tel. 782 480 702

Sprzedam konsolę DJ Pioneer (DJ-200 i Mikser DJM-400, stan bdb, 100 proc. sprawna, cena 1500 zł, tel. 501 516 593

Panele fotowoltaiczne dla firm i domu, projektowanie, montaż, dobór instalacji, tel. 510 548 784

Sprzedam nowy zestaw rattanowy sofa, stół dwa fotele z poduszkami. Tel. 781 028 245

Kozuszek dziecięcy (wiek 3-5 lat), z kapturem, z naturalnych skór, c. 60 zł. Tel. 516 339 017

Serial „Stawka większa niż życie”, komplet 9 płyt DVD, c. 20 zł. Tel. 516 339 017

Szafka meblowa (orzech), do maszyny do szycia Singer, cena 50 zł. Tel. 608 42 44 88

Komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Lustro okrągłe, śr. 30 cm w oprawie z bambusa, śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Parapet drewniane 33 x 150 cm, gr. 3,5 cm, 20 x 155 cm, gr. 3,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Szyba zespolona do okna, wymiary 60 x 128 cm, grubość 2,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Wieszak stalowy – wyrób kowalstwo artystyczne, długość 50 cm, 4 uchwyty. Tel. 81 743 61 58

Butla gazowa turystyczna oraz palnik. Tel. 81 743 61 58

Zegar z kukułką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

Klatka dla ptaków, nowa, bardzo ładna. Tel. 81 743 61 58

Inne

Przyjmę większą ilość stoików zakręczanych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Głuskiej, Lotniczej, W Abramowicach Prywatnych, tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4x 11 m-44m2. Bezpłatnie, tel. 604 858 729

KUPIĘ

Kupię Matiza na części, lub silnik do Matiza. Tel. 725 487 445

Kupię pilarki uszkodzone Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl. Tel. 785 231 548

Kupię garaż blaszany na „Wysypisku przy ul. Krepieckiej w Świdniku. Tel. 513 278 708

Kupię mieszkanie w Warszawie w atrakcyjnej cenie, może by zadłużone, do remontu, z nieuregulowanym stanem prawnym, z lokatorem do eksmisji itp. Mogę dać w rozliczeniu lokal zastępczy, ew. działka rolna/rekreacyjna nad Wieprzem,, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie działkę, pole, grunty. Może być niepełnowartościowe, pod linią energetyczną, na skarpie, itp. w obrębie Lublina, tel. 604 858 729

Kupię naczepę z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, tel. 604 858 729

Kupię telefon komórkowy nowej generacji. Mogę sam odebrać z salonu, tel. 604 858 729

Kupię 1000 m2 kostki brukowej rozbiórkowej, z transportem do Zaniówki, pow. parczewski, woj. lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię stary sprzęt wojskowy na dekoracje CPN (czołg, śmigłowce, amfibia itp.), tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie dużą ilość płyt USB, mogą być używane, tel. 604 858 729

Kupię pole przy drodze Lubartów-Lublin, łączna-Lublin lub przy innej trasie do 25km od Lublina, tel. 604 858 729

Kupię stupy betonowe elektryczne z transportem do Parczewa, tel. 604 858 729

Kupię plotki budowlane wym. 3,20 m x 1,70 m. Mogą być do remontu, tel. 604 858 729

Kupię telewizor powyżej 65 cali na gwarancji, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie gruby, męski łańcuszek złoty z krzyżykiem lub Matką Boską, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie drzewo opałowe rąbane większą ilość (2 tiry), z transportem do Zaniówki, powiat parczewski, woj. Lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię baterie słoneczne, ekrany, wiatrak. Do wytwarzania energii elektrycznej, tel. 604 858 729

Kupię dużą ilość węgla z transportem do Parczewa, woj. lubelskie - może być koleją, tel. 604 858 729

USŁUGI

WYKONCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPONSKIE, GŁADZ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Nauka pływania dla najmłodszych, młodzieży i dorosłych. Świdnik te. 505 164 832

Usługi matrymonialne dużo ofert, tel. 663 919 260, 81 747 19 05

Gładz, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe, hydraulika, drobne naprawy na terenie Lublina, tel. 662 063 626

Remonty glazura, sufity podwieszane, gładz, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE

603 609 602

Panele słoneczne dla gospodarstw, bezpłatny montaż. Tel. 536 968 921

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Panele fotowoltaiczne dla firm, gospodarstw, zakładów, projekt, montaż, dojazd, dobór instalacji gratis. Tel. 510 548 784

Malarz odnowi Państwu mieszkanie, dom, wnętrza oraz zewnętrzną elewację. Tapetowanie rafaufaż, sufity, odgrzybianie. Kulturalny i solidny. Tel. 506 750 659

Wszystko w Domu: hydraulika, elektryka, glazura, gładz, malowanie, panele, zabudowy, remonty. Tel. 732 698 739

Tapetowanie, malowanie, hydraulika, gładz, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Wykonam projekty budowlane, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Usługi projektowania komputerowego na zlecenie, nauka, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Malowanie, tapetowanie, gładz, panele podłogowe, hydraulika. Tel. 662 063 662

Glazura, remonty kompleksowo. Wieloletnie doświadczenie. Tel. 8

ENERGA BASKET LIGA KOBIEĆ

20. kolejka (26.02)

ENERGA TORUŃ – PSZCZÓŁKA POLSKI CUKIER AZS UMCS LUBLIN 79:75 (21:18, 22:17, 13:20, 23:20)

Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS: Greene 20, Rymarenko 13 (3x3), Butulija 13 (3x3), Adamowicz 9 (1x3), Cebulska 6 oraz Vranic 7, Szajtauer 4, Mistygacz 3 (1x3), Poleszak

Pozostałe mecze: Artego Bydgoszcz – PGE MKK Siedlce **90:54** * Śłęza Wrocław – Ostrovia Ostrów Wielkopolski **92:65** * Wisła CanPack Kraków – InvestInTheWest Enea Gorzów Wielkopolski **84:81** * CCC Polkowice – Arka Gdynia **61:52** * Widzew Łódź – Sunreef Yachts Politechnika Gdańska **72:78**.

21. kolejka (2/3.03): Ostrovia – Artego **49:85** * Wisła CanPack – Widzew **89:57** * niedzielne mecze: Arka – Energa, Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS – Enea AZS, InvestInTheWest Enea – Śłęza zakończyły się po zamknięciu tego wydania tygodnika. Spotkanie: PGE MKK Siedlce – CCC Polkowice zostało przełożone na 25 marca.

1. CCC	18	34	1459-1074
2. Energa	18	32	1472-1222
3. Artego	18	32	1359-1170
4. Arka	19	32	1448-1291
5. Śłęza	18	31	1396-1215
6. Gorzów Wlkp.	18	30	1549-1264
7. Wisła	18	30	1409-1215
8. Pszczółka	19	27	1344-1372
9. Widzew	20	26	1383-1613
10. PGE MKK	18	23	1304-1503
11. Politechnika	19	23	1276-1527
12. Ostrovia	20	22	1140-1700
13. Enea AZS	17	18	1121-1494

W następnej kolejce – 9 marca: Sunreef Yachts Politechnika Gdańska – Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS.

ENERGA BASKET LIGA

20. kolejka: GTK Gliwice – TBV Start Lublin **91:102** * Stelmet Enea BC Zielona Góra – Arged BMSlam Stal Ostrów Wielkopolski **83:76** * Legia Warszawa – Trefl Sopot **75:58** * Spójnia Stargard – Anwil Włocławek **75:91** * Miasto Szkła Krosno – King Szczecin **86:92** * niedzielne mecze: HydroTruck Radom – Polski Cukier Toruń, MKS Dąbrowa Górnicza – Arka Gdynia I AZS Koszalin – Polpharma Starogard Gd. zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Stelmet	21	39	1886-1622
2. Arka	19	35	1687-1556
3. Polski Cukier	19	34	1683-1494
4. Anwil	19	34	1706-1563
5. Stal	20	33	1702-1559
6. MKS Dąbrowa	20	31	1710-1688
7. TBV Start	20	30	1645-1639
8. Legia	20	30	1525-1569
9. King	19	29	1645-1575
10. Polpharma	19	29	1796-1769
11. GTK Gliwice	20	27	1668-1785
12. Spójnia	20	25	1516-1722
13. Trefl	20	24	1648-1764
14. Miasto Szkła	20	24	1596-1779
15. HydroTruck	19	24	1460-1645
16. AZS Koszalin	19	23	1497-1641

W następnej kolejce – 9 marca: TBV Start – Polpharma (12:35)

W II lidze koszykarzy

Nasi grają dopiero w środę

Drugoligowi koszykarze rozegrali 24. serię spotkań. Lubelskie zespoły: UNiNB AZS UMCS i rezerwy TBV Startu w weekend jednak nie grały, mecze z ich udziałem odbędą się dopiero w środę.

Startowcy zmierzą się w Białymstoku z Żubrami, liderem rozgrywek, a akademicy w Warszawie z KK.

24. kolejka: KS Rosa-Sport Radom – Siarka Tarnobrzeg 20:0 (walkower) * ŁKS AZS UŁ SG Łódź – Stal Stalowa Wola 90:60 * Tur Basket Bielsk Podlaski – MUKS Hutnik Warszawa 90:61 * spotkanie: Sokół Ostrów Mazowiecka – Dzikie Warszawa zakończyło się po zamknięciu tego wydania tygodnika. Mecz: GLKS Nadarzyn – Akademia Koszykówki Legii Warszawa podobnie jak spotkania lubelskich zespołów został przełożony na środę.

W tabeli rozgrywek prowadzą Żubry przed Turem (oba zespoły po 43 pkt.) i ŁKS (40). UNiNB AZS UMCS jest czwarty (38), a TBV Start II ósmy (35).



Sobotnie spotkanie w hali Globus oglądało blisko trzy tysiące kibiców

W meczu na szczycie PGNiG Superligi szczypiornistki MKS Perła bez problemów uporały się z Zagłębiem Lubin!

Mistrzyni zdeklasowały lidera

Szczypiornistki MKS Perła wygrały mecz na szczycie PGNiG Superligi z Metraco Zagłębiem Lubin 28:23 i tracą do lidera już tylko punkt!

Losy „świętej wojny” rozstrzygnęły się już w pierwszej połowie. Nasze mistrzyni całkowicie zdominowały przyjezdne. Podopieczne trenera Roberta Lisa grały skuteczniej, szybciej i bardziej konsekwentnie od przeciwniczek, pokazując się z jak najlepszej strony, zarówno w obronie, a także w ataku. W 7. minucie MKS Perła wygrywała już 5:0, a po blisko kwadransie 9:2!

Do przerwy lublinianki miały aż 11 bramek więcej od zespołu gości!

W drugiej połowie gospodynie pozwoliły ekipie z Lubina na trochę więcej w ataku, ale kontrolowały przebieg wydarzeń na parkiecie.

Dzięki zwycięstwu MKS Perła zniwelowała straty do Metraco Zagłębia zaledwie do punktu.

MAG

MKS PERŁA LUBLIN – METRACO ZAGŁĘBIE LUBIN 28:23 (17:6)
MKS Perła: Gawlik 1, Bešen – Gęga 6, Moldrup 5, Nestsiaruk 5, Nocuń 4, Stasiak 3, Szarawaga 2, Łabuda 2, Achruk, Matuszczyk, Królikowska, Rosiak, Kowalska
Metraco Zagłębie: Maliczkiwicz, Wąż – Belmas 5, Górna 5, Matieli 3, Milojević 2, Buklarewicz 2, Piechnik 2, Wasiak 1, Jochymek 1, Ważna 1, Rosińska 1, Grzyb, Trawczyńska, Pielesz
Kary: MKS Perła – 8 minut, Zagłębie – 12 minut. Sędziowali: Andrzej Chrzan i Michał Janas (Kraków). Widzów: 2830.

Amerykanin James Washington poprowadził lubelski zespół do wyjazdowego zwycięstwa nad GTK

Efektowna wygrana TBV Startu w Gliwicach

10. zwycięstwo w rozgrywkach Energa Basket Ligi, a czwarte w hali rywali odnieśli w sobotę koszykarze TBV Startu Lublin. Dzięki wygranej 102:91 w Gliwicach z GTK podopieczni trenera Davida Dedka utrzymali siódme miejsce w tabeli Energa Basket Ligi.

Jedynie początek sobotniego meczu był wyrównany. Przez blisko cztery minuty na parkiecie toczyła się walka “kosz za kosz”. Później, po kontrze wykonanej przez Marcina Dutkiewicza lublinianom się uciec na pięć punktów (14:9). Gospodarze po „trójce” Riley’a Lachance zniwelowali wprawdzie straty, ale tylko na chwilę. Dzięki Devonte Upsonowi „startowcy” znowu odskoczyli rywalom. W 7. minucie, po kolejnych punktach Amerykanina było już 26:16 dla TBV Start. Piewszą kwartę lublinianie wygrali 35:22.

W drugiej części straty starał się odrobić Myles Mack, ale “czerwono-czarni” kontrolowali wydarzenia na boisku. Dzięki rzutowi za trzy punkty Mateusza Dziemby prowadzenie zespołu trenera Davida Dedka wzrosło do 17 punktów.

W trzeciej kwarcie po rzutach z dystansu Marcina Dutkiewicza oraz Jamesa Washingtona TBV Start prowadził już nawet



Amerykanin James Washington był w sobotnim meczu najlepszym zawodnikiem w lubelskim zespole.

różnicą 22 punktów (73:51).

Pojedyncze akcje Jakuba Dłoniaka i Mylesa Macka lekko zmniejszały straty, ale goście utrzymywali bezpieczną, kilkunastopunktową przewagę. W ostatniej kwarcie nic się nie zmieniło i startowcy



W 7. minucie meczu po голу Joanny Szarawagi (na zdjęciu rywalki próbują powstrzymać kołową MKS Perła) lublinianki wygrywały z Metraco Zagłębiem Lubin już 5:0

PGNiG SUPERLIGA KOBIEĆ

20. kolejka: MKS Perła Lublin – Metraco Zagłębie Lubin **28:23 (17:6)** * Korona Handball Kielce – KPR Gminy Kobierzycze **27:26 (23:23, karne 4:4)** * Ruch Chorzów – Start Elbląg **25:26 (12:10)** * niedzielne mecze: MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski – KPR Jelenia Góra i Energa AZS Koszalin – Pogoń Szczecin zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Zagłębie	18	48	544-385
2. MKS Perła	18	47	525-360
3. Energa AZS	18	41	504-418
4. Kobierzycze	18	34	485-445
5. Start	18	32	460-429
6. Pogoń	17	31	482-425
7. Korona	18	19	464-520
8. Piotrcovia	18	18	450-540
9. Jelenia Góra	17	15	422-508
10. Ruch	18	6	409-524
11. Kościerzyna	18	3	436-627

W następnej kolejce – 9 marca: KPR Jelenia Góra – MKS Perła.

W II LIDZE SIATKARZY
ćwierćfinały
(do 3 zwycięstw)
PZŁ SĘDZISZÓW MŁP. – AVIA ŚWIDNIK 1:3 (21:25, 25:20, 17:25, 15:25)
Stan rywalizacji: 3:0 dla Avii, która awansowała do półfinałów.
BŁĘKITNI ROPCZYCE – LUK POLITECHNIKA LUBLIN 0:3 (22:25, 15:25, 20:25)
Stan rywalizacji: 3:0 dla Politechniki, która awansowała do półfinałów.
AKS V LO RZESZÓW – NEOBUS NIEBYLEC 2:3 (25:23, 32:30, 23:25, 22:25, 11:15)
Stan rywalizacji: 3:0 dla Neobus, który awansował do półfinałów
KARPATY KROSNO – KKS KOZIENICE 1:3 (25:14, 24:26, 18:25, 26:28)
Stan rywalizacji: 2:1 dla KKS Kozienice. Czwarte spotkanie obu zespołów rozegrane w niedzielę w Krośnie zakończyło się po zamknięciu tego wydania Nowego Tygodnia.
W półfinałach play-off (do 3. zwycięstw) LUK Politechnika zmierzy się z Neobusem, a Avia ze zwycięzcą rywalizacji Karpaty – KKS Kozienice. Pierwsze mecze zostaną rozegrane 9 i 10 marca w Lublinie i Świdniku.

W II LIDZE SIATKAREK
ćwierćfinały
(do 3 zwycięstw)
SILESIA VOLLEY MYSŁOWICE – LUK AZS UMCS LUBLIN 0:3 (15:25, 23:25, 15:25)
Stan rywalizacji: 3:0 dla LUK AZS UMCS, który awansował do półfinałów.
SOKÓŁ RADZIONÓW – SAN-PAJDA JAROSŁAW 2:3 (13:25, 25:21, 25:21, 11:25, 10:15)
Stan rywalizacji: 3:0 dla San-Pajda, która awansowała do półfinałów.
TOMASOVIA – POGOŃ PROSZOWICE 2:3 (25:14, 25:21, 18:25, 20:25, 12:15)
Stan rywalizacji: 3:0 dla Pogoni, która awansowała do półfinałów.
MARATON KRZESZOWICE – HALEMBA RUDA ŚLĄSKA 3:2 (20:25, 25:18, 25:18, 17:25, 15:13)
Stan rywalizacji: 2:1 dla Halemby. Czwarte spotkanie obu zespołów rozegrane w niedzielę w Krzeszowicach zakończyło się po zamknięciu tego wydania Nowego Tygodnia.
W półfinałach play-off (do 3. zwycięstw) LUK AZS UMCS zagra z San-Pajda Jarosław. Pierwsze mecze odbędą się 9 i 10 marca w Jarosławiu. Kolejne, trzecie spotkanie rozegrane zostanie 23 marca w Lublinie.

Półfinał nie dla Kołeczek

Karolina Kołeczek z AZS UMCS Lublin nie zdołała awansować do półfinału biegu na 60 metrów przez płotki podczas Halowych Mistrzostwach Europy, rozgrywanych w miniony weekend w Glasgow.

W eliminacjach zawodniczka lubelskiego klubu z wynikiem 8,37, aż o 0,34 s gorszym od najlepszego w tym sezonie swojego wyniku zajęła dopiero szóstą lokatę w swoim biegu, a 23. w klasyfikacji generalnej

BAS

Bramkarz Adrian Olszewski bohaterem finałowego meczu z Wisłą Puławy. W serii rzutów karnych obronił aż trzy „11”!

Puchar dla Motoru

Piłkarze trzecioligowego Motoru zdobyli Puchar Polski na szczęblu okręgu. W finałowym meczu podopieczni trenera Roberta Góralczyka pokonali w rzutach karnych Wisłę Puławy – spadkowicz z II ligi. Bohaterem sobotniego spotkania był Adrian Olszewski, bramkarz lubelskiej drużyny, który w serii obronił aż trzy strzały puławian!

Motor puchar za wygranie zmagania na szczęblu okręgu oraz awans do wojewódzkiego półfinału powinien zapewnić sobie bez konieczności rozgrywania dogrywki i rzutów karnych. Po pierwszej połowie lublinianie prowadzili bowiem z Wisłą już 2:0. Najpierw, w 21. minucie, po wrzutce **Grzegorza Bonina** z prawej strony, kapitalnym strzałem z woleja popisał się **Tomasz Brzyski**. Dziesięć minut później **Konrad Nowak** „obsłużył” **Kamila Poźniaka**, a ten bez problemów skierował futbolówkę do bramki gospodarzy.

W najbliższą sobotę (9 marca) motorowcy rozegrają pierwsze spotkanie ligowe po zimowej przerwie. Na Arenie Lublin zmierzą się z Orłętami Radzyń Podlaski. Początek meczu o godzinie 17:00.

Lublinianka sparowała

Kolejne dwie gry kontrolne (nr 8 i 9) w ubiegłym tygodniu rozegrali piłkarze czwartoligowej Lublinianki.

W środę, na bocznym boisku Areny Lublin, przegrali z Granitem Bychawa 1:2, w sobotę wygrali w Kozienicach 3:1 z Energią, występującą na co dzień w grupie południowej mazowieckiej IV ligi.

W okresie przygotowawczym lublinia-

nom do rozegrania pozostały jeszcze dwa sparingi. 9 marca na bocznym Areny Lublin zmierzą się z Kłosem Chełm, a tydzień później z Piaskowia.

Ligowe rozgrywki lubelski zespół zainauguruje spotkaniem z Powiślakiem Końskowola, które odbędzie się na Wieniawie 23 marca.

TAK STRZELALI KARNE

- 1:0 Puton (gol)
- 1:1 Brzyski (gol)
- 1:1 Maksymiuk (obroniony)
- 1:2 Poźniak (gol)
- 1:2 Pielach (obroniony)
- 1:3 Sz. Kamiński (gol)
- 1:3 Żelisko (obroniony)

WISŁA PUŁAWY – MOTOR LUBLIN 2:2 pd. k. 1:3 (2:2, 0:2)
Wisła: Socha – Król, Pielach, Poznański, Litwiniuk (46 Barański), Maksymiuk, Kobiółka (90 Popiołek), Zmorzyński (46 Zuber), Kacprzycki, Puton, Stanisławski (97 Żelisko)
Motor: Olszewski – Pajnowski, Waleńcik, Ranko, Gałęcki, Cichocki (80 Pożak), Bonin (89 Sz. Kamiński), Brzyski, Poźniak, Nowak (66 Michota), M. Majewski (57 Paluch)
Bramki: 0:1 Brzyski 21, 0:2 Poźniak 31, 1:2 Stanisławski 50, 2:2 Stanisławski 51. **Żółte kartki:** Kacprzycki, Pielach (W.) – Brzyski, Michota (M.). **Sędziował:** Karol Iwanowicz (KS Lublin).



Kapitanowie drużyny Motoru – Konrad Nowak (z prawej) oraz Tomasz Brzyski, zdobywcy jednej z bramek – z trofeum za zwycięstwo w Pucharze Polski na szczęblu okręgu

LUBLINIANKA – GRANIT BYCHAWA 1:2
Lublinianka: Zuber – Dzyr, Mulawa, Giza, Kośka, Rejmak, Iwańczuk, Stępień, Morenkow, Rapa oraz w II połowie: Toruń, Wszółek, Rasiński, Kowalczyk, Kuzioła, Baran, Krokowski, Drzazga, Skowronek.
Gol dla Lublinianki: Morenkow.
ENERGIA KOZIENICE – LUBLINIANKA 1:3
Dla Lublinianki: Bednara 2, Rapa.

MAG



Julia Jeżewska-Mazur podpowiadała kobietom jak powinien wyglądać trening w okresie okołoporodowym

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA

Dobrych rad nigdy za wiele

W sobotę w Lublinie odbyła się pierwsza, interdyscyplinarna konferencja branży fitness.

Podczas kilkugodzinnego spotkania Branża fitness w pigułce – zamiast pasję na karierę! organizowanego przez Elite Fitness Academy oraz Wyższą Szkołę Społeczno-Przyrodniczą im. Wincentego Pola można było dowiedzieć się między

innymi jak korygować dysfunkcje motoryczne w treningach personalnych, na co kobiety powinny zwrócić uwagę w treningu okołoporodowym, dlaczego nie istnieje dieta doskonała, jak poprawić swój sen, a także co niesie ze sobą stosowanie dopingu.

Elite Fitness Academy to pierwsza na Lubelszczyźnie firma oferująca profesjo-

nalne szkolenia zarówno dla trenerów i instruktorów, jak i osób chcących poszerzyć swoją wiedzę za zakresu zdrowego trybu życia czy sportowej diety. Jej założycielami są dr **Jakub Dziadkowiec**, pracownik Wyższej Szkoły Społeczno-Przyrodniczej im. W. Pola w Lublinie i **Albert Gola**, trener personalny z wieloletnim doświadczeniem.

VII Bieg Tropem Wilczym

Oddali cześć bohaterom

Blisko 600 osób wzięło udział w Lublinie w VII Biegu pamięci Żołnierzy Wyklętych Tropem Wilczym 2019, oddając hołd żołnierzom polskiego podziemia antykomunistycznego i antysowieckiego, walczących w latach 1944-1963.

Tradycyjnie rywalizacja na ścieżkach w Ogrodzie Saskim toczyła się na dwóch trasach, o symbolicznej długości 1963 m (odwołanie do roku, w którym zginął **Józef Franczak ps. Lalek**, ostatni żołnierz wyklęty) oraz na dystansie trzykrotnie dłuższym. W pierwszym biegu najszybszy był lublinianin **Michał Kitliński** (5:52), w drugim **Adam Świrgoń** z Warszawy (19:59). **BAS**



Na mecie niedzielnego VII Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych Tropem Wilczym Michał Kitliński (na zdjęciu pierwszy z lewej, nr 612), zwycięzca na krótszej trasie (o symbolicznej długości 1963 m), wyprzedził o 6 sekund Piotra Różyckiego (z tyłu z nr 614) i o 10 s Dariusza Samarczenko (nr 616).

MAG



Avia w ostatnim sparingu przegrała 1:3 z Hetmanem Zamość, liderem IV ligi

Oblali generalny test

Z dwóch zaplanowanych w minionym tygodniu gier kontrolnych piłkarzom trzecioligowej świdnickiej Avii udało się rozegrać tylko jedną. W sobotę, w ostatnim sparingu w okresie przygotowawczym, świdniczanie przegrali 1:3 z Hetmanem Zamość, liderem lubelskiej czwartej ligi.

W środę Avia miała zagrać z rezerwami Legii Warszawa. Niestety, goście odwołali swój przyjazd do Świdnika.

W sobotę rywalem podopiecznych trenera **Tomasza Bednaruka** był zespół z Zamościa, który po rundzie jesiennej zdecydowanie przewodzi w czwartoligowych rozgrywkach (ma 11 punktów przewagi nad Lewartem Lubartów i 12 nad Lublinianką). Lider IV ligi, prowadzony przez bardzo dobrze znanego w świdnickim klubie **Jacka Ziarkowskiego** okazał się niezwykle mocnym rywalem. O wygranej Hetmana zdecydowały bramki zdobyte w drugiej połowie przez **Mateusza Olszaka** i **Cezarego Pęcaka**.

W I lidze futsalu

Bez niespodzianki w Polkowicach

W meczu 16. kolejki 1 ligi futsalu AZS UMCS Lublin przegrał 2:5 na wyjeździe z Górnikiem Polkowice.

Porażka z wiceliderem rozgrywek była dla naszych akademików już 10 w rozgrywkach, a czwartą z rzędu! Więcej przegranych w lidze ma tylko przedostatni w stawce Futsal Nowiny, z którym lublinianie zagrają w najbliższy weekend u siebie.

GÓRNIK POLKOWICE – AZS UMCS LUBLIN 5:2
AZS UMCS: Furtak – Ma. Ostrowski, Ławicki, Mi. Ostrowski, Tarkowski, Mietlicki, Urtnowski, Król, Bijas.
Bramki dla AZS-u UMCS: Łukasz Mietlicki, Maciej Urtnowski

W zespole Avii zagrał między innymi pomocnik Krzysztof Jaśkiewicz, wychowanek świdnickiego klubu, który występował między innymi w Motorze w Centralnej Lidze Juniorów. 20 latek podpisał z Avią we wtorek półtoraroczną umowę.

Rundę wiosenną rozgrywek III ligi zespół ze Świdnika zainauguruje w najbliższą sobotę (9 marca, godz. 13) spotkaniem przed własną publicznością ze Stalą Kraśnik. **MAG**

AVIA ŚWIDNIK – HETMAN ZAMOŚĆ 1:3 (1:1)

Avia: Piotrowski (46 Wójcicki), Mykytyn, Dwórzyński, Kołodziej (63 Lusiusz), Kuli-ga, Głaz (61 Jaśkiewicz), Orzędowski (46 Mroczek), Wójcik, Maluga (53 zawodnik testowany), Dziedzic (75 Strug), Prędo-ta (53 Białek)

Bramki: 1:0 Głaz 25 z rzutu karnego, 1:1 Kanarek 32 z rzutu karnego, 1:2 Olszak 52, 1:3 Pęcak 71.

Pozostałe mecze 16. kolejki: Futsal Nowiny – Futsal Team Brzeg **3:3** * Buskowianka Busko Zdrój – Heiro Rzeszów **6:3** * GSF Gliwice – Berland OSiR Komprachcice **2:2** * niedzielne mecze: Gwiazda Ruda Śląska – Odra Opole i Remedium Hybryd Pyskowie – GKS Tychy zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. GSF Gliwice	17	43	88-30
2. Górnik	16	39	75-49
3. Gwiazda	15	33	53-39
4. GKS Tychy	15	26	63-58
5. Heiro	16	26	57-49
6. Buskowianka	16	22	65-59
7. Berland	16	18	51-54
8. AZS UMCS	17	17	38-75
9. Brzeg	16	14	45-61
10. Odra	15	12	38-55
11. Futsal Nowiny	16	11	41-57
12. Pyskowie	15	9	39-67

W następnej kolejce – 9/10 marca: AZS UMCS – Futsal Nowiny.

W pływackim memoriale Henryka Kossakowskiego

Konrad Czerniak pokazał klasę

Reprezentanci Klubu Uczelnianego AZS UMCS zajęli drugie miejsce, a Olimpij Lublin trzecie w rozgrywanym w sobotę na Aqua Lublin memoriale Henryka Kossakowskiego. Lepsi od naszych zawodniczek i zawodników byli jedynie pływacy warszawskiej Polonii. Indywidualnie najwyższe punktowane wyniki osiągnął Konrad Czerniak.

Były mistrz świata wyraźnie zwyciężał na 50 i 100 m stylem motylkowym, notując na dłuższym dystansie najlepszy wynik zawodów – 53.94. Ponadto zawodnik AZS UMCS wygrał też rywalizację na 100m stylem dowolnym (50.88), pokonując na mecie

klubowych kolegów **Jana Hołuba** (51.62) i **Kamila Bryłę** (53.27).

Warto odnotować fakt, że w sobotnich zawodach wystąpiło wielu kadrowiczów, którzy od niemal tygodnia w Lublinie podczas zgromadzenia kadry narodowej przygotowują się do mistrzostw świata w Gwangju.

NAJLEPSI

12 lat i starsi

kobiety: 1. Amelia Wysocka (Fala Kraśnik) 47,9, 2. Flawia Kamzol (Fala Niepołomice) 47,5, 3. Daria Zielińska (Polonia Warszawa) 47,2, 4. Klaudia Tarasiewicz (Polonia Warszawa) 44,9, 5. Laura Bernat (Olimpia Lublin) 44,0,... 7. Martyna Piesko (Olimpijczyk 23 Lublin) 40,3, 8. Weronika Żmuda (AZS UMCS) 40,1

mężczyźni: 1. Konrad Czerniak (AZS UMCS) 47,1, 2. Wojciech Wojdak (AZS AWF Warszawa) I Dawid Książnicki (Ikar Mielec) 42,7, 4. Jakub Nowiczko (AZS UMCS) 41,2, 5. Bartłomiej Rogulski (AZS AWF) i Jan Hołub (AZS UMCS) 40,8, ... 9. Adam Szczerba (AZS UMCS) 40,1, 11. Kacper Klich (AZS UMCS) 39,5

KLASYFIKACJA MEDALOWA				
1. Polonia Warszawa	53	26	17	10
2. AZS UMCS Lublin	82	23	30	29
3. Olimpia Lublin	47	15	19	13
4. Fala Kraśnik	45	12	15	18
5. UKS Olimpijczyk 23	31	10	8	13
...				
14. UKS 51 Lublin	4	2	2	-
16. Lublinianka	8	1	3	4
19. Skarpa Lublin	3	-	3	-
24. Avia Świdnik	2	-	-	2



Wiemy już, jakie zespoły zagrają w Lublinie mecze grupowe MŚ FIFA U-20

Za nami losowanie fazy grupowej finałów 22. Mistrzostw Świata FIFA U-20, które na przełomie maja i czerwca odbędą się w Polsce. Jednym z miast-gospodarzy mundialu będzie także Lublin!

Na Arenie Lublin odbędzie się dziewięć spotkań, sześć fazy grupowej, dwa spotkania 1/8 finału oraz półfinał.

W pierwszym meczu, 23 maja o godz. 18 przy ul. Stadionowej zmierzą się grupowi rywale Polaków: Tahiti i Senegal. Dzień później (24 maja godz. 18) zagrają zespoły z gr. C – Honduras i Nowa Zelandia.

W kolejnych spotkaniach na Arenie Lublin zmierzą się:

- 26 maja:** Senegal – Kolumbia (18)
- 27 maja:** Honduras – Urugwaj (18)
- 29 maja:** Kolumbia – Tahiti (20.30)

3 i 4 czerwca o godz. 17.30 w Lublinie rozegrane zostaną mecze 1/8 finału, a 11

WYNIKI LOSOWANIA MŚ U-20 POLSKA 2019

Grupa A: Polska, Kolumbia, Tahiti, Senegal

Grupa B: Meksyk, Włochy Japonia, Ekwador

Grupa C: Honduras, Nowa Zelandia, Urugwaj, Norwegia

Grupa D: Katar, Nigeria, Ukraina, USA

Grupa E: Panama, Mali, Francja, Arabia Saudyjska

Grupa F: Portugalia, Korea Południowa, Argentyna, RPA

czerwca – półfinał (godz. 20.30). Transmisje ze wszystkich meczów przeprowadzi Telewizja Polska.

BAS

Oldboje walczyć będą o Puchar Prezesa LZPN

W najbliższą niedzielę 10 marca w hali im. Polskich Olimpijczyków przy Zespole Szkół w Piaskach odbędą się I Mistrzostwa Lubelszczyzny Oldbojów w futsalu.

W zawodach rywalizować będzie 12 zespołów złożonych z zawodników rocznik 1984 i starsi. Zwycięzcy w nagrodę otrzymają okazały puchar ufundowany przez Zbigniewa Bartnika, prezesa Lubelskiego Związku Piłki Nożnej.

W I Mistrzostwach Lubelszczyzny Oldbojów o Puchar Prezesa LZPN w futsalu rywalizować będą: Tifosi Lublin, Hapacze Niemce, Ludwiniak Ludwin, Echo Zawada, TKKF Chemik Puławy, MKS Victoria Parczew, Antique Old Stars Lublin, Orion Retro Szkoła Lwowska Niedrzwica, Motor Lublin, Tomaszovia Tomaszów Lubelski, Iskra Krzemień i Garage Team Lublin.

BAS

UMCS najlepszy wśród uniwersytetów i drugi w klasyfikacji generalnej Akademickich Mistrzostw Polski w futsalu!

Przeszli do historii!

Historyczny sukces w Akademickich Mistrzostwach Polski w futsalu odnieśli studenci Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej – podczas zawodów rozgrywanych w Opolu podopieczni trenera Tomasza Bieleckiego zdobyli złoty medal wśród uniwersytetów, a w klasyfikacji generalnej wywalczyli drugie miejsce. W wielkim finale nasza drużyna musiała uznać wyższość Wyższej Szkoły Gospodarczej z Bydgoszczy, przegrywając walkę o złoto po zaciętej walce 3:4 (do przerwy górą byli nasi piłkarze, prowadząc 2:1).

– Zawsze marzyłem, żeby doprowadzić zespół do finału Akademickich Mistrzostw Polski! A marzenia są po to, żeby je spełniać – mówi **Tomasz Bielecki**, który 30-lecie pracy na UMCS, przypadające w tym roku, uczcił wspaniałym wynikiem osiągniętym ze swoimi podopiecznymi. – Już wiele lat jestem trenerem, ale poprzedni weekend był jednym z najbardziej wzruszających momentów w mojej karierze. Pracowaliśmy na taki sukces od października. Już Igrzyska Studentów Pierwszego Roku, które wygraliśmy, pozwoliły nam wyselekcjonować

pierwszych zawodników do drużyny. W kolejnych miesiącach graliśmy sparingi, wzięliśmy udział w rozgrywkach ligowych w Lublinie. Zatem zespół miał okazję się zgrać. Tak naprawdę to drużyna przyjaciół. To było bardzo ważne podczas zmagani w Opolu. Uważam, że pierwszy mecz był kluczowy. Prowadziliśmy z gospodarzami już 3:1, ale w futsalu wszystko się zmienia. Padł remis 4:4. To był dobry wynik na początek – dodaje trener Bielecki. Następnie UMCS zremisował 0:0 z Politechniką Śląską oraz pokonał 4:0 Łazarskiego Warszawa i

z 5 pkt. zajął w grupie drugie miejsce. W ćwierćfinale lublinianie wygrali 4:2 z Uniwersytetem Śląskim, a w półfinale – po karnych – 3:2 z Kolegium Jagiellońskim Toruńskiej Szkoły Wyższej.

– Osiągnęliśmy kapitalny wynik. Nie wiele zabrakło do złotego medalu, bo przez długą część meczu z Bydgoszczą kontrolowaliśmy spotkanie. Turniej stał na wysokim poziomie. W drużynach grało wielu zawodników z Ekstraklasy czy 1. Ligi. Daliśmy jednak radę. Przeszliśmy do historii! – kończy trener Bielecki.

KB



Zespół UMCS Lublin, prowadzony przez trenera Tomasza Bieleckiego, w turnieju finałowym Akademickich Mistrzostw Polski w Opolu reprezentowali: Michał Adamczyk, Piotr Dajos, Paweł Furtak, Hubert Kotowicz, Michał Kowalczyk, Krzysztof Kurkiewicz, Jakub Lewandowski, Wojciech Majewski, Marcin Michota, Norbert Myska, Patryk Nieradko, Marcin Ostrowski, Michał Paluch, Maciej Skrzypek, Piotr Waszczyński, Michał Wawryszczuk, Maciej Welman (MPV finałów AMP) i Krzysztof Ziętek

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: VI Halowy Turniej w Piłce Nożnej poświęcony „Żołnierzom Wyklętym”

Oddali hołd i szacunek tym, którzy zginęli za ojczyznę

Osada wygrała VI Turniej Piłki Nożnej poświęcony pamięci Żołnierzy Wyklętych, organizowany przez Ognisko TKKF Omega. W finale zawodów, w których udział wzięło osiem zespołów, zwycięzcy pokonali Emiks 6:3.

– Ten turniej jest dla tych wielkich długo zapomnianych, tych dla których na długo nie było miejsca w podręcznikach szkolnych, dla tych, o których młode pokolenia nie mogły się nigdy dowiedzieć. A jednak prawda historyczna zapukała do podręczników i murów szkolnych – mówi **Zbigniew Furman**, prezes Ogniska TKKF Omega. – Tym turniejem oddaliśmy hołd i szacunek tym, którzy zginęli za ojczyznę w walce z niemieckim, sowieckim i własnym „okupantem”, tym, którzy zostali zamordowani w komunistycznych więzieniach, otrzymując wyroki śmierci. Tym turniejem wołaliśmy o szacunek dla tych, którzy spędzili w celach więzienia długie lata, a po wyjściu na wolność jeszcze długo czuli piętno komunistyczno-sowieckiej, własnej władzy swojej umiłowanej Ojczyzny – dodaje pomysłodawca i organizator turnieju.



W finale szóstej edycji turnieju poświęconego Żołnierzom Wyklętym, podobnie jak przed rokiem, spotkały się ekipy Osady (z prawej) i Emiks. Tym razem górą był zespół z ulicy Krochmalnej, wygrywając mecz o 1. miejsce 6:3

Finał

OSADA – EMIKS 6:3 Bramki: Paweł Mitura 2, Grzegorz Sternik 2, Damian Kozikowski, Rafał Mitura – Arkadiusz Sidor 3.



Zespół Osady, zwycięzca turnieju, występował w składzie: **Łukasz Sternik, Grzegorz Sternik, Rafał Mitura** (najlepszy zawodnik finałowego meczu), **Paweł Mitura, Jakub**

Twardzik, Damian Kozikowski, Sebastian Tobiasz. Trenerem drużyny był **Adrian Zalewski.**

BAS

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: W V Halowej Grand Prix 2019 dla dzieci

Znowu nie było mocnych na zespół Omega Przyjaciele

Zespół Omega Przyjaciele wygrał kolejny turniej z cyklu Halowej Grand Prix 2019 dla dzieci. Zwycięzcy w zawodach, zorganizowanych w hali sportowej Szkoły Podstawowej Nr 52 w Lublinie, odnieśli komplet zwycięstw. Pokonali kolejno: FC Stonoga 8:5, FC Karakany 9:1 i Białego Orła 8:1

Drużynie Omega Przyjaciele, oprócz końcowego zwycięstwa, przypadły także wyróżnienia indywidualne. Najlepszym zawodnikiem został **Remek Chorembała**,

bramkarzem **Patryk Błaszczak**, a strzelcem **Max Sprawka**, zdobywca 15 bramek.

W turnieju rzutów karnych pierwsze miejsce zajął **Max Sprawka.**

BAS

KOŃCOWA KOLEJNOŚĆ:		
1. Omega Przyjaciele	9	25-78
2. FC Stonoga	6	20-13
3. Białły Orzeł	1	9-21
4. FC Karakany	1	10-23

IV KONKURS RZUTÓW KARNYCH „ZIMA 2019”

półfinały: Olek Kowalczyk – Patryk Błaszczak 1:2 * Remek Chorembała – Max Sprawka 2:3

o 1. miejsce

Max Sprawka – Patryk Błaszczak **6:5**

o 3. miejsce

Remek Chorembała – Olek Kowalczyk **10:9**

Wystartowało 14 zawodników.





Rodzinne zdjęcie uczestników XIII edycji Wojewódzkiego Charytatywnego Turnieju w Piłce Halowej, organizowanego przez Artura Banasika

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: Podczas XIII Wojewódzkiego Charytatywnego Turnieju w Piłce Halowej udało się zebrać dla ciężko chorej świdniczanki 16 tysięcy złotych!

Zagraли dla Marysi Szlęzak

Zespół Metalowcy, pokonując w finale 1:0 Art-Kom Milejów, wygrał XIII Wojewódzki Charytatywny Turniej w Piłce Halowej! Nie wyniki w zawodach, rozgrywanych w hali sportowej I LO w Świdniku były jednak najważniejsze, ale pomoc ciężko chorej Marysi Szlęzak. Z wpisowego do turnieju, a także z licytacji koszulki Kamila Glika, organizatorom na leczenie małej świdniczanki udało się zebrać 16 tysięcy złotych.

– Jestem bardzo wdzięczny wszystkim tym, którzy po raz kolejny nie wahali się ani chwili i pośpieszyli z pomocą choremu dziecku. Dziękuję wszystkim piłkarzom-amatorom, a także instytucjom i firmom, które przyłączyły się do naszej akcji – mówi **Artur Banasik**, pomysłodawca i organizator największego w Polsce charytatywnego turnieju piłkarskiego.

Przez dwa dni w hali I LO w Świdniku rywalizowały aż 32 zespoły. Najlepszym okazali się Metalowcy. Zwycięzcy w turnieju nie stracili nawet gola!

Michał Jeleniewski i spółka najpierw w grupie pokonali 2:0 Art-Kom Milejów, 3:0 Klastmed oraz 4:0 MKS Siedliska. Następnie w 1/8 finału wyeliminowali Allutron, wygrywając 4:0.

W ćwierćfinale, po remisie 0:0 w regulaminowym czasie z Antique, Metalowcy okazali się lepsi od rywali dopiero w rzutach karnych (3:2).

W półfinale z kolei nie dali żadnych szans Solidarności PZL Świdnik (3:0).

W meczu o 1. miejsce o zwycięstwie Metalowców z drużyną Art-Kom zdecydowała bramka, zdobyta już w 2. minucie przez **Jakuba Bombę**, który wykorzystał znakomite podanie od **Michała Jeleniewskiego**.

BAS

Też możesz pomóc!

Każdy może pomóc malutkiej świdniczance **Marysi Szlęzak**, zmagającej się od kilku miesięcy z nowotworem mózgu. Wpłaty należy dokonywać na konto:

Fundacja AVALON Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym, ul. Michała Kajki 80/82/1 04-620 Warszawa, BGŻ BNP PARIBAS 62 1600 1286 0003 0031 8642 6001

W tytule wpłaty: SZLĄZAK 9828



Z wpisowego do XIII edycji Wojewódzkiego Charytatywnego Turnieju w Piłce Halowej, rozgrywanego w hali I LO w Świdniku, a także z licytacji koszulki Kamila Glika, organizatorom udało się zebrać aż 16 tysięcy złotych. Po zakończeniu zawodów Artur Banasik przekazał symboliczny czek cioci Marysi Szlęzak

PODZIĘKOWANIA

Organizatorzy XIII edycji Wojewódzkiego Charytatywnego Turnieju w Piłce Halowej za pośrednictwem „Nowego Tygodnia”, patrona medialnego zawodów, dziękują za wsparcie instytucjom: Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Lubelskiego, Wojewodzie Lubelskiemu, Starostwu Powiatowemu w Świdniku i LZPN oraz firmom: Perła Browary Lubelskie, AS-Babuni, MW Sport, Neptun, Piekarnia Adampol, ETW, NEO.NET, All Promote Przenośne Nosniki Reklamowe, Hotel Gościniec Horyzont, IBRA, ANTIQUE Krzysztof Chilimoniuk (www.meblestylowe.lublin.pl), Dywany Łuszców, Profesjonalna Myjnia Samochodowa&Autodetailing Fabryka Blasku, a także Biuro Ochrony Businessu Rafał Jakubczyk.



NAJLEPSI Nagrody najlepszym zawodnikom wręczył **Marcin Czubak**, szef warszawskiej firmy reklamowej ALL PROMOTE, działającej na terenie całego kraju. Wyróżnienia trafiły do **Patryka Błaziaka** z Art-Kom Milejów (najlepszy strzelec z 11 golami) oraz reprezentantów drużyny Metalowcy, **Marcina Błaszczaka** (najlepszy piłkarz) i **Michała Jeleniewskiego** (najlepszy bramkarz)



WYNIKI

finał
METALOWCY – ART-KOM MILEJÓW
1:0

Metalowcy: Marcin Błaszczak, Damian Rusiecki, Michał Jeleniewski, Maksymilian Kuś, Piotr Bednarek, Mateusz Kowalik, Jakub Bomba, Adam Szyndler, Łukasz Samarczenko.

Art-Kom Milejów: Przemysław Hajkowski, Igor Szewczyk, Mateusz Ziętek, Patryk Błaziak, Kamil Śliczniak, Rafał Korhut, Łukasz Mróz, Paweł Kozak, Marcin Głazewski, Bartosz Jabłoński.

Bramka: Jakub Bomba 2.

o 3. miejsce
POKER TEAM LUBLIN – SOLIDARNOŚĆ PZL ŚWIDNIK 3:1

Poker Team Lublin: Robert Susz, Bartosz Nogas, Jakub Bednara, Łukasz Sobiech, Piotr Baran, Paweł Bielak, Michał Bloch, Grzegorz Góral, Wojciech Krzymowski.

Solidarność PZL Świdnik: Piotr Chlebuś, Jacek Kochalski, Jakub Solarski, Paweł Szyjduk, Marcin Szyjduk, Krystian Joć, Mateusz Warda, Jan Cegiela, Krzysztof Olender.

Bramki: Michał Bloch, Grzegorz Góral, Piotr Baran – Marcin Szyjduk.



Oni brali udział w konkursie żonglerki. Piłkarską zabawę, którą prowadzili spiker Grzegorz Martyniuk oraz Artur Banasik, pomysłodawca i organizator Wojewódzkiego Turnieju Charytatywnego w Świdniku, wygrał Łukasz Sobiech z zespołu Poker Team



Atrakcje dla kibiców

Podczas Wojewódzkiego Charytatywnego Turnieju nie mogło zabraknąć także konkursów dla kibiców, którzy w hali I LO oglądali zmagania piłkarzy-amatorów. Była między innymi żonglerka lewą nogą, a także słalom w alkoholach, który wygrała przedstawicielka płci pięknej!

Rekordowe 6 tysięcy za koszulkę Glika

Podczas XIII edycji Wojewódzkiego Charytatywnego Turnieju w Piłce Halowej padł rekord sumy w historii zawodów, za jaką wylicytowana została koszulka!

W licytacji niezwykle zacięty pojedynek stoczyli **Krzysztof Chilimoniuk** z firmy Antique z **Marcinem Czubakiem**

z All Promote. Ostatecznie za 4 tysiące złotych replikę reprezentacyjnego trykotu **Kamila Glika**, podarowaną organizatorom turnieju przez PZPN, wylicytował Chilimoniuk. Pięknym gestem popisał się Czubak, który choć koszulki ostatecznie nie wylicytował dorzucił do puli 2 tysiące złotych!



Oni licytowali koszulkę Kamila Glika. Od prawej: Krzysztof Chilimoniuk z firmy Antique, który wygrał licytację, Grzegorz Martyniuk i Artur Banasik prowadzący zabawę oraz Marcin Czubak z All Promote, który dzielnie walczył o reprezentacyjny trykot, a na koniec, mimo że nie wygrał, także przekazał pieniądze dla Marysi Szlęzak

KRZYŻÓWKA NA NOWY TYDZIEŃ

TAXI
z SMS **609 26 96 26**
WYŚLIJ ADRES

[illegible]

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----